

PAMIĄTKA  
ZŁOTEGO JUBILEUSZU



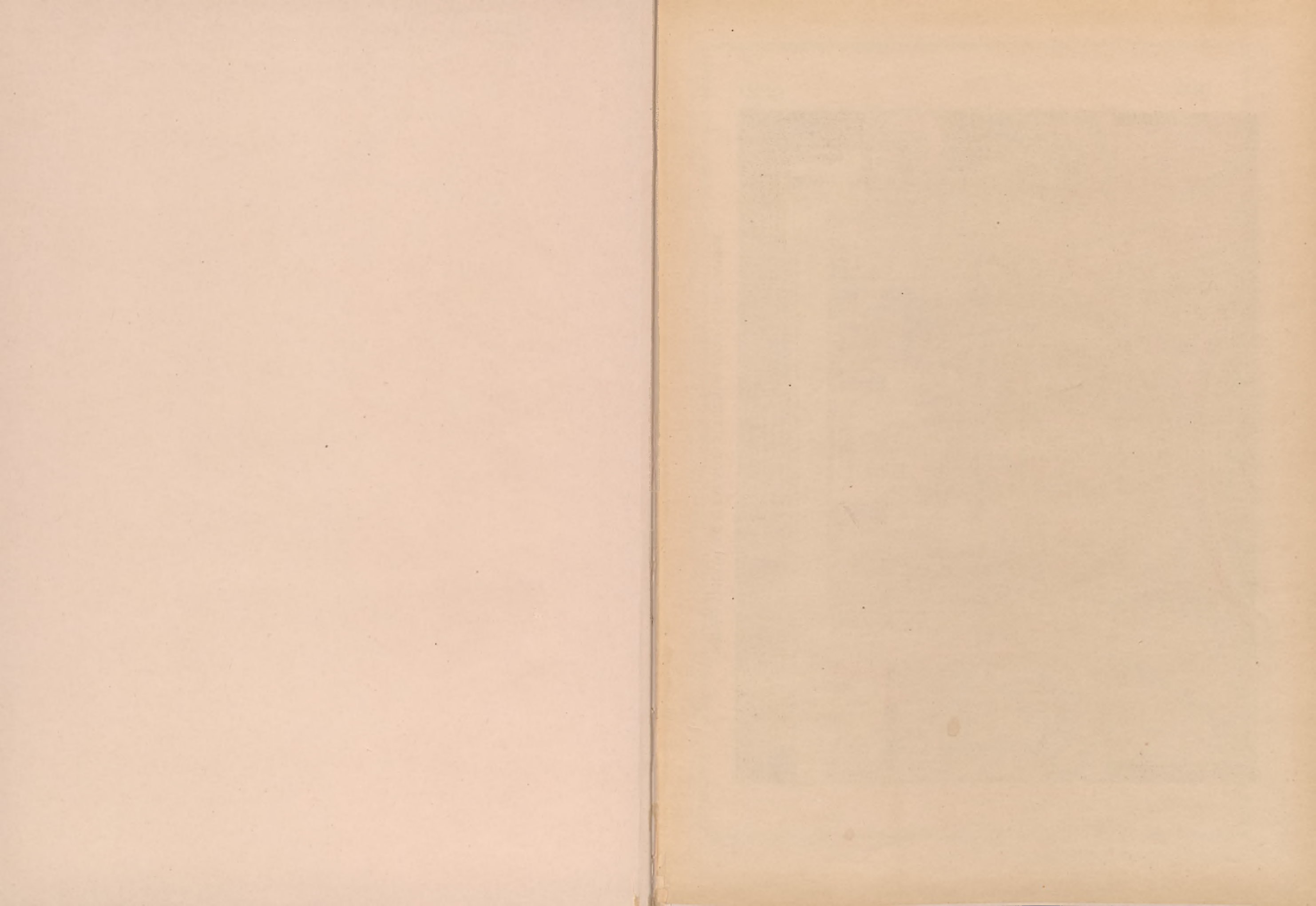
PARAFJI  
ŚW. STANISŁAWA KOSTKI  
ST. LOUIS, MO.

1880

1930

**SN**  
ze zbiorów  
**STANLEYA NAJA**







PRESBYTERJUM Z CALEM ARTYSTYCZNYM JEGO WYKONANIEM

1880

1930

PAMIĄTKA  
ZŁOTEGO JUBILEUSZU  
PARAFJI  
ŚW. STANISŁAWA KOSTKI  
ST. LOUIS, MO.





## SŁOWO WSTĘPNE

**N**A WIĘKSZĄ cześć i chwałę Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy Świętej Jedynemu, z okazji uroczystości Jubileuszu 50cio lecia istnienia parafji Katolickiej pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki w St. Louis, Mo.

Składamy najszczerze z głębi duszy płynące gorące podziękowanie Panu Jezusowi i Matce Jego Najświętszej, Tej Królowej Korony Polskiej, za Opatrzność i dobrotliwość okazaną w nieskończonym Miłosierdziu Ich, w kierowaniu losami tejże parafji, a także wdzięczni jesteśmy za niezliczone Łaski, Dobrodziejstwa, i Dary duchowe i doczesne, jakie otrzymaliśmy, co świadczy dowodem nasza dziś tak wspaniała Świątynia Pańska w jednej z najstarszych Polskich parafji w mieście tutejszem.

Wydając to skromne dziełko, chcemy tem samym wyrazić i swą wdzięczność tym naszym pionierom, którzy niezmordowanie z całym zaparciem się siebie pracowali w pocie czoła, i nie pokładając rąk szli naprzód, aby jaknajprędzej zorganizować swą własną parafję i wystawić swój własny Kościół, w którym by u stóp Ołtarzy Pańskich mogli korzyć się przed Panem nad Pany wypraszając sobie potrzebne łaski i zdrowie. A ileż ich wówczas było? o można by ich na palcach przeliczyć, ale ta żywa wiara w ich sercach i duszach uzyskana przez nich od swych praocjów, dodawała im otuchy i ufności do pracy, i tym zwyciężyli. Tak i przysłowie polskie mówi; że, "Wynik wieńczy pracę", tedy ich trudy pracowite, owe zabiegi skrzętne, i chwile dobrych myśli, wszystko to doprowadziło do celu, do którego ta garstka pionierów dążyła. I gdyby dziś wszyscy ci byli obecni na tej uroczystości jaka jest zadkością, bo 50cio lecia ich twórczości? ale niestety, Bóg wielu z nich powołał do siebie, którym ta ziemia niech lekką będzie, a Pan Bóg niech im nie szczędzi i swej nagrody, za pozostawiony przez nich nigdy nie zatarty przykład w pracy, w wierze i modlitwie.

Powtóre, wydajemy tą pamiątkę, Złotego Jubileuszu aby oddać i uznanie w zasługach wszystkim wiernym parafjanom, dobrodziejom i całej Polonji, co niniejszą parafję za matkę umiłowaną i miłującą sobie przybrali i Ją uważają i szanują.

Za tą oto przyjaźń, i za tą życzliwość; dziś w dniu Święta naszego, składamy serdeczne dzięki, temu? komu się je należą za ich wspólną pracę a także i wszystkim Braciom Polakom, których radzi byśmy byli na naszym Stanisławowie przyjąć ugościć, całą w uścisku przyjaznym po bratersku do pierśi przycisnąć. Nie mogąc tego uczynić, raczcie choć przez polecenie w tej książce przyjąć nasze pozdrowienia i braterskie wyrazy wdzięczności.

Czytając te miłe słowa wytknięte w tych niemych ramkach niejszego dziełka, radzi byśmy byli, ażeby one były tą żywą pochodnią i wzbudziła w Was wszystkich tą żywą prawdziwą wiarę praocjów waszych, którzy pozostawiając ten wielki przykład swych celów Chrześcijańskich, którzy swą pracą przeszłości półwiekowej zostawili w spóściźnie ten skarb dla dusz naszych młodych pokoleń.

Niechżesz każdy czytający z korzysta z tej książeczki, która niech będzie tą Jutrzenką, by zawsze i wszędzie zachęcać ustawicznie do pracy i modlitwy przedewszystkiem naszą młodzież dorastającą, aby szła śladami swych dziadów pradziadów, z których to wyszli wielcy mężowie i Święci Pańscy.

### MSZA ŚW. JUBILEUSZOWA

#### Na Introit:

Nieogarniony całym światem Boże,  
W tym tu przybytku przyjmij od nas dary;  
Lecz cóż Ci nędzne stworzenie dać może?  
Przyjm Syna Twego podczas tej ofiary.

Wszak przez nią cześć Ci najwyższą składamy,  
Za dobrodziejstwa wzięte czynim dzięki;  
Za grzechy nasze gniew Twój rozbrajamy;  
I nowe dary bierzem z Twojej ręki.

#### Na Gloria:

Chwała Ci Boże! na wysokim niebie;  
A pokój ludziom cnotliwym na ziemi?  
Ciebie wielbimy, błogosławim Ciebie,  
Tobie cześć niesiem, głosy złączonemi.  
Potężny Boże! dla Twojej wielkiej chwały;  
Ojcze! którego niepojęta władza,  
Ogarnia razem, niebo i świat cały.  
I grzechy ludzkie dobrocią zagładza.

Tyś coś posadzon na Ojca prawicy,  
Do Ciebie wznoszą pokorne wołanie;  
Piętnem przestępstwa, okryci grzesznicy,  
Okaż nad nimi Twoją litość Panie.

Okaż ją ludziom w ich nieszczęściu;  
Boś Ty sam święty, Ty sam jesteś Panem srogiem,  
Tyś sam najwyższy, z Duchem świętym Bogiem;  
W chwałę Ojcowskiej, w szczęściu nieprzebranem.

#### Na Ewangelię:

Powstańcie ludzie na głos niebios Pana.  
Niech ziemia cała milczenie zachowa,  
Oto Bóg żywy przez usta Kapłana,  
Odwiecznej prawdy głosić będzie słowa.  
O Ty! którego dzieła niepojęte,  
Uwielbia wszelkie żyjące stworzenie;  
Oczyść me serce, by Twe prawdy święte,  
Znalazły godne dla siebie schronienie.

#### Na Credo:

W jednego wierzę Boga przedwiecznego,  
Ojca, co wywiódł z niczego stworzenia;  
I w Syna Jemu we wszystkim równego;  
Co z stąpił z nieba dla ludzi zbawienia.  
Cud niesłychany! zegnijmy kolana,  
Bóg się człowiekiem, Słowo Ciałem stało,  
Panna zrodziła Swego Stwórcę Pana;  
Mocą to Ducha Świętego się działo,  
Umarł na Krzyżu, złożon w grób ze skały  
Potem zmartwychwstał, jako jest w prorokach;  
Wstąpił do nieba i zasiadł Tron chwały,  
A stamtąd sądzić, opuści się w obłokach.  
Wierzę i w Ducha świętego, od Obu pochodzącego;  
Wierzę w Kościół święty, Win odpuszczenie,  
Ciał powstanie z grobu;  
Żywot bez końca w chwale niepojęty

#### Na Offertorium:

Ojcze przedwieczny przyjmij tu złożone;  
Święte ofiary chleba oraz wina;  
Które zostaną w krótkce przemienione  
Na prawe Ciało Krew Twego Syna.  
Przyjmij za Kościół, jego Kapłanów,  
Za najwyższego Rządcę prawowiernych;  
Za pokój, zgodę, Chrześcijańskich Panów;  
Za wszystkich żywych i umarłych wiernych.

#### Na Sanctus:

Bogu Zastępów, co włada wojskami  
Którego chwała cały świat objęty;  
Łączmy swe głosy, i z Serafinami,  
Wyśpiewujmy; Święty, Święty, Święty.

**Na Podniesienie:**

Oto Bóg z nieba usty Kapłańskimi,  
Sprowadzon do nas, niech zabrzmí hymn nowy;  
Mówmy z dzíatkami Jerozolimskimi,  
Hosanna, Tobie Synu Dawidowy.

**Na Agnus Dei:**

Na Krzyżu srodze dla nas umęczony;  
Co się pod chleba, wina postaciami,  
Na pokarm duszny dajesz utajony,  
Baranku Boży, zlituj się nad nami,  
Tyś jest Bóg prawy, Syn Boga jedyny;  
Przed Tobą grzechy wyznajem ze łzami,  
Tyś za całego świata cierpiał winy;  
Baranku Boży, zlituj się nad nami,  
Na domiar Twojej bez granic miłości;  
Karmisz niegodnych, świętem Ciałem Twojem,  
Uczyń godnemi, odpuść nasze złości,  
Baranku Boży, i obdarz pokojem.

**Na Benedictus:**

Błogosław nas, Ojczy dobrotliwy,  
Wszak my Tve dzieci, udziel nam chleba;  
Obdarzaj zdrowiem, daj żywot cnotliwy,  
Po śmierci przyjm z Świętymi do nieba.

Stanisław M. Sokal.



*Benedictus Dominus super nos  
Pius P. XI*





+ *John J. Glennon*  
Archbishop of Saint Louis.

NAJPRZEWIELEBNIJSZY  
KS. ARCYBISKUP JAN J. GLENNON



Ś. P. WIEL. KS. URBAN STANOWSKI

Proboszczem

1885-1927



R. I. P.

Poleca się pobożnym Modlitwom

Ś. P. KS. URBANA STANOWSKIEGO

Fundatora

i

Długoletniego Proboszcza

Parafji Św. Stanisława Kostki

Józef J. Marchlewski

Benjamin W. Finn.

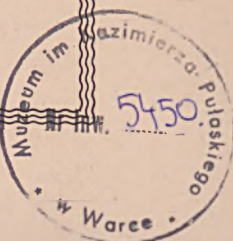
## STATYSTYKA

Wielebnych X. X. Proboszczów i ich asystentów, jacy pełnili swe obowiązki Kapłańskie przy Parafji Św. Stanisława Kostki.

Ks. Antoni Klawiter, od grudnia	- - - -	1878-1880
O. Sebastjan Cebula, O.F.M.	- - - -	1880-1882
O. Leon Brandys, O.F.M.	- - - -	1882-1884
Ks. Urban Stanowski, sierpień	- - - -	1885-1927
Ks. Wiktor Gorzel, Administratorem list.	- -	1926-1930

## WIKARYUSZE

Ks. Urban Raszkiewicz	- - - - -	1886-
Ks. R. F. Gnieliński	- - - - -	1887-1888
Ks. E. Augustyński	- - - - -	1891-
Ks. Romuald Magott	- - - - -	1891-1894
Ks. G. A. Reis		
Ks. F. M. Diel		
Ks. A. J. Meyer, C.M.		
Ks. Hipolit Orłowski	- - - - -	1893-
Ks. Wiktor Stepka	- - - - -	1896-1897
Ks. Karol Ruszkowski	- - - - -	1897-
Ks. Suchowski	- - - - -	1897-1898
Ks. Stromberg	- - - - -	1898-1899
Ks. Aleksander Matauszek, S.J.	- - - - -	1900-1902
Ks. A. Warol, S.J.		
Ks. Szymon Zieliński	- - - - -	1902-1903
Ks. Juljan Moczydłowski	- - - - -	1903-1905
Ks. Stanisław Wiśniewski	- - - - -	1905-
Ks. Henryk Joegering	- - - - -	1907-1911
Ks. Stanisław Jędruszek	- - - - -	1911-
Ks. Edward i Ks. Antoni Fr.	- - - - -	1912-
Ks. Bogaczyk, C.R.	- - - - -	1919-
Ks. Wojciech Sosna	- - - - -	1920-1923
Ks. Jan Ciś	- - - - -	1923-
Ks. Wiktor Gorzel	- - - - -	1923-1926/XI.





WIEL. KS. WIKTOR STEPKA

Wikaryusz

1896-1897

## ARCHIDYECZJA ST. LOUIS POCZĄTKI OSIEDLEŃ PIERWSZYCH POLSKICH KILKU RODZIN

**D**YECZJA St. Louis, (St. Ludovici) została założoną w roku 1826, a w roku 1847 została wywyższoną do rzędu Archidyecezi. Pierwszym jej Biskupem był (1826-1843) Ks. Józef Rosati, drugim zaś następcą został w roku (1843-95) Ks. Ryszard Kenrick, który i w roku 1847 został mianowany przez Stolicę Apostolską Arcybiskupem. Po nim nastąpił w roku (1895-1903) Ks. Józef Kain, i wreszcie od roku 1903, do obecnej chwili zajmuje to stanowisko Zwierzchnika naszej Archidyecezi, żyjący nam dziś jeszcze J. E. Ks. Jan J. Glennon. Archidyecezia ta nasza jak wykazuje statyska jej, liczy około 440.000 Katolików i w tej liczbie jest około 16.400 Polaków, na 5. Polskich Kościołów, Księży w tej Archidyecezi mamy 429, w tem 7-ió Polaków. Tak mniejwięcej przedstawia się zarys naszej Archidyecezi.

Pierwsi nasi Bracia Polacy pojawili się w powiecie Franklin, Mo. w roku 1866, w małej mieścinie pod nazwą Waszyngton, która leży mniejwięcej o kilkadziesiąt mil na Południowo-Zachód od St. Louis. W małym tem gniazdeczku jak na onczas można było nazwać podobne miasteczko, poczęła się tworzyć jedna z pierwszych Polskich Kolonji w Ameryce, a byli to przeważnie Ślązacy, i skoro tylko ta mała gromadka Polskich rodzin zaczęła się gromadzić, niedługo potem i zaczęło wychodzić piśmko Polskie p. t. "Orzeł Polski", zaiste dziwnem się to okazało wielu innym obcokrajowcom, że taka maleńka garsteczka tego ludu zdobywa się na podobne wysiłki, by mieć swój własny organ, który by służyć miał im dla wielu celów pożytecznych, tym swem wysiłkiem Ci pierwsi nasi pionierzy i umieli pokazać się, że pochodzą z ludu kulturalnego. Pierwszy numer tego Orzełka Polskiego wyszedł dnia 22-go lutego 1870 roku, numer ten był prawdziwym echem, jakim się ci nasi wychodźcy chcieli podzielić swem życiem i obyczajami, z pozostawionemi swemi Ojcami i rodziną w starym Kraju.

W tym miasteczku Waszyngton na onczas znajdował się Klasztor O. O. Franciszkanów, w którym także i Polscy Ojcowie naówczas byli, między innemi był bardzo gorliwy kapłan O. Sebastian Cebula, O.F.M., i O. Dyonizy Czech, O.F.M., którzy udzielali wszelkie usługi duchowne Polakom.

Nie daleko od tego miejsca, w tym samym powiecie Franklin, leżała jeszcze jedna polska osada zwaną "Kraków", do której i w krótkce wyżej wspomniany "Orzeł Biały" się przeniósł i czas dłuższy



Ś. P. WIEL. KS. SZYMON ZIELIŃSKI

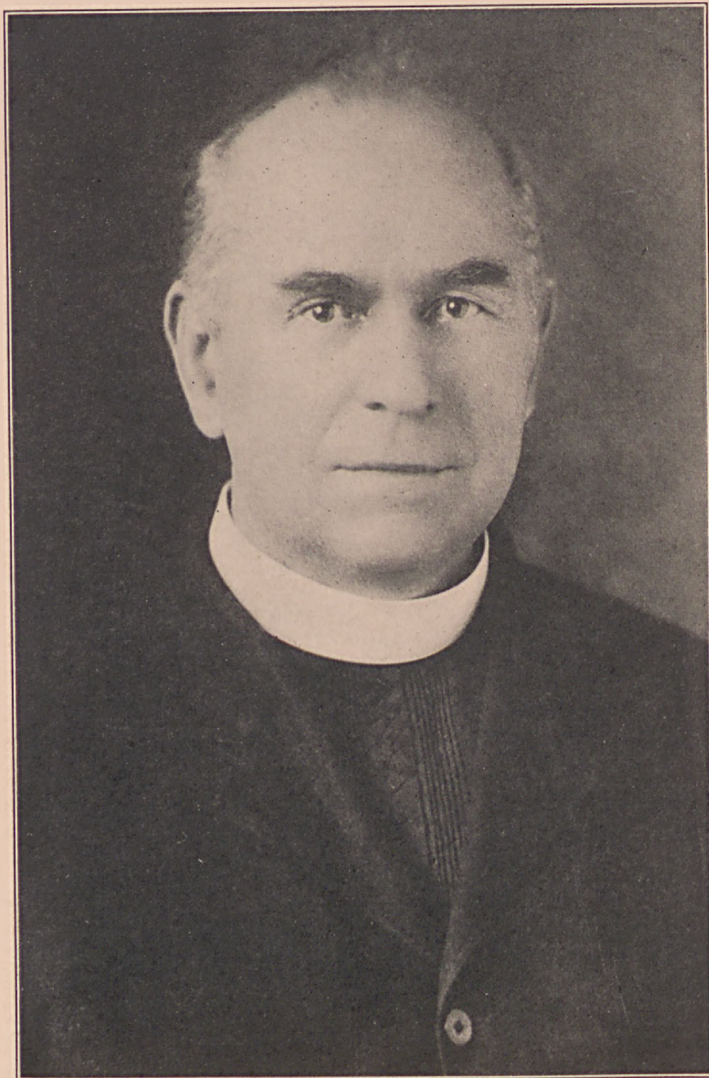
Wikaryusz

1902-1903

na świat wychodził, niosąc swą latorośl Polską po Ameryce. Polacy w Krakowie mieli i Kościół, którym zarządzał Ks. Matuszek Jezuita, z pochodzenia Ślązak, który bardzo kochał swą skromną parafję wraz z jej ludem Polskim, którzy pokornie zanośli swe modły do Pana nad Pany w różnych swych doczesnych potrzebach prosząc i błagając Pana Jezusa i Matki Najświętszej o wszelkie dobrodziejstwa i łaski im potrzebne.

Jakież smutnem echem odbiło się o serca prawdziwie Polskie, kiedy im wiadomość doszła, że "Orzeł Biały", do którego tak przywykli, i który przynosił im zawsze jakieś kolwiek wiadomości z oddalonej ich Ojczyzny praocjów. Ale trudno było, musieli się z losem pogodzić i "Orzeł Biały" przeniósł się do trzeciej polskiej osady pod nazwą "Union", w tymże pow. Franklin, gdzie istniał Kościół Niepokalanego Poczęcia Przenajświętszej Marji Panny, należący wówczas, jako Myssyjny do O. O. Franciszkanów w Waszyngtonie. Po pewnym czasie i tu "Orzeł Biały" nie miał powodzenia i w roku 1872 żywota dokonał, zostawiając jednak po sobie potomstwo, albowiem dnia 29 marca 1872 roku począł tu wychodzić tygodnik polski p. t. "Pielgrzym", redagowany przez znawcę swego dzieła, który się i zabrał szczerze do pracy, ażeby jaknajprędzej zorganizować Polonje Amerykańską, po pewnym czasie, gdy Pielgrzym przekonał się, że miejsce jego tu obecne jest zaszczupłe, przeniósł się do większego miasta a mianowicie do Detroit, Mich., skąd po niewielkim tam pobycie, Pielgrzym ten przeniósł się do Chicago i przekształcił się w następstwie na istniejącą obecnie jeszcze "Gazetę Katolicką" p. Smulskiego, i jest obecnie jednym z najpoważniejszych organów prasy Polskiej w Ameryce. Tak więc ten cichy zakątek świata, powiat Franklin z jego Polskimi Kolonjami o którym tak mało słyhać wśród Polaków, był istotnie tą kolebką ludowej prasy Polskiej w Ameryce. W prawdzie pierwszym pismem Polskim w Ameryce było "Echo z Polski", wychodzące w Nowym Yorku od 1863 roku do 1865 tylko, lecz to pismo miało za cel jedynie agitację polityczną zagranicą, a nie uwzględniało potrzeb i interesów swych rodaków osiadłych w Ameryce. W Clover Bottom, Pow. Franklin, była już w 1875 szkoła Polska, do której uczęszczały przeważnie dzieci Polskie, Polonja, która osiadła w pow. Franklin zajmowała się spekulacją, lecz naówczas nie miało to swego pożytecznego wpływu, dla tego i wkrótce po pewnym czasie ich interesy podupadły i zupełnie znikły, taka mniej więcej jest początkowa historia osiedlenia naszych pierwszych wychodźców.

Przechodząc z kolei dalej, zastanowimy się na chwilę, nad rozwojem i powstaniem Parafji Św. Stanisława Kostki w St. Louis, Mo.



WIEL. KS. JULIAN MOCZYDŁOWSKI

Wikaryusz

1903-1905

Początki tej wielkiej dziś parafji były bardzo nieme i znikome, lecz to ziarno raz rzucone na niwę swą, dało swe plony i plony jak się okazało bardzo obfite. Pierwszem tym ziarnem rzuconem był pamiętny nam rok 1878, Polacy bez ustannie ze wszystkich stron starego Kraju przybywali do Ameryki i rozpraszali się jedni tutaj inni znów gdzieś indziej się osiedlali, szukając każdy lepszego sobie miejsca zamieszkania. Otóż już na kilka lat przed 1878 rokiem w niewielkiej już liczbie, ale i tu się już zaczęli gromadzić nasi rodacy w St. Louis, nazwiska niektórych z tych pierwszych osadników są następujące; Kilnanowicz Wojciech, Maślanka Florjan, Maślanka Kazimierz, Olszewski Józef, Szopa Antoni, i Lelli Marcin, nie mając blisko swego Kościoła, zmuszeni byli uczęszczać do Kościołów Niemieckich i Irlandzkich, tu Mszy Św. wysłuchali pomodlili się i tym musieli się zadowolić, wszak z nich nikt języka angielskiego nie umiał i dla tego słowa Bożego byli kompletnie pozbawieni, najsmutniejszym dla nich było to, że nie mogli się spowiadać więc narazie było to dla naszych pierwszych tu przybyszów wielkiem utrapieniem, a pracy tu trudno było znaleźć, nie umiając się rozmówić, więc te pierwsze chwile pobytu były bardzo gorzkie nie dla jednego, jednak najsmutniej im było jak mawiali, że nie mogli zaspokoić potrzeb swych duchowych.

Lecz Bóg Wszechmogący, który czuwa nad każdym i nikogo nie opuszcza, nie opuścił i ich biednych, to też od czasu do czasu nadsyłał Pan Bóg polskich Kapłanów, aby zadość uczynić potrzebom tej garstki Polaków będących zupełnie pozbawieni pociechy religijnej.

W roku 1863-4 przyjechał tu Ks. Leopold Moczygęba, który podówczas bawił w Texas i innych Stanach Południowych, jako Misjonarz, Przybył on jedynie dla wysłuchania spowiedzi, lecz pobyt jego był bardzo krótkim ale za to pamiętnym, jako pierwszy Kapłan Polski, który do St. Louis przybył, odprawiwszy nabożeństwo we Włoskim Kościele, przy 6-tej i Spruce ulicy.

W roku 1878 nastął znów Ks. Polski z Tow. Jezusowego niejaki Ks. Matauszek z Waszyngtonu, Mo., który raz ich poznawszy, potem już kilka razy przyjeżdżał w roku do St. Louis, aby tym spragnionym pociechy Bożej udzielić Sakramentów Św. i utwierdzić w wierze Św. Pod koniec już 1878 roku w miesiącu grudniu, przybył do St. Louis z Nowego Poznania, z Nebraski, W. Ks. Antoni Klawiter, i znalazł pomieszczenie u księży Niemieckich, przy Kościele Św. Józefa, tam dowiedział się o smutnem bardzo położeniu Polaków, toteż ogłosił dla nich Missje Św. gdzie lotem błyskawicy wieść ta radosna rozeszła się po całej okolicy miasta, i był wyznaczony dzień, w którym się zgromadzili na mające się odprawić w dolnem Kościele nabożeństwo



WIEL. KS. STANISŁAW WISNIEWSKI

Wikaryusz

1905

Missji, podczas których przez trzy dni nasz przewodnik duchowny nad nimi pracował. Radość jaka wówczas panowała w sercach zgromadzonych była nie do opisania, wszak, każdy z nich był łakomy usłyszeć słowo Boże w swym rodzonym Polskim języku, serca się rozrywały im z radości, gdzie z łzami w oczach garnęli się wszyscy do Konfesjonału by skorzystać z tej świętej chwili szczęścia i pojednać się z Panem Bogiem.

Ks. Klawiter wzruszony tak wielkim entuzjazmem swych owieczek, którzy tak szczerze korzystając z tej sposobności jego, zaproponował zebranym pewnego razu założenie Kościoła i parafji Polskiej, naco chętnie jednogłośnie się i wszyscy zaraz zgodzili. W ten czas przy pomocy Bożej został stworzony komitet z kilku osób którzy wraz z Ks. na czele zaczęli zbierać podpisy wraz z dobrowolną ofiarą na pierwsze potrzeby mającej się założyć parafji i na utrzymanie przy niej stale swego Kapłana, lecz jak mozolną była ta praca, można sobie wyobrazić, z jakimi ona była połączona trudnościami, lecz mężni wyznawcy Chrystusowi szli naprzód nie wachając się niczego, przekonani na duszy i w sercu że muszą to uczynić, co zaczęli.

Po dwóch tygodniach wędrówki po rozległym mieście, zapisano 37-iu członków mającej się zorganizować parafji, w kasie zaś było 33 dollary wszystkiego majątku. Trzy rodziny zobowiązały się między innymi stale płacić miesięcznie swoje ofiarę w ilości jednego dolara, inne pół dolara, a biedniejsi nawet po 25 centów ofiarować tylko mogli. Lecz pomimo tak wielkich trudności, nie upadali na duchu, pokładając jednak ufność w pomoc Bożą i Miłosierdzie Przenajświętszej Marji Matki spragnionych, mawiali że nadejdzie czas, kiedy Boga naszego chwalić będziemy w swym własnym Kościele i wysławiać Imię Jego Święte w Polskim języku.

Tę też zabrano się energicznie do pracy dalszej; napisano prośbę do J. E. Ks. Arcybiskupa, prosząc Go, o pozwolenie na założenie Polskiej Parafji, na co i w kilku dniach otrzymali radosną odpowiedź i bardzo przychylną ze zezwoleniem na otwarcie takowej. Potrzeby jednak duchowe już były każdemu miłe i potrzebne, toteż Ks. Klawiter zajął się wyszukaniem Kościoła, w którym by tymczasowo mogli korzystać z nabożeństw polskich z wysłuchaniem Mszy św. Po kilku dniach pracy nad tem otrzymali zezwolenie na odprawianie tymczasowego nabożeństwa w dolnym Kościele Św. Józefa, gdzie mieli szczęście odprawić pierwszą Missję swoją.

Skromne aparaty i sprzęty Kościelne powoli przybywały, jak również i mebelki, gdyż dobrowolne ofiary choć szczupłe, jednakże



WIEL. KS. WOJCIECH SOSNA

Wikaryusz

1920-1923

z każdym dniem się powiększały Radość panowała u wszystkich bez wyjątku niczem nie byli zajęci, a tylko myśleli jakby najprędzej coś zrobić dla własnego domu Bożego.

Żal serca ich ścisnął, bo po dwóch zaledwie tygodniach, korzystania z dolnego Kościoła Św. Józefa wypowiedziano im miejsce, ponieważ że śpiew polski, niby przeszkadzał w górnym Kościele. I znów zaczęły się zmartwienia i smutek, lecz nie na długo, wszak znaleziono Kościół Irlandzki, który udzielił pozwolenia, na korzystanie z niego dla potrzeb Polskiej gromadki wiernych. To też gdy po par pierwszy wysłuchali tam Mszy św. w Kościele Irlandzkim przy ulicy 14-tej przykro było każdemu w sercu, że zmuszeni są tułać się tak po cudzych Kościołach, ta przykrość wywarła takiego ducha energicznego, że każdy ile tylko mógł dokładał starań ażeby pracować bez wytchnienia nad losem własnego Kościoła, ten zapał tych spragnionych serc był szczerym i prawdziwym dowodem jak wielką jest wiara w ich sercach?

Pomimo tak szczerych chęci do pracy nad własną Świątynią, jednak zasoby finansowe były nader szczupłe, w tedy udano się z prośbą do W. Ks. Generalnego Wikariusza o pozwolenie na kolektę po mieście na rzecz Polskiego Kościoła, na co tenże przychylnie zezwolił i książkę sznurową przysłano Ks. Klawitrowi.

Zaledwie byli kilka tygodni szczęśliwymi z gościnnego korzystania z Kościoła Irlandzkiego Św. Wawrzyńca, gdzie mile z wielką radością wysłuchywali słowa Bożego. Aż tu naraz niespodzianie znów i tu odmówiono w tym szczęściu wskazano im szkołę, na przeciw Kościoła, z której niby mogli korzystać dla nabożeństwa, lecz to było ze smutkiem i ubytkiem dla tych nieszczęśliwych, wszak zmuszeni byli sprawić, ołtarz, lichtarze, świece i wiele innych rzeczy niezbędnych do służby potrzebne, a nadto po każdym nabożeństwie zmuszeni byli ołtarz rozbierać co nie mało kłopotu im sprawiało.

W tym czasie przybyło do nich kilka rodzin z miasta "Caracas" dla czego i później ich Karakasami przezwano, rodziny te polskie, przechodzili swój Krzyż Pański, wszak przybyli na roboty cukrowych plantacji, do miasta La Guara, gdzie pozostali jeden rok stamtąd przybyli do Louisiana skąd i przyjechali do St. Louis, wielu z nich zginęło bo w czasie gdy panowała żółta febra dużo się zarażyło i po umierali reszta tylko pozostałych przybyła do St. Louis, będąc kompletnie wycieńczeni znużeni, wyczerpani z sił, a co gorsza bez zasobów, to też parafja ta powiększyła się o tyle, a niemi byli jak następuje;





WIEL. KS. WIKTOR J. GORZEL

Wikaryusz 1923-1926

Administrator 1926-1930

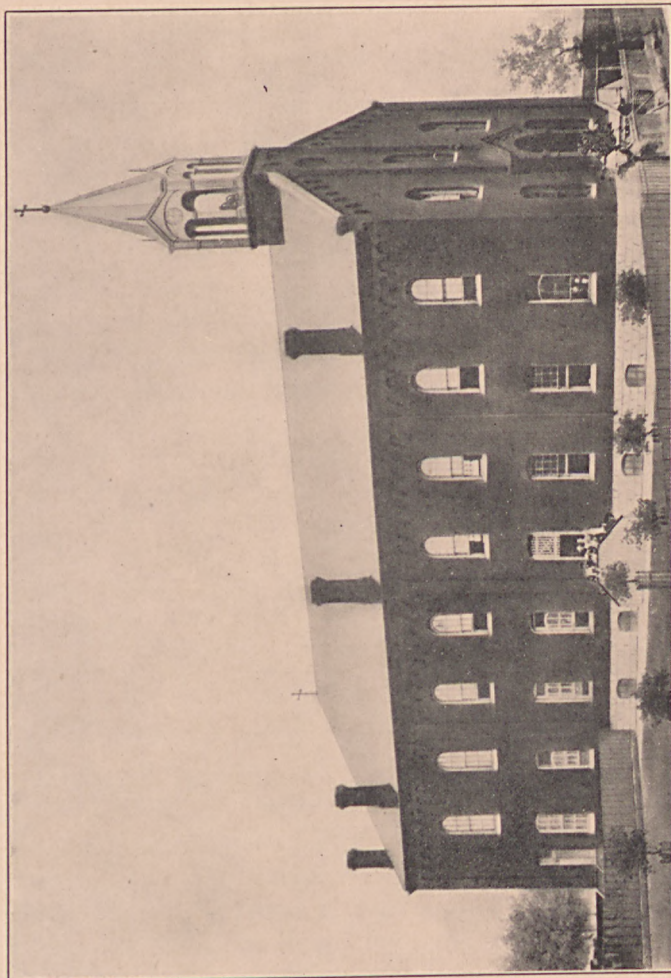
Kazimierz Kalinowski, Józef Murawski, i Jan Kalinowski, August i Franciszek Marchlewski, Tomasz Wiśniewski, Józef Mitulski, Paweł Jan i Andzej Olszewski, Tomasz i Jan Lubiewski.

Szkoła z której korzystali dla nabożeństw w niedziele i święta okazała się za szczupłą, więc sami zmuszeni byli wyszukać inne miejsce, które niebawem i znaleziono, a była to szkoła Św. Patrycjusza na 7-ej ulicy, tam im nietylko pozwolono odprawiać nabożeństwa, ale i mogli otworzyć swą własną szkołę, to też korzystając z tej okazji gdzie sam Ks. Proboszcz im dzieci uczył.

W czerwcu 1879 r. urządzili pierwszy piknik w Union Parku na rzecz Kościoła i ta niewinna zabawa, jaka była na dochód Kościoła ofiarowana dała około 300 dollarów, który to fundusik i był początkiem do budowy Kościoła, który i został i doręczony W. Ks. Proboszczowi.

Rok 1879 był jednak smutny dla nich, ponieważ W. Ks. Klawiter opuścił St. Louis, a na jego miejsce Najprzewielebniejszy Ks. Arcybiskup zamianował im Franciszkanina Ks. Sebastijana Cebulę, lecz i z tą zmianą nastąpiła i zmiana miejsca na nabożeństwa, ponieważ dotychczasowe, okazało się za szczupłe, przeniesiono się w ten czas znów do szkoły Św. Patrycjusza, ale już teraz do suteryny, miejsce to nie było należycie jeszcze wykończone, przeto własnym kosztem przyszło im się to doprowadzić do stanu, który by odpowiadał miejscu, dla nabożeństw publicznych; to też zebrane \$300 jak raz tylko i wystarczyły na te restauracje. Postawiono tu niebawem Ołtarz, który został poświęcony przez W. Ks. Generalnego Wikariusza, który i przemówił do nich po niemiecku, zachęcając do wytrwania i walki, namieniając, że wszystko co będzie zależeć z jego strony, chętnie zawsze uczyni i gdzieby mógł pomódz nigdy ją nie odmówi.

To też pamiętnym się zostanie dla wszystkich, ta chwila błoga, kiedy dnia 23-go maja 1880 roku, w tym ubożuchnym przybytku Bożym, którą raczej katakumbą nazwać było można, w której jednakże pieśni Polskie z serca płynące rozlegały się tam tedy odprawił Primicje, czyli pierwszą Mszę Św. młody lewita Ś. P. Ks. Urban Stanowski, przy tem urzędzie asystowali mu. W. Ks. Generalny Wikariusz, sędziwy Ks. Hessoun, proboszcz parafji czeskiej i inni kapłani, organów nie było, jednak przewodniczącym organistą był Ś. P. Józef Olszewski, który deregował chórem. A W. Ks. Hessoun wygłosił stosowne do uroczystości kazanie, przedstawiając młodemu Kapłanowi i zebrany, to wszechstronne ciężkie brzemie, jakie nowy Kapłan przymuje na siebie i upominał zebranych ażeby zawsze czcili i szanowali Kapłanów, wszak bez nich jak wielkie czasem się spotyka



PIERWSZY KOŚCIÓŁ I SZKOŁA

1882

przykrości w życiu codziennym, a często śmierć może i zaskoczyć kogós a niemając kapłana osoba umierająca zalewa się łzami, że nie może pojednać się z Panem Bogiem.

W końcu wyraził swą radość, że Polacy choć w tak małej liczbie w tak ciężkich warunkach starają się jednak mieć swego Kapłana i własny swój Kościół, Podczas tej uroczystości jednak on nie mógł przewidzieć, że za kilka lat później będzie on właśnie Proboszczem tej Polskiej parafji. Bóg miłosierny widział potrzeby parafji polskiej i dla tego też nie wypuszczał jej ze swej opieki.

Ks. Sebastjan Cebula postępował powoli, ale za to szedł pewnym krokiem naprzód. W roku 1881 Ks. Proboszcz urządził fantową loteryję na dochód Kościoła, z czego zebrali na czysto około 300 dollarów, Dalej Ks. Sebastjan gorliwie z bierając ofiary na Kościół, wybrany i został Komitet budowy nowego Kościoła, założył także towarzystwo wzajemnej pomocy pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki. Urzędnikami tego towarzystwa byli osoby następujące; Józef Olszewski Prezes, Franciszek Kalinowski Sekretarz, i Józef Murawski Kasjer.

W tem to czasie zakupiono loty czyli plac pod budowę Kościoła za 4864 dol. i zaraz przystąpiono do jego budowy, która się i rozpoczęła dnia 16-go lipca t. r. gdzie się i odbyło poświęcenie kamienia węgielnego. Na tą uroczystość pospieszyło wiele towarzystwa między innymi i byli towarzystwa Czeskie, Irlandzkie, i Niemieckie. Tym sposobem wszystkie te obconarodowe stowarzyszenia, okazali im pierwsze swe współczucie życzliwość i przychylność, to też kolekta tegóż dnia przyniosła 274 dollary, i ofiary tak rosły że po upływie trzech dni po założeniu kamienia węgielnego, fundusz doszedł do 10,800 dollarów. Robota około budowy szła szybko, bo już 12-go listopada 1881 roku nowy Kościół polski został poświęconym. Odtąd i skończyła się to poniewieranie i tułanie się tych rodaków, sami z gorącym sercem i nabożeństwem Panu Bogu składali najgorętsze dzięki, że nareszcie doczekali się własnego Kościoła. Kościół ten był murowany, 110 stóp długi i 45 st. szeroki, górne jego piętro przeznaczono na właściwy Kościół a dolne na szkołę, gdzie uczyło się tenczas około 350 dzieci Polskich, któremi zajmowały się siostry Franciszkanki i nauczyciel Lelli Marcin.

Zaledwie głównego dzieła dokonali ciesząc się z tak wielkiego zwycięstwa wraz ze swym kapłanem Ks. Sebastjanem, aż tu nadnie spodziewanie władze duchowne przeniosły Ks. proboszcza na inne miejsce, a wzamian jego, przeznaczyli także bardzo gorliwego Kapłana, który nie bawem objął i swe stanowisko, a był nim Ks. Leon



MINISTRANCI 1900

Brandys, ten nowy ich Proboszcz zajął się gorliwie swą pracą, przyozdobił i upiększył Kościół, dokupił więcej placu przy Kościele założył czytelnie parafjalną i zaprosił Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Ryana, który d. 6-go lipca 1884 r. w Kościele tym celebrował i Sakramentu Bierzmowania udzielił. W ten czas uczuli wszyscy parafjanie, że łaska Boża nie opuszcza Ich, ale Bóg nagradza im za ich prace i modlitwy. Odtąd i zapomnieli zupełnie o wszystkich trudnych i przykrych chwilach jakie kiedyś spotykali w swem życiu nie mając własnego Kościoła.

Ciesząc się ze swym proboszczem zaledwie te kilkadziesiąt miesięcy, aż tu władze duchowne znów przeniosły ich Księdza Proboszcza do Radomia Ill.; a na jego miejsce zostałznaczony przez władze zakonne im już od dawna znany i ceniony W. Ks. Stanowski który przez kilka lat ubiegłych wiele się im już przysłużył, przykładem i pracą. Dekret nominacyjny nosił datę dnia 29-go maja 1885 roku a wydany został przez Prowincjała Zakonu Franciszkanów w St. Louis, Mo.

Gorliwy zaś Ks. Leon Brandys, opuściwszy parafje polską w St. Louis, a przeniesiony do Radomia Ill., w dwa lata później zakończył pracowity swój żywot. I gdy ta smutna wiadomość doszła do parafjan w St. Louis, natychmiast zebrała się grupa osób w kilkadziesiąt parafjan, którzy i pospieszili do Radomia na czele ze swym Ks. Proboszczem, aby Kochanemu swemu poprzednikowi oddać ostatnią usługę.

Nowy Proboszcz Ks. Stanowski przebywał tylko przy parafji w Niedziele i święta, oraz jeden dzień w tygodniu, ponieważ musiał bowiem bawić w Klasztorze przy ulicy Meramec gdzie pomocy także było potrzeba, to też to się nie podobało parafjanom Św. Stanisława Kostki, których liczba powiększała się z roku na rok, życzeniem ich było mieć Ks. Proboszcza stale przy Kościele mieszkającego, lecz cóż kiedy władze Kościelne w St. Louis nie miały świeckiego Kapłana Polskiej narodowości. Po długich jednakże prośbach. J. E. Arcybiskup Kendrick posłał do Rzymu podanie, prosząc o dyspensę dla Ks. Stanowskiego, jaka że wielka radość zapanowała w sercach parafjan, którzy się dowiedzieli, że prośba wysłana o dyspensę dla Ks. Proboszcza Stanowskiego uwieńczyła się pomyślnie, bo Ks. Stanowski został zwolniony z ślubów zakonnych i obowiązków przestrzegania Klasztornej reguły.

I wtedy też parafja Św. Stanisława Kostki otrzymała nareście stale zamieszkującego Ks. Proboszcza przy parafji w osobie W. Ks. Urbana Stanowskiego.



NOWY KOŚCIÓŁ Z KOPUŁĄ

To też zaraz po zamianowaniu go Proboszczem, Ks. Stanowski zajął się natychmiast z redugowaniem długów parafjalnych, a udało mu się to nadzwyczajnie szybko więc kupiwszy jeszcze za \$5,000 plac przy Kościele i wnet potem zaczął budować plebanję, którą to i wykończyli w roku 1888, jest to budynek murowany, nader umiejętnie obmyślany w swym rozkładzie i jest bardzo wskutek tego wygodne mieszkanie.

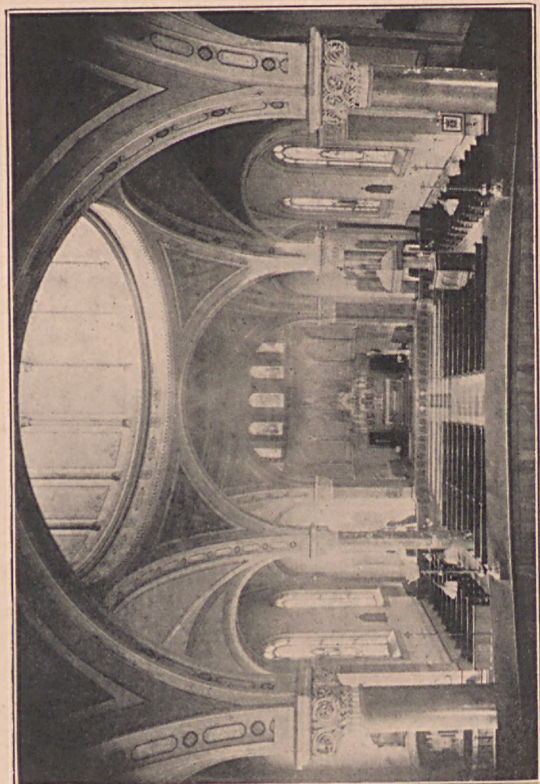
Wtym że roku we Wrześniu odbyły się tu i Missje Św. Nauki głosił W. Ks. Sebastjański z T. J. do Komunii Św. przystąpiło przeszło 1200 osób.

Wreszcie, kiedy odbyło się to 40-to godzinne Nabożeństwo, nauczał W. Ks. Raszkiewicz, proboszcz z Otis Indiana, do komunji Św. przystąpiło około 1700 osób, a w rok później podczas tegóż 40-sto godzinnego nabożeństwa sześć nauk wygłosił W. Ks. M. Możejewski z Lemont Ill. Do Komunii Św. przystąpili około 1800 osób.

W tym samem roku J. E. Najprzewielebniejszy Ks. Arcybiskup Piotr R. Kendrick udzielił Sakramentu Bierzmowania 320 osobom. A już w roku 1892 w poście W. Ks. Magot odprawił 40-sto godzinne nabożeństwo, podczas którego przystąpiło do Stołu Pańskiego z górą 2000 osób. Tak to Bóg Wszehmocny jak widać błogosławił parafji polskiej Św. Stanisława Kostki, wszak stale się powiększała z roku na rok. To też parafja wzrastała bardzo szybko to i miejsce jak w Kościele tak i w szkole zaczęło bywać coraz szczuplejsze, tak że Ks. proboszcz zmuszony był nawet jedną jej klasę pomieścić u siebie na plebanji, wobec czego i trzeba było myśleć o budowie nowego Kościoła. Brakło tylko naturalnie na to miejsca, dlatego trzeba było zakupić jeszcze placu przy ulicach 20-tej i 21-ej, tam trzeba było zakupić cały komplet lot, z których część została przeznaczona pod budowę Kościoła, a resztę rozkupili parafjanie i pobudowali na nich swoje domy mieszkalne i tak przy wymienionych ulicach została skupiona Kolonja Polska, tuż przy Kościele i dokoła niego.

Po spłaceniu długu zaciągniętego na to kupno, pomyślano o budowie nowej obszernej Świątyni. To też z największą z godą rozpoczęła się budowa około Nowego Kościoła. Parafjanie chętnie pomagali Ks. Proboszczowi we wszystkim w czem tylko mogli, dla tego i budowa poszła nader szybko, bo już za rok czasu wybudowano Kościół.

Bóg Wszehmocny i tu udzielał swych łask parafji wszak prace tak różnie postępowały, że podziwiać trzeba by było. To też kiedy



WNETRZE KOŚCIOŁA

stanęła Nowa Świątynia, która odznacza się Wielką Kopułą spoczywającą na czterech potężnych filarach, posiada piękny i obszerny fronton, ujęty gustownie w wielkie dwie wysokie wieżycę.

Dnia 18-go Września 1892 roku nowy ten Kościół Św. Stanisława Kostki, został poświęcony. Prawie wszyscy Parafjanie byli obecni przy tej uroczystości, ceremonie której odprawił Generalny Wikary tutejszej Dyecezji Ks. Henryk Muhlsiepen.

Uroczystość była imponującą. A sprzyjała pogoda jej przez cały dzień. Na domach polskich i na Kościele powiewały Polskie i Amerykańskie chorągwie, bramy domów były poukładane w zieleń, girlandy i drzewka. Parafjanie nie szczędzili pracy; byle tylko przyczynić się do jaknajświetniejszego upiększenia uroczystości, która też wypadła jak najlepiej. Kościół otwarty został o godzinie 8-mej rano i zaraz się wierni zaczęli zgromadzać. W pół godziny prawie cała Świątynia była napelniona po brzegi. Wchód był dozwolony tylko tym, którzy mieli bilety. Przy wprowadzeniu publiczności do siedzeń panował nadzwyczaj wzorowy porządek.

Tu był i wykonany pogram według niżej wskazanego rozkładu, a mianowicie.

1. Marsz ..... Orkiestra Gilmorea
2. Kazanie po Niemiecku ..... Generalny Wikary
3. Kyrje i Gloria Gounoda ..... Orkiestra i Chór
4. Veni Creator Werner'a ..... Chór
5. Polskie Kazanie ..... Ks. W. Barzyński
6. Credo Gounoda ..... Orkiestra i Chór
7. Offertorium Serdeczna Matko ..... Publiczność Chór i Orkiestra
8. Sanctus Gounoda ..... Chór i Orkiestra
9. Ave Marya, Solo ..... Pan Lefebre
10. "Boże coś Polskie" ..... Całe Zgromadzenie
11. Agnus Dei Gounoda ..... Chór i Orkiestra
12. Kazanie Angielskie ..... Ks. J. J. Harty
13. Marsz ..... Orkiestra Gilmorea

Już około godz. 9-tej księża z różnych miejskich parafji zbrali się w starym Kościele, skąd w procesyi udano się przed wspaniałą nowo wzniesioną Świątynią.



MINISTRANCI 1930

W pochodzie tym, któremu przodowało bardzo wiele duchowieństwa, gdzie między innymi byli i Polskie Księża, a mianowicie: Ks. Urban Stanowski, rektor tegoż Kościoła, oraz brat jego, Ks. Rembert Stanowski z zakonu Franciszkanów; Ks. W. Barzyński, z Chicago, Ks. Al. Matauszek z Waszyngtonu, Mo., i Ks. R. Magott, rektor polskiej parafji w Marche, Pulaski Co., Ark.

Księża obcych narodowości byli jak następuje; Ks. H. Muehlsiepen, Generalny Wikary, Ks. E. Hoyinck i G. A. Reis, z parafji Św. Liborjusza, Ks. P. Lotz, z parafji Św. Franciszka Salezego, Ks. A. Schiling z par. N. M. Panny, Ks. J. Schaefer, z par. Św. Mikołaja, Ks. N. Z. Schlechter S. J., z par. Św. Antoniego, Ks. H. B. Jaegering, z par. N. Maryi; Ks. J. A. Strombergen, Ks. Józef F. M. Diel, z Wardsville Cole Co., Ks. J. Hesoun, z par. Św. Jana Nepomucen, Ks. J. Bourke z par. Św. Michała, Ks. Józef J. O'Brien i J. J. Hartz z par. Św. Leona, Ks. F. M. Kielty z Angels, Ks. D. J. Lavery i Ks. J. Lang z par. Św. Jana. Podczas uroczystości przybył także Przew. Ks. Goller z par. Św. Piotra i Pawła.

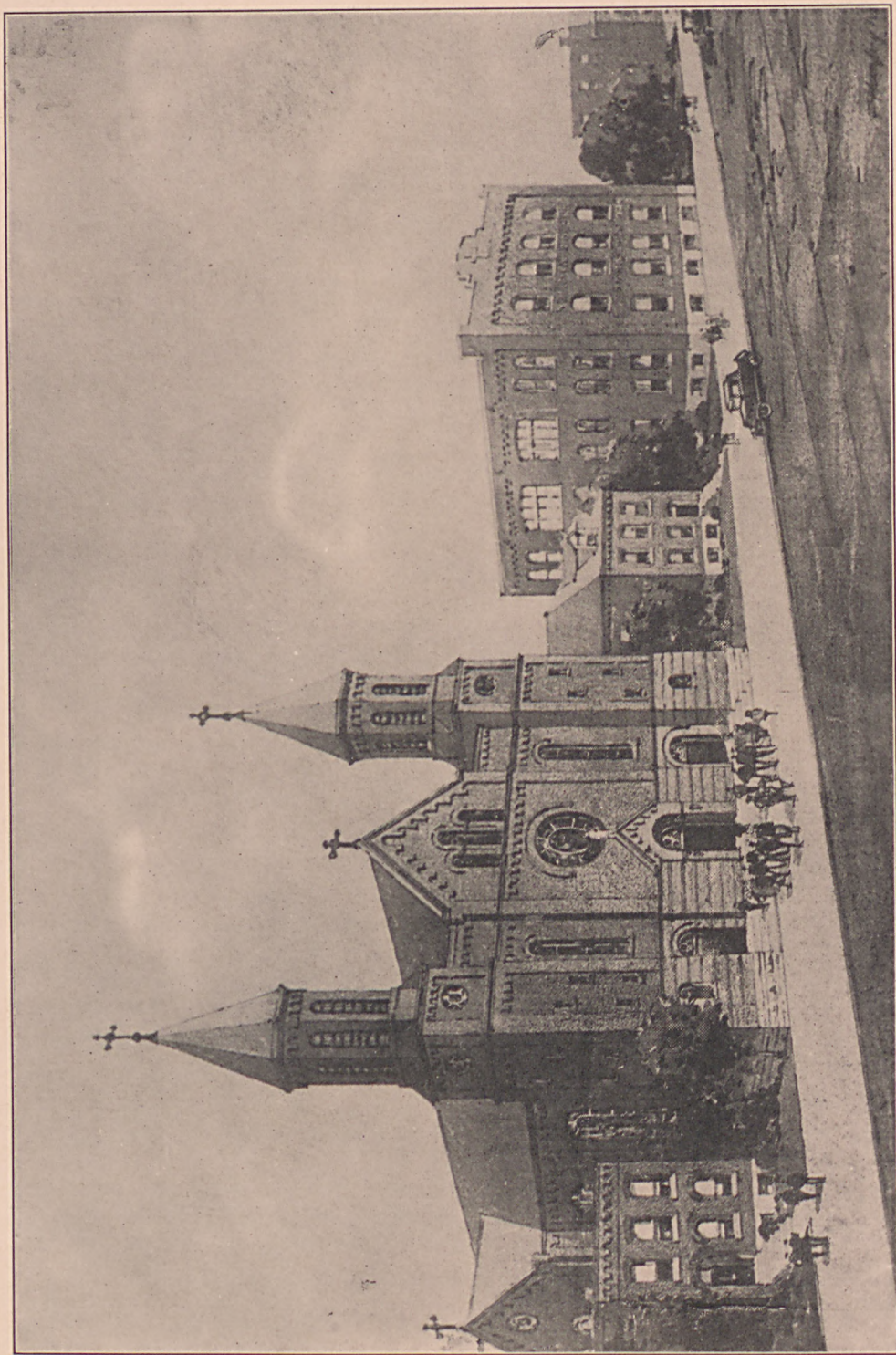
Gdy duchowieństwo doszło do miejsca, nastąpiły ceremonie, jakich dokonywa się przy każdym poświęceniu Domu Bożego. Podczas gdy Generalny Wikary kropił mury święconą wodą, na zewnątrz reszta szła za nim, śpiewając "Miserere".

O godz. 9;40 na chórze zagrała kapela Gilmorea marsz. Pięć minut później, do Kościoła weszli Księża, a za nimi dzieci szkolne i towarzystwa parafjalne z uroczystą procesją.

Zastępca Biskupa odśpiewał od Ołtarza Litanje do Wszystkich Świętych, a po tem dokonał poświęcenia Kościoła, na zewnątrz, w podobny sposób jak na wewnątrz. Krótka modlitwa zamknęła ceremonie poświęcenia, a odezwały się z chóru organy przy akompaniamencie doborowej orkiestry.

Po przegraniem marszu, wszedł na ambonę Generalny Wikary i przemówił do zgromadzonych po niemiecku. Szanowny Kaznodzieja wyrażając żal, że nie może mówić po Polsku, że w kilku latach taki wielki potrafili zbudować Kościół.

Pomiędzy innymi Prz. Ks. Muehlsiepen powiedział; Parafja Św. Stanisława Kostki jest dziś szczęśliwszą. W takim krótkim czasie wy Polacy wybudowaliście najpiękniejszą Świątynię w mieście St. Louis. To świadczy o waszem przywiązaniu do Kościoła. Z waszej pracy cieszą się wszyscy katolicy wszystkich narodowości. Jesteście



PARAFJA ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

przykładem dla innych, że przy dobrych chęciach można dużo zdziałać nawet w krótkim czasie. Zasłużyliście sobie od Boga na większą pochwałę, niż moje usta wypowiedzieć potrafią.

Następnie, mówiąc o miłości bliźniego, zakończył kazanie Błogosławieństwem.

Zagrano na organach Kyrje, i w Kościele Św. Stanisława odprawiono pierwszą mszę Św., którą celebrował Czeski Ks. z parafji Św. Jana Niepomucena, Ks. J. Hessoun, jako dyakon fungował Ks. R. Magott, jako Subdyakon młody Franciszkanin. Ks. R. Stanowski Mistrzem ceremonii był Ks. Matauszek. Po odśpiewaniu Veni Creator, Ks. W. Barzyński wszedł na ambonę i wypowiedział do parafjan kazanie piękne, wzięwszy za temat 11 i 16, oddziału 7, drugiej księgi Paralipomenan.

Po kazaniu chór zaśpiewał "Credo" a na Offertorium zaśpiewali zgromadzeni wierni pieśń "Serdeczna Matko". Po Agnus Dei, zaśpiewali znowu szczęśliwi parafjanie "Boże coś Polskie", który to hymn długo brzmiał potężnym echem. Po odśpiewaniu tego Ks. Harty przemówił do zgromadzenia ze stopni Ołtarza słowami pełnymi sympatji i życzliwości, "Bądźcie wierni Kościołowi, Wierze i Narodowości" zakończył czcigodny mówca.

Na tem zakończoną została cała uroczystość. Z obowiązku sprawozdawczy dodał że w żadnym jeszcze Kościele nigdy nie słyszeli tak pięknej muzyki jak u Stanisława.

Chór składał się z głosów pod dyрекcją, nauczyciela szkoły parafji Św. Stanisława Kostki, pana Marcina Lelley, polaka.

Nowa ta Świątynia jest prawdziwie i okazałą ozdobą miasta, jako sztuka pod względem architektury, może walczyć o lepsze w rzędzie najpiękniejszych budowli.

Kościół jest 145 stóp długi, 90 szeroki i 187 wysoki w wierzy. Ma formę greckiego krzyża, a zbudowany jest z kamienia i cegły, a pokryty miedzią. Na froncie są trzy wejścia. Kościół ten, to nie jak inne ponury ale jasny. Szklane okna, przedstawiają obrazy, pod którymi widnieją napisy polskie. Także polskie napisy widoczne są na ołtarzach. Malatura jest jasna—gustowna, rażąca kontrastem kolorów, a przytem i artystycznie wykonana. Snadź nie lada ręka kierowała tam pędzlem.

Siedzeń w Kościele jest 1300 urzędzenia wszystkie w Kościele są według najnowszych ulepszeń. I tak miast świec, palą się światła



PRZEDSTAWIENIE "PALKA MADEJI"

elektryczne, na świecach z ręcznie imitowanymi; to samo w lampach w krużganku i w kaplicach których jest dwie. Kościół ogrzewany jest parą.

Świątynia ta wraz z parkanami i trotuarem kosztowała 92,800 doll. Kamień węgielny położono dnia 13-go Września 1891 r. poświęcenia zaś dokonano dnia 18-go Września 1892 r.—czyli wykończono tę wspaniałą Świątynię w jednym roku. Powierzona była P. P. Wesobecher i Hummel, którzy zbudowali ten Kościół w stylu Bizantyńskim. Parafia ma wzorową szkołę polską w której uczy pan Lelley, nauczyciel i pięć Sióstr Franciszkanek. Udzielają w tej szkole języków; Polskiego, i Angielskiego. Do szkoły uczęszcza 350 dzieci.

W parafii są następujące towarzystwa; Towarzystwo Św. Stanisława Kostki 350 członków, Tow. Św. Wojciecha 180 człon., Tow. Młodzieńców pod opieką N. M. P. 136 czł., Tow. Młodzieńców Serca Jezusowego 130 czł., Tow. Św. Anny (niewiast) 300, Tow. Dziewic N. M. P. 180 czł., Tow. Cecylji, Czł. 90 Towarzystwo dzieli się na trzy części; i tak; Tow. śpiewu, 40 osób i Tow. Czytelnicy, i Tow. Dramatyczne. Należą do niego Damy i Panowie. Nakoniec i Tow. Św. Wincentego a Paulo dla ubogich, 50 czł.

Tak się przedstawia mniej więcej zarys parafii Św. Stanisława Kostki.

#### WYJAZD KS. PROB. STANOWSKIEGO DO STAREGO KRAJU

Dnia 12-go Czerwca 1892 roku Ukochany Proboszcz Ks. U. Stanowski opuszcza na czas jakiś swą parafję i wyjeżdża do starego Kraju, w celu odwiedzić swych zacnych rodziców, a zarazem i zwiedzić różne miasta, jako to; Rzym, Warszawę, i Częstochowę, z Jej cudownym Obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, która słynie w całym świecie Katolickim i do której rok rocznie na Jasną Górę przybywa Miljony pobożnych pątników korząc się przed Majestatem Matki Bożej Królowej Korony Polskiej, która nikogo nie opuszcza i nikim nie gardzi, udziela im swych łask szcudrych, z którymi wracają do swych domów pielgrzymi uradowani na duszy i sercu. To też z tamtąd i Ks. Proboszcz obiecał przywieść obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, aby do miejscowej Kaplicy takowy wstawić i utworzyć stałe tow. Pod imieniem Tejże Matki Boskiej Częstochowskiej, czcząc Ją i wypraszając sobie potrzebne łaski z za Oceanu, u stóp Jasnej Góry.





PRZEDSTAWIENIE "RÓŻA Z TANNENBERGU"

To też skoro Ks. Proboszcz zawitał w progi Klasztoru Jasno Górskiego w Częstochowie, pierwszym jego dziełem było odprawić Mszę Św. Przed Cudownym Obrazem i parafję swoją ofiarować Matce Najświętszej, co i uczynił.

Po wielu tygodniach pobytu swego w Kraju, Ks. Proboszcz Stanowski, wracał z powrotem do swej parafji w St. Louis, wioząc z sobą śliczny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i dla swego Kościoła. To też w chwili jego powrotu w dniu 24 sierpnia o godz. 11 wieczorem, Parafjanie i Towarzystwo Św. Cecylji, chcący zrobić niespodziankę swemu Proboszczowi, urządzili w dniu 27 sierpnia obchód powitalny. Ks. Proboszcz w swem przemówieniu nie jednego pobudził do łez i od czasu do czasu mowę księdza Prob. przerywano burzliwymi oklaskami.

Dnia 4-go lipca 1894 r. brat Ks. Proboszcza Stanowskiego, Ks. Rembert Stanowski z Zakonu Franciszkanów odprawił swoją pierwszą Mszę Św. (Primicję)

W roku 1896 Ks. Proboszcz Stanowski otworzył szkołę wieczorną wszak wielu było chętnych, którzy się chcieli nauczyć języka Angielskiego, Asystent Księdza Proboszcza, Ks. V. Stepka wykładał język ten i bardzo wielu z tego wyniosło dobre korzyści mogąc się choć częściowo porozumiewać angielskim językiem.

#### ZAŁOŻENIE POLSKIEGO ZAKONU SIÓSTR W PARAFJI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

Zbudowanie nowego Kościoła nie zakończyło jeszcze dalszych trosk i potrzebę takowego, ale było jeszcze wiele dzieł do czynienia. Otóż Siostry Zakonne, które uczyły dzieci, nie miały gdzie mieszkać, to też urządzono dla nich wygodny dom który służył aż do czasu, kiedy za zezwoleniem Kongregacji Propagandy w Rzymie i Arcybiskupa w St. Louis, odłączyły się Siostry Polskie od swego niemieckiego Domu Macierzystego, aby utworzyć własne odrębne pierwsze Polskie Zgromadzenie. A stało się to w 1901 roku. O początkach tego nowego Zakonu Polskiego pisze założyciel Ks. U. Stanowski co następuje. W istocie założyło się w St. Louis, w mojej parafji, przy moim Kościele, i niechcąc prawdy tać przy moim współudziale Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek, o charakterze czysto Polskim. To zgromadzenie nic nie ma wspólnego z żadnym odcieniem żeńskich Franciszkańskich zakonów, ani się nie wytworzyło przez secesję odstępstwo od reguły W. W. Sióstr Franciszkanek niemieckich, których naczelną Przełożona rezyduje w Joliet, Trzy pierwsze



ZAŁOŻYCIELKI PIERWSZEGO POLSKIEGO  
ZAKONU S.S. FRANCISZKANEK

Siostry-imiona których tu podaje byli, Siostra Salomea, Hilarja, i Ernestyna, należały wprawdzie w swoim czasie pod regułę W. W. Sióstr Franciszkanek w Joliet ale legalną drogą zostały uwolnione z pod tego zarządu i jako takie miały wszystką swobodę wolnego postępowania, t. j. czy w świeckim stanie zostawać, czy też stać się fundamentem nowego Zgromadzenia. One zaś wybrały to ostatnie, co według wszelkich praw Kościelnych wybrać mogły aby w tak ważnej sprawie uniknąć wszelkich wątpliwości, nawet cienia skrupułu.

Ja sam i te trzy Siostry przełożyliśmy cały stan rzeczy J. M. C. Ks. Arcybiskupowi Kainowi w St. Louis a ja osobiście udałem się do Waszyngtonu do J. E. Ks. Arcybiskupa Martinellego Delegata Apostolskiego.

W obóich tych instancjach nadzwyczaj przychylnie mnie przyjęto. A sam Arcybiskup Kain tak szczerze i z taką troskliwością się zajął naszym dziełem, jak swój własny interes miałby na oku. Formalnie mnie zmuszał by nie zasypiać sprawy.

Kiedy przez dłuższy czas zmuszony byłem opuścić parafję, aby w Senatorjum szukać zdrowia, Po mym powrocie ztamąd, zostałem wezwany do Niego, i mnie się pyta jak stoi sprawa z naszym Polskiem zgromadzeniem? jak daleko już postąpiłeś? Kiedy tłumaczyłem, że sprawa idzie żółtym krokiem i bardzo trudno, w tem przerwał mi Dostojnik, że licz na mnie i idź naprzód.

Zresztą dowody swej łaskawości wyraził Arcypasterz w listach, z których jeden zachęcający do mnie wystosował, potwierdzając me plany. Drugi nakreślił do Sióstr, którym nadaje tytuł Franciszkanek, i poleca zachowywać przepisane reguły; oba te listy Arcykapłańskie mam pod ręką i takowe zamieszczam w niniejszem jako autentyczne dowody. List 1-szy do mnie; brzmi jak następuje:

St. Louis, Mo., 23-go Grudnia 1901 r.

Wielebny Ks. U. Stanowski,

Proboszcz Parafji Św. Stanisława Kostki w St. Louis, Mo.

Kochany Wielebny Ojciec.

Do niniejszego załączam list mój, aprobujący Polski zakon Sióstr Franciszkanek w Waszej parafji lecz życzę sobie, ażeby reguły, które były im dane przez komisje na ten cel ustanowione. Komisja ta ma się składać z następujących osób. z Prowincjała O.O. Franciszkanów, Ks. Faulera i z Waszej osoby. Gdy zwami się zobaczę to powiem ustnie, co chcę mieć wykonane.

Wasz w Chrystusie.

(Podpis.)



W. W. S.S. FRANCISZKANKI NAUCZYCIELKI OBECNEJ  
SZKOŁY PARAFJALNEJ

List do Sióstr, który brzmi jak następuje, a mianowicie:

Archbishop's Residence,  
3810 Lindell Blvd.,  
St. Louis, Mo.

Zakonowi Sióstr Franciszkanek, który ma dozór nad szkołą parafjalną, Św. Stanisława Kostki w St. Louis.

Pozwalam jego istnienie pod jurysdykcją Najprzewielebniejszego Arcybiskupa w St. Louis, i może przyjmować kandydatki do Nowicjatu, które po zwykłych kanonicznych, próbach mogą składać śluby ubóstwa, czystości, i posłuszeństwa. Tymczasem on zakon zastosuje się do reguł trzeciego zakonu Sióstr. Św. Franciszka z Olenburg, które będą przyznane i przerobione przez Komisje, przez nas ustanowioną i jej czyny przez nas potwierdzone.

J. J. Kain.

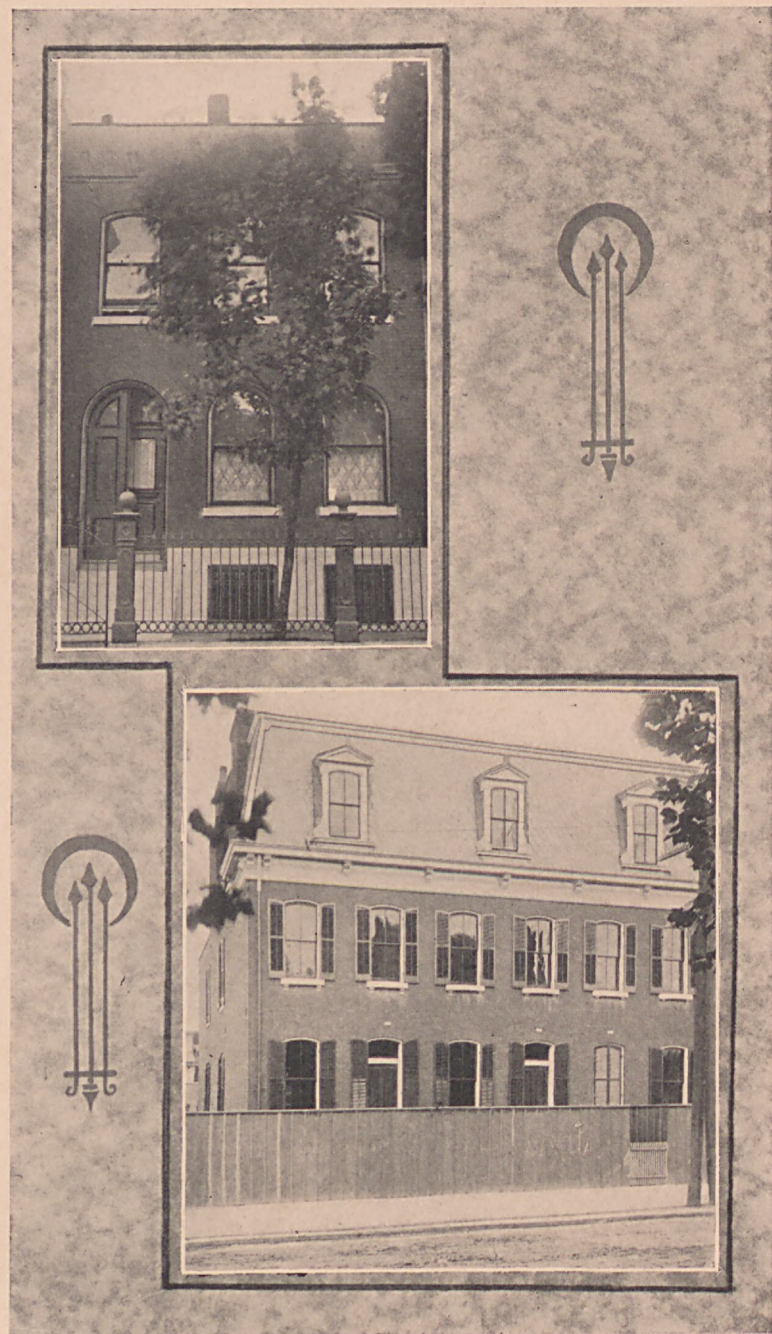
Arcybiskup w St. Louis.

Dalej postępuje dowód pieczołowitości o nasze Zgromadzenie jakie dał J. E. Arcybiskup przy obłuczynach, kandydatek. Sam osobiście raczył się fatygować do mego Kościoła na tą uroczystą chwilę, otoczony orszakiem, życzliwych również tej sprawie konsultorów Biskupich i zacnego Ks. H. Muelsiepen Wikarjusza Generalnego w obecności bardzo wielu innych dyecezyjnych Kapłanów.

Habit zakonny przyjęły wówczas następujące kandydatki; Siostra Kunegunda z domu, Agnieszka Winka, S. Bronisława-Marja Fandryk, S. Jadwiga-Zofja Kujawa, S. Kazimiera-Joanna Śmieszek, S. Salomea-Weronika Kilanowicz, S. Stanisława-Marja Wróblewska.

Stańto przy łasce Boga na Amerykańskiej ziemi w naszej parafji pierwsze polskie zgromadzenie zakonne na swoich własnych nogach. Chwiejne to bowiem jeszcze nogi, jak u małego dziecięcia. Sądzę że dwa lata nowicjatu; przeznaczone na nabywanie gruntownych cnót zakonnych i drugie dwa lata później, w których wykształcenie umysłowe będzie uwzględnione i wzmocnią w dziecięciu siły na tyle, iż samo będzie mogło śmiało stąpać naprzód i polskie dzieci w szkołach prowadzić drogą cnoty i pożytecznej nauki. Zgromadzenie to ma za pierwszorzędnny cel po ukształceniu swoim własnym wewnętrznym w doskonałości chrześcijańskich prowadzeniach polskich szkół w Ameryce. Wszystkich dołożę starań, aby temuż celowi z pożytkiem odpowiedzieć mogli.

Gdy owa uroczystość się rozpoczęła obłóczyn, natenczas zjechało się również wielu Księży miejscowych i zamiejscowych, a między in-



I-szy i II-gi DOM SIÓSTR NAUCZYCIELEK

nemi byli obecni jak następuje; Ks. H. Muehlsiepen, Wikary Generalny, Przewielebny Ks. Hogolius Storff; Prowincjał Zakonu Św. Franciszka, Ks. A. Krabler, C.M.; Ks. Huckenstein, Ks. Kister, Ks. Max Rupprechter, Ks. V. Siesner, Ks. S. Zieliński, Ks. Jaegering, Ks. Szewczyk, Ks. Nekula, Ks. W. Foerber, Ks. J. Connelly, Ks. G. A. Reis, Ks. F. Willmes, Ks. Roesner, Ks. J. G. Sudeik, Ks. H. Tobe, Ks. V. J. McDonald, Ks. J. Schroeder, Ks. K. J. Hoffman i Ks. A. B. Gass, D.D.

Gdy to się stało dom Sióstr znów okazał się za szczupły i za ciasny, przeto Ks. U. Stanowski zakupił nowy obszerny dom, i po odpowiednim przebudowaniu go pomieścił w nim prowizoryczny Macierzysty Zakon Nowego Zgromadzenia Polskich Sióstr Zakonnych. Dom ten stoi na trzech lotach trzy piętra wysokości.

W niedzielę dnia 15-go Czerwca 1902 r. w parafjalnym Kościele Św. Stanisława Kostki, odbyła się śliczna uroczystość młodego Kapłana-Lewity, który został wyświęcony, a był nim nasz rodak, Ks. Szymon Zieliński, on to bowiem odprawił swą pierwszą Mszę Św. (Primicje), i tuż został zamianowany wikarjuszem przy tymże Kościele.

Około 9-go Października 1902 r. odbyło się 40-godzinne Nabożeństwo, na którym Kazania przeważnie głosił O. Matauszek i dwóch innych Jezuitów. Jaka to zachwycająca była uroczystość, wówczas jakie szczere wrażenie robiło to na wszystkich o której i Ks. Zieliński wypowiedział słów kilka, a mianowicie:

Odbyła się uroczystość 40-godzinnego Nabożeństwa, niewiem czy może dlatego tak mnie się podobało, że jako Kapłan pierwszy raz po wyświęceniu brałem w niej udział, czy też więcej dla tego, że pobożność naszego ludu, jakby wezbrana fala i moją duszę ku wyższym myślom uniosła. Już nie mówię o spowiedziach, do których się nasz lud od 5-tej godziny zrana do późnej nocy cisnął (wyspowiadaliśmy do 1800 osób) ale konkluzja ta nawet naszych sąsiadów po większej części niemieckich kapłanów, którzy licznie ze świecami w ręku ołtarz otoczyli, w dziwny nastrój wspaniała, tym bardziej jak nasz naród rzewnym głosem zaśpiewał, "Przed oczy Twoje Panie" widziałem jak nerwowo drgnęły lica gości-Kapłanów, jakby pod wpływem elektrycznego prądu. Później na plebanji wśród wspólnej pogawędki ciekawie nas badali, Co to za Pieśń? I żywą rozpoczęli między sobą rozmowę na temat, czemu to u nich z wyjątkiem chóru, nikt nie zabiera głosu w śpiewie i cały Kościół siedzi biernie na nabożeństwie? i przyszedł im w pomoc mój Proboszcz Ks. U. Stanowski, dodając, że choć mały wróbel od starego uczy się śpiewać, tu jednak



GOLGOTA P. J.

stare wróble powinni brać przykład od młodych od gniazda, czyli od szkoły trzeba zacząć i wtłaczać szkolnym ptaszętom w ręce jednolite śpiewniki, wyostrzyć ich dzióbki, i puścić między stare choć niechcąc, a jednak wszystko powoli uderzy, aż zajęczy w Kościele.

Ks. Stanowski parafję zaopatrzył w jednakowe książki do nabożeństwa, swem staraniem wydane, jest tam wybór kościelnych pieśni, które starsze osoby z sobą z za Oceanu w pamięci przyniosły. Dzieci zaś, które się tu wychowały, mało znają te skarby. Wszystko jednak powoli z biegiem czasu poszłoby w nie pamięć. Szkoła jednak przychodzi w pomoc, zaczynając z dziećmi, i przy ich pomocy i odpowiedniego podręcznika dla wszystkich starsi nabierając otuchy i wszystko gładko idzie.

Procesję prowadził sędziwy nasz prałat Ks. Muehlsiepen Generalny Wikary, powszechnie szanowany i lubiany tak ze strony kleru jak i osób świeckich. Prócz niego gośćmi jeszcze byli następujący Ks. A. G. Reiss, Ks. A. Panok, Ks. T. Holweck, Ks. H. Jeagering, Ks. L. H. Kister, Ks. Siesner, Ks. Fr. Gerhold, Ks. P. Wigger, Ks. H. Hucklestein, Ks. H. Tobe, Ks. J. J. Harty, Ks. J. Nekula, J. Schramm, Ks. J. Hoeschen.

Do podniesienia uroczystości przyczyniła się również obecność trzech Polskich Jezuitów, którzy przez trzy dni uroczyste głosili słowo Boże i konfesjonału starannie pilnowali.

I oto teraz właśnie, kiedy się zdawało, że parafja dosięga szczytu swego rozwoju, by na nim stać silnie i zgodnie, teraz właśnie w roku 1906 tu przyszedł nieprzyjaciół i musiał nasiać Kąkol na niwę bratniej współpracy dotychczasowej.

A był to nader zły posiew, którego celem było poróżnić pasterza z owieczkami, który przebieg z milczemieniem się opuszcza wszak nie miłe to są wspomnienia dla historii, które zamiast pociechy, niosły smutek i żal. Wszak i z tego powodu nie obchodzono w ten czas srebrnego jubileuszu.

Lecz za to Polonja w St. Louis, a szczególnie Parafja Św. Stanisława Kostki obchodziła uroczystości w dniach 29 i 30 maja 1910 r. nader wspaniale rocznice pamiętki 25-cio lecia, która długo pozostanie w pamięci u parafjan. Ponieważ ona jak raz przypadła wraz z Jubileuszem W. Ks. U. Stanowskiego, który usilnie prosił, ażeby jemu żadnej nie robiono z tej okazji owacji. Lecz parafjanie ani słuchać niechcieli otem, ale wszyscy prawdziwie kochający swego Proboszcza, cicho i spokojnie pracowali nad programem uroczystości, ażeby pokazać całemu światu i obconarodowcom chcieli dać dowód jasny



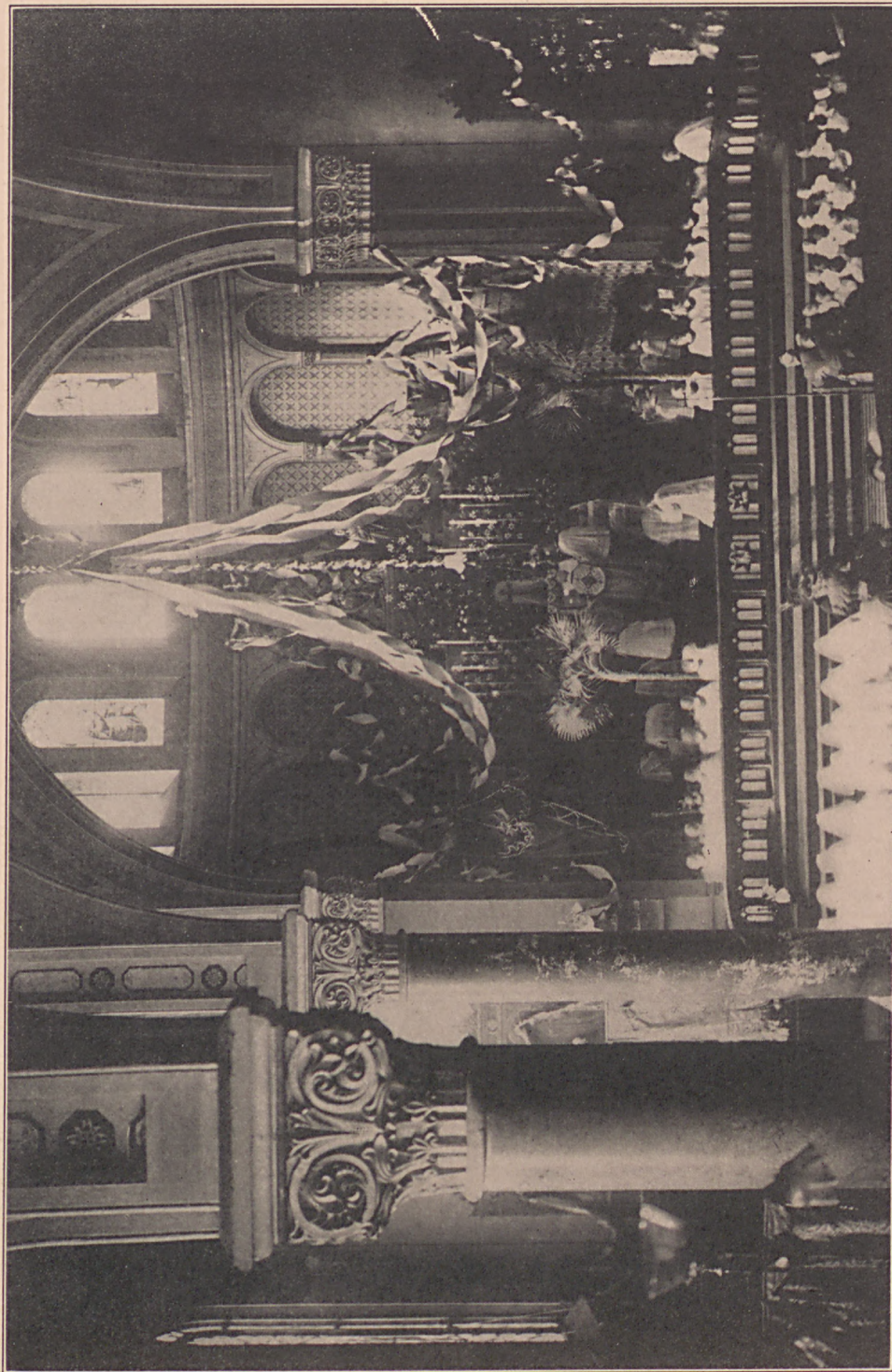
KONFESJONAŁ

jak szczerze i jak serdecznie są i powinni być parafjanie przywiązani do swego pasterza. dla tego czysto katolickiem duchem wszyscy jak jeden stanęli do pracy, nie myśląc o żadnej przeszłości nieporozumień jakie były, ale na odwrót, nabrali innego ducha innego serca, inną energje, i inne budziły się w ich sumieniach myśli o swem zacnem pasterzu, który tyle lat pracował wśród nich, kładąc nie strudzoną swą pracę dla dobra parafji i ich pokoleń.

To też dnia wyżej wspomnianego, cała parafja przybrała wielce uroczysty wygląd wszędzie widziano spotykano krzątających się parafjan i spieszących do Kościoła, gdzie o godz. 10-tej przed południem odbyły się wspaniałe uroczyste nabożeństwa odprawiane, przez Przewielebnego Ks. H. Jeagering'a, który był celebrantem, asystowali mu, Ks. G. A. Reiss, rektor Kościoła Św. Liboryusza jako dyakon, a Ks. J. Lubeley, rector Kościoła Św. Trójcy, jako subjakon. Cerejonjarzem był Ks. A. Roesner z Belleville, Ill.; i Ks. Dr. B. M. Skulik proboszcz parafji Św. Jacka, w La Salle, Ill. W czasie nabożeństwa przepięknie śpiewał chór parafjalny przy akompaniamencie orkiestry. Na Mszy Św. zebrała się cała parafja, nie brakło nikogo z jej wiernych i przyjaciół jubilata, którzy chcieli z nim razem dzień ten jemu poświęcić, ażeby mu tem okazać swe szczerze i serdeczne przywiązanie a także i szacunek za jego pracę Pasterską położoną w tej parafji.

Wieczorem, tegóż dnia we wielkiej i pięknej sali parafjalnej odbył się wspaniały obchód, urządzony przez parafjan ku czci Solennizantowi, obchód ten był jednym wielkim budującym istotnie objawem harmonji i jedności panujących w tej naszej bratniej osadzie parafjalnej. Na obchodzie tym przemówił W. Ks. Dr. B. M. Skulik z La Salle, Ill. Około godziny 8-mej ustawili się w bramie Plebanji, członkowie Tow. Św. Józefa wszyscy przyozdobieni w uroczyste oznaki—i ślicznie po świątecznemu ubrani, Członkowie Tow. utworzyli szpaler aż do bramy sali parafjalnej, a szpalerem tym wprowadzono Jubilata do sali, którego poprzedzała orkiestra, oraz sześć dziewczątek w bieli, które niosły bukiety kwiatów dla solenizanta. Kiedy pochód przechodził przez podwórze parafjalne oddano kilka salw strzałów a muzyka grała melodje narodowe.

Sala przystrojona była przesłicznie i wypełniła się po same brzegi, publiczności była wielka moc, która przybyła i z innych parafji i okolic. Jubilat zasiadł na naczelnem honorowem miejscu, poczem nastąpiło wykonanie programu, okolicznościowego nader umiejętnie zestawionego, który też został wykonany wyśmienicie, złożyły się nań śpiewy, przemówienia, i sztuczki teatralne, wykonane przez dziatwę szkolną oraz siły miejscowe przyczem uzupełniła całość tego doskonała kapela Bernala swojemi doskonałemi reprodukcjami.



OBCHÓD SREBRNEGO JUBILEUSZU PARAFJI

Jednym najodpowiedniejszym z paktów programu, było wystąpienie na estradę 16 najstarszych członków, najstarszego Stow. Parafjalnego, Św. Józefa, którego przewodniczący Ob. Stanisław Jakubowski w pięknym przemówieniu dziękował Jubilatowi, za jego pracę i trudy położone około utworzenia i podniesienia rozwoju parafji Św. Stanisława Kostki, podnosił jego niesporzyte zasługi i dał w ogóle serdeczny wyraz uznania i miłości parafjan dla swego Proboszcza. Widocznym było znakiem tych uczuć był wspaniały ornat, złożony w darze Jubilatowi, który mu wręczył p. Jakubowski pod koniec swego przemówienia. Po kilku jeszcze innych przemówieniach zabrał głos Czcigodny Jubilat i dziękując serdecznie za owacje i życzenia, wyraził pragnienie, by mógł dłużej jeszcze pracować dla dobra parafji i parafjan.

Ażeby podać zupełny opis uroczystości, zaznaczyć wypadki, iż był na niej obecny także W. Ks. Edmund Roediger, O.F.M., Missjonarz, przybyły niedawno z Chin, kolega szkolny i przyjaciel serdeczny Jubilata, i Ks. Dr. B. M. Skulik z La Salle, Ill.

Dnia następnego t. j. 30-go maja urządzono na podwórzu szkolnym wielki piknik parafjalny na pamiątkę rocznicy pierwszej Mszy Św. odprawionej przez W. Ks. U. Stanowskiego, tegóż dnia w r. 1885 w dolnej hali szkoły Św. Patrycjusza budynku, w którym dziś mieści się hotel Ks. Dempsey'a. Zabawa ta wypadła nad wyraz dobrze i skupiła na pikniku onym całą niemal parafję, oraz wielu bardzo dobrych jej przyjaciół.

Osobno zaznaczyć wypadki, że z okazji Jubileuszu swego Proboszcza, parafjanie Św. Stanisława Kostki zebraли na urządzonej między sobą kolektę, \$3000 i ofiarowali je Jubilatowi, który sumę tą niechciał przyjąć dla siebie, zapłacił resztę długu ciężącego na parafji, tak że obecnie jest parafja ta wielka i zamożna zupełnie oczyszczona ze wszelkich zobowiązań, i niema żadnego długu.

Nadto jeszcze w sam dzień Jubileuszu urządzono kolektę i zebrano spory fundusz przeznaczony na wewnętrzne malowanie wspaniałej Świątyni Pańskiej.

Tak się przedstawia ta piękna i cnotliwa praca jednego, z wielkich pracowników winnicy Pańskiej, który pracował z całym zaparcia się siebie dla całej parafji i jej Kościoła, praca ta nigdy nie może wytrzeć się komuś z pamięci wszak ten Wielki pomnik Chrystusowy dzwignięty wspólną pracą i dążeniem wszystkich parafjan dziś stoi o dwóch wielkich wieżach, które wznoszą się swemi szczytami pod niebo, jakby prosząc Boga i Pana nad Pany o łaski i dary dla tej parafji



DRUGI KONFESJONAL

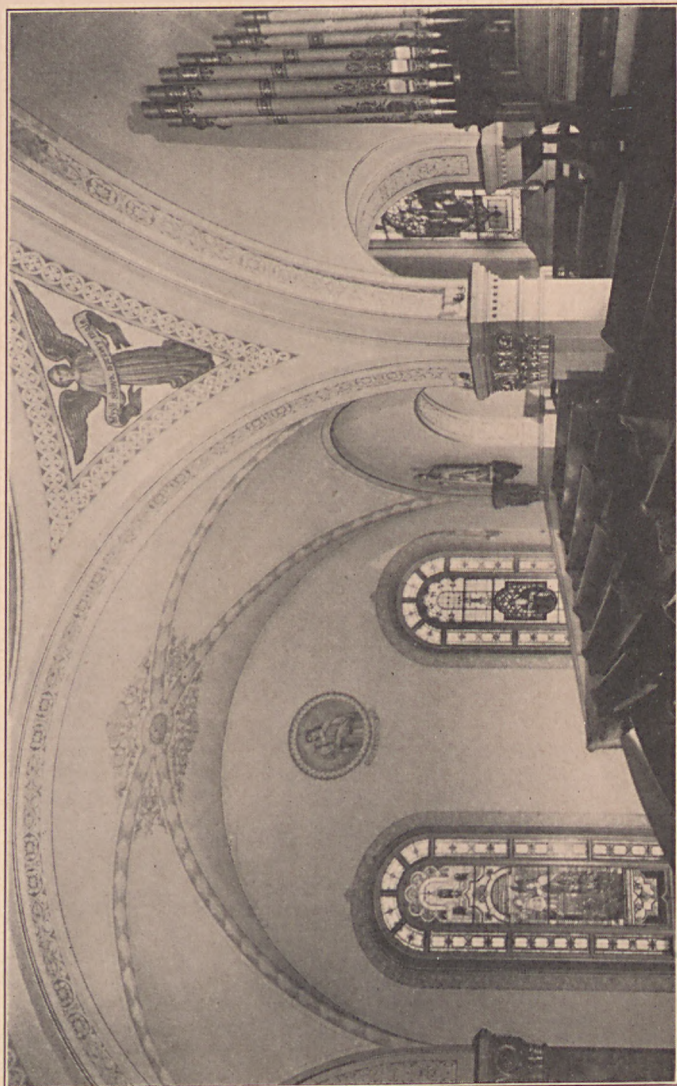
potrzebne, ten wielki pomnik Boży, to zasługa wszystkich parafjan, którzy starali się ku temu ażeby mieć swój własny przybytek Pański, bo tą myślą wszyscy byli wówczas nasyceni kiedy jego nie było, i przyszło im poniewierać się po cudzych piwnicach, gdzie słowa Bożego spragnieni byli usłyszeć. Dziś mają własny swój Kościół.

W 1908 roku odbyło się bierzmowanie, które udzielił wiernym J. E. Ks. Biskup Jan J. Jansen z Belleville, i pomimo tak wielkiego zimna, jakie panowało wówczas, to jednak wszyscy garnęli się do Sakramentu Bierzmowania, aby ducha Św. uprosić o utwierdzeniu ich w wierze św. i wyprosić sobie łaski potrzebne w życiu doczesnym a także by odtąd inną szczerą wiarą pobudzać innych do obowiązków naszych Chrześcijańskich. Bierzmowanie to odbyło się w tej parafji Św. Stanisława Kostki d. 13-go Grudnia, przy udziale olbrzymiego tłumu publiczności, jaki wypełnił Kościół pod same brzegi. Sakramentu Bierzmowania dostąpiło 265 osób.

Pomimo wygod, jakie parafja obecnie miała, mając swój tak wspaniały i Wielki Kościół, z którego serce nie jednemu pałało dziękczynnie ku Panu Bogu i Matce Jego Najświętszej, dziękując Panu nad Pany za dar i łaskę tak wielką, to jednakże około roku 1913 napotkali różne przykrości z powodu, że nie było doskonałego specjalisty, który by zapobiedz mógł złemu, a mianowicie; na Kościele była wspaniała kopuła, która przyozdabiała tę Świątynię Pańską i nadawała jej ten prawdziwy byzantyjski styl, jednak deszcze wyrządzały bardzo wielkie szkody, ponieważ zaciekało nieomal przy każdym razie, jak tylko deszcz zaczął padać, pomimo więc wszelkich starań, jakie były przedsięwzięte, i robiono ciągle reperacje około tego, ale że nic nie zatamowało złemu, deszcz swoje robił, aż wreszcie po wielu namysłach, postanowiono kopułę zupełnie zdjąć, jakież to było bolesnym dla prawdziwego znawcy stylu, dawnego Kościoła, który przez to tracił w swej architekturze, tą wzniosłą prawdziwość swego stylu? ale na nic nie zwracano uwagi, postąpiono jak było postanowionem, i kopuła została zdjęta w pamiętny dzień 3-go czerwca 1913 roku. Odtąd Kościół stał jakby bez głowy, jakby podcięty a nikt nie doznawał w sercu jego kalectwa, i przykreść jaką mu tem wyrządzono.

Dziwnem zaiste była i ta chwila zdjęcia, tej kopuły z Kościoła, bo jakby kara Boża spadła na parafję, wszędzie pomiędzy wiernymi szalała jakaś burza, jeden stawał przeciwko drugiemu, i niestety nie było kogós, ktoby ujął ten ster w swe silne ręce ażeby ten kąkol wyciąć, powyrywać, zniweczyć, ażeby się nie rozpowszechniał po całym ogrodzie? ale cóż nie było tego mędrca na razie, który był nieodzownie potrzebnym i dla tego, też z chwilą tych swarów parafja



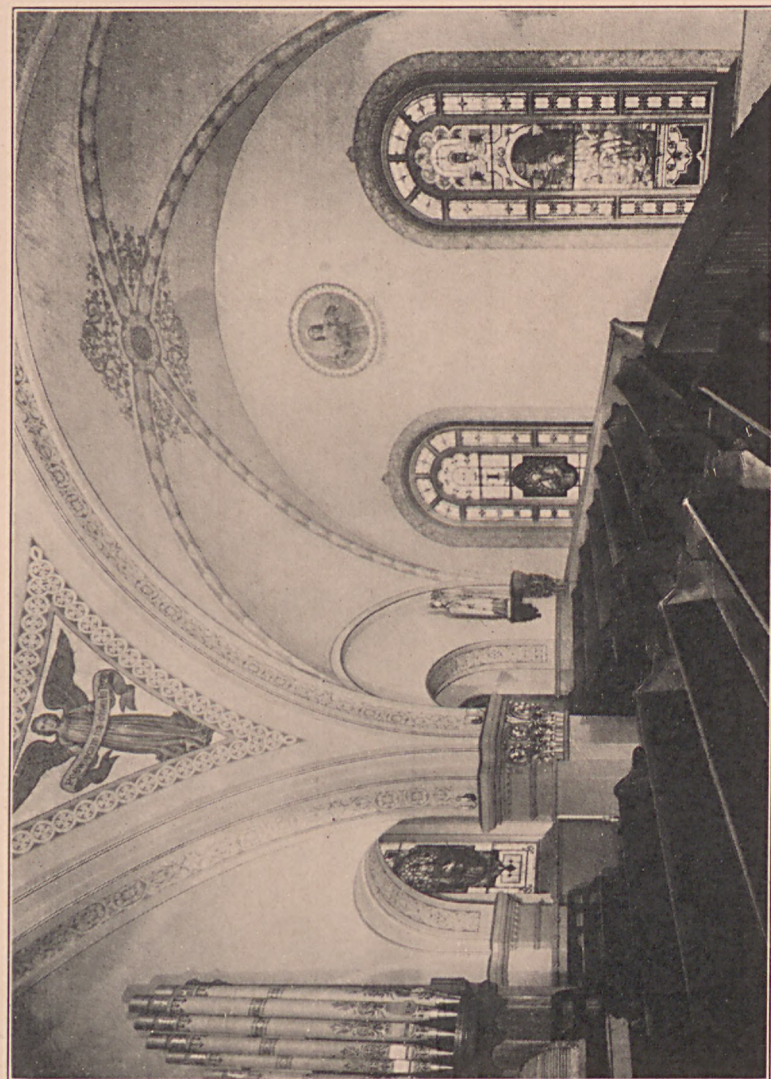


OKNA NA CHÓRZE ŚŚ. TERESY AMBROŻEGO I KRÓLA DAWIDA

mało pomału zaczęła się pograżać w przepaść. Przykro to jest wspominać takie rzeczy, ale to realna prawda, i któż temu winien? jak nie sami nasi Polscy bracia? ci sami co nie tak dawno byli spojeni myślą duszą i sercem, wytężali wszystkie swe siły, ku temu aby ten Dom Boży sobie jak najprędzej wybudować a po znoonej tej pracy spocząć, zostawiając pokoleniu swemu tak wspaniałą pamiątkę? ci sami co płakali i szukali Księdza, by usłyszeć z ust jego słowo Boże w swem Ojczystem języku, ci sami, co korzyli się przed Bogiem prosząc Go o łaskę i pomoc, w wystawieniu swojej świątyni, teraz po otrzymaniu tych łask Bożych i po ziszczeniu się ich myśli i życzeń, teraz się nie mogą pogodzić, powstaje brat przeciwko bratu i tem samem uszczerb przynoszą swej Świątyni, swemu spragnionemu przybytkowi, u stóp którego niby korząc się, przyrzekając Panu Bogu poprawę, żałując za swe grzechy, sami się nie zastanawiają, co robią, i tak pomału ta świetna wspaniała parafja, ta duma Polonji poczyna upadać i staczać się gdzieś w przepaść. I gdy jedni pracowali dla dobra ogólnego, to inni stali naprzeciw, i gdzie było to zło? i w czym się ono ukrywało? o chyba tylko w ich własnych winach bo zapomnieli o Panu Bogu o Tem Panu nad Pany, któremu winni byli hołd dziękczynny za udzielenie im swej łaski że doszli do celu upragnionego. To też minął rok bardzo smutny, aż dopiero w 1914 r. przybył tu J. E. Ks. Arcybiskup, który udzielił wiernym owieczkom Sakramentu Bierzmowania nawołując ich do wspólnej pracy nad rozwojem swej tak pięknej parafji, i słowa J. E. Ks. Arcybiskupa J. Webera, jakby były balsamem, który koi serca zranione, podziałały bo lud zebrany w Kościele rzewnie się garnął do spowiedzi i było u Sakramentu Bierzmowania aż 249 osób.

Parafjanie wzięwszy się do dzieła umocnieni na duchu, podali sobie ręce i jakoś ci poważnieni, zaczęli znów wracać do swej dawnej parafji, z której kpili sobie, naigrawając się z Domu Bożego, to też Pan Bóg zapominał o tych wiernych swych owieczek, którzy u trybunału pokuty Św. przyrzekali poprawę życia, żałując za swe haniebne uczynki, lecz te przyrzeczenia były to martwe, wszak nie było w nich wiary prawdziwej, dla tego i nic dziwnego, że ta wspaniała parafja Polska, której nie jedni zazdrościli szczęścia, poczęła się rozpadać, Bóg tak chciał, bo i oni o Panu Bogu zapomnieli, lecz widząc to nie jedni czuli w tem karę Bożą, i dlatego garnęli się znów do Domu Pańskiego prosząc Boga o przebaczenie.

Pan Bóg jako miłosierny odpuszcza winy pokutującemu szczerze grzesznikowi, aby znów wrócić mógł do łask Jego świętych, jak niegdyś ta jawno grzesznica Magdalena, która tylko uzyskała przebaczenie grzechów swoich przez swą szczerą pokutę. Tak i ci parafja-



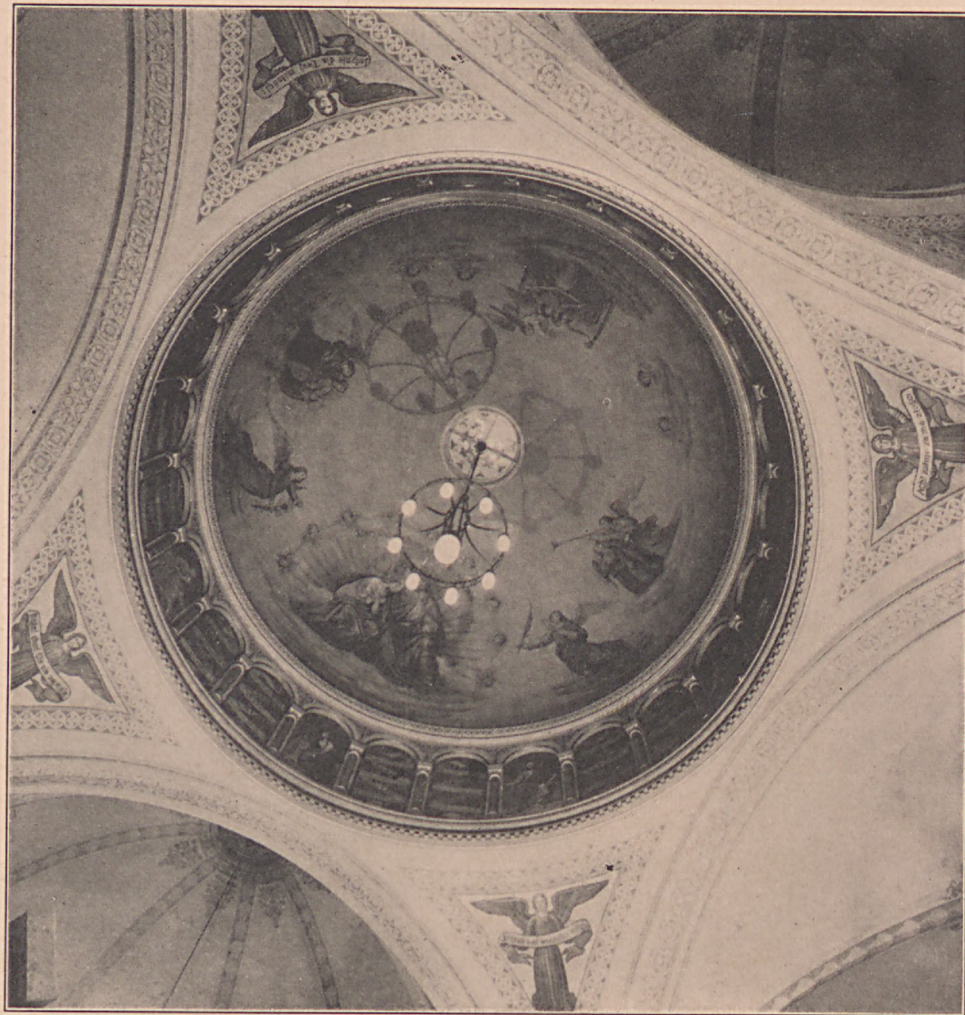
OKNA NA CHÓRZE ŚŚ. GRZEGORZA, WINCENTEGO A PAULO  
I PIUSA X

nie którzy znów wracali na łono Kościoła Bożego podając sobie ręce dla wzajemnej zgody, godni znów byli łask Bożych, bo poczęli pracować w pocie czoła dla dobra ogółu, jakto niegdyś bywało. A sprawowani i znękani na duchu mogli byli usłyszeć te słodkie słowa Zbawiciela Naszego, który wołał "Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy pracujecie i znękani jesteście, Pójdźcie, a ja was ochłodzę". To też odtąd pracowali wspólnie, prosząc znów Boga o Jego łaski im potrzebne żyli jakby brat z bratem i tak rok po roku minęły lata, aż wreszcie, smutna znów nastąpiła dla nich chwila wszak ich ukochany Ks.; Proboszcz, zaniemógł ciężko na zdrowiu i to znów ujemnie wpłynęło na wiernych, bo nie było czyli brakło tego, ktoby ich utrzymywał w karności i bojaźni Bożej.

Rok ten 1921 to jest ta chwila, kiedy Ks. U. Stanowski tak ciężko zaniemógł był rokiem znów bardzo przykrem, bo tak jak, choroba u Ks. się rozszerzała tak powoli i duch wiary zaczął gasnąć w wiernych jego parafjan, nie było kogo, ktoby ich mógł na razie utrzymać w bojaźni Bożej, ktoby ich przestrzegał o ich złych postępkach ktoby się zajął ich sumieniem, brnęli jak stado owiec bez swego Pasterza gdzie kto chciał, i jak kto chciał. Duch parafjan pogrążał się znów w ciemności a szatan korzystając z tego, zaczął znów swe nieczne dzieło, tak że znów poszły nieporozumienia, między sobą, które znów wniosły przykrości wielkie pomiędzy parafjan, i takie, o jakich nie warto tu wspominać. Dzień po dniu mijały, tak szły i miesiące a nawet i lata. Aż dopiero w roku 1923, zawitał do parafji Św. Stanisława Kostki, J. E. Ks. Arcybiskup Glennon, który znów zwrócił uwagę parafjanom, nawołując ich do wspólnej pracy, prosząc Boga o łaskę nawrócenia wielu błędnie myślących, parafjanie niektórzy zrozumieli, że źle się dzieje, poczęli się znów brać w karby by nie podupaść zupełnie na duszy, korzyli się u stóp Pańskich. Tegóż dnia przytąpiło do Bierzmowania 335 osób. A było to w dniu 13-tym listopada 1923 roku. J. E. Ks. Arcypasterz widząc że tu jest źle, i że widoki zdrowia Ks. Stanowskiego są wątpliwe, sam myślał nadtem, że trzeba tu kogoś umieścić, lecz niemał na razie Księdza Polskiego, i dlatego trzeba było poczekać.

Jednakże chwila ta była nader krótką, wszak Bóg dobry natchnął J. E. Ks. Arcybiskupa Duchem św. i tenże zamianował, dnia 15-go stycznia 1924 roku na asystenta Ks. Wiktora Gorzela, do parafji Św. Stanisława Kostki.

Ks. Gorzel objąwszy stanowisko asystenta, znalazł parafję w bardzo opuszczonym stanie i na barki swe młode zmuszony był wziąć Krzyż Pański i nieść go według rozkazu władzy; Młody pełen energii



ŚRODKOWE SKLEPIENIE

Kapłan, nie zraził się tego, ale z całym zaparcia się siebie oddał się w opiekę Przenajświętszej Matce Bożej prosząc Ją tylko o łaskę wytrwania i zdrowie.

W. Ks. Gorzel, objąwszy parafję w swe ręce jako wikarjusz z rozkazu władzy wyższej, natychmiast zmuszony był stanąć do pracy, i pracy nader ciężkiej, wszak parafja znajdowała się w zupełnym moralnym podupadku, Serce młodego żołnierza-kapłana pałało chęcią jak najprędzej dźwignąć z upadku wszystkich tych, co na duchu tak podupaść mogli, o nich jemu chodziło najwięcej, wszak jako dobry pasterz dbający więcej o kilku zaginionych owieczek, niż o całe stado, tak i tu się działo. Wziąwszy się jednak do pracy szczerzej i w niedługim czasie zasłużył sobie na względy wielu parafjan, wszakże sam Proboszcz znużony chorobą, która go nie opuszczała stracił swą energję, do należytej pracy, co widząc młody lewita, Ks. Gorzel na nic nie zwracał uwagi, szedł naprzód pakładając wszystką nadzieję w Panu Bogu i Matce Jego Najświętszej, do której się często udawał w gorących modlitwach, prosząc Ją o pomoc i łaskę wytrwania w swej trudnej pracy Apostolskiej. To też Bóg Wszechmogący nieopuszczając sługę swego, dodawał mu energii i chęć z dobytciem z powrotem tych parafjan, którzy już byli opuścili ją.

Jakiem bolesnym ciosem było to dla młodego kapłana, który całą duszą był oddany swym braciom polakom a ten dowiedziawszy się, że wielu osób z tej parafji, przeniosło się do innych parafji nie polskich; poszli, do niemieckich, lub Irlandzkich (Ajryżskich) i tam nie mając sposobności ani kazania usłyszeć w swym polskim języku, ani też nie mogąc się należycie wyświadczyć, wszak z językiem Angielskim polakom ciężko w Ameryce bywa. To też to jego duszę pasterską trapiło; ale ufając w Bogu modlił się za tych błędnych owieczek, którzy własne swe stado opuścili, i poszli tam gdzie korzyści dla duszy swej żadnej uzyskać nie mogli. Modlitwa szczerza młodego lewity była widocznie wysłuchana u Pana Boga wszak bardzo wielu, po kilku miesiącach błędzenia wracali w progi swej własnej parafji, a wracając szczerze się wyświadczyli żałując serdecznie za swe postęпки nierozumne oddad stali dobrimi przykładnemi wyznawcami swej wiary, a za przykładem tych i inni wracali z powrotem do swej trzody polskiej, dzięki energicznej pracy, jaką młody ten Wikarjusz tu pokładał. To też pracę jego można nazwać bez wachania pracą iście Apostolską, godną uznania, bo przyniosła pożytek nie tyle parafji, ile tym duszom błądzącym po innych manowcach, bo wracając znaleźli prawdziwie oddanego im pasterza, który i został przez nich uszanowany i polubiony. A Ks. Proboszcz Stanowski co raz gorzej, i gorzej podupadał w swym zdrowiu i powoli zbliżał się do mety i portu, gdzie

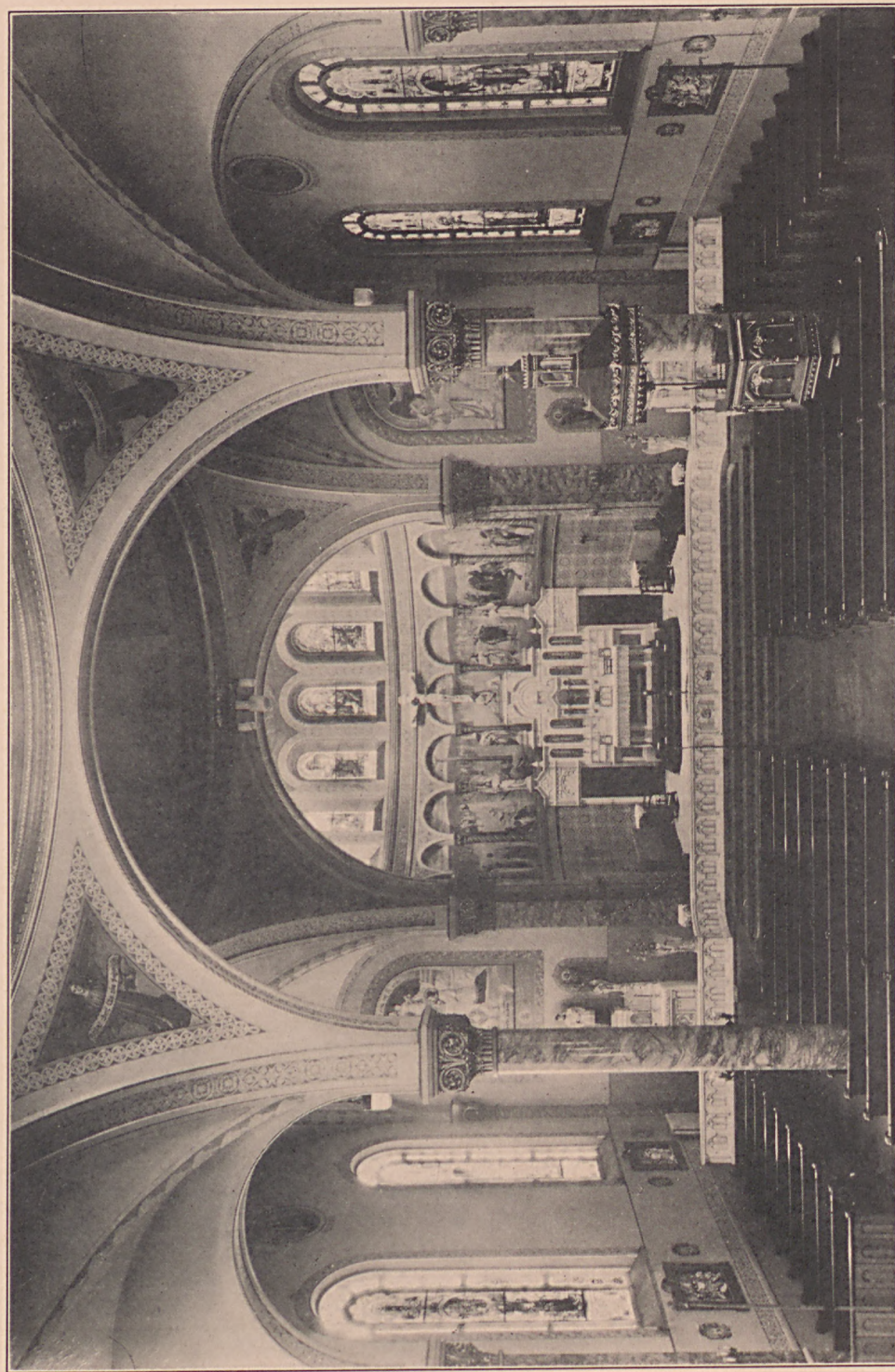


OLTARZ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

okręt zarzuca swą kotwicę, Parafjanie widząc stan tak ciężki swego Ks. Proboszcza, w którym mu jednak pomoc nie mogli, wszak to nie w ich siłach było, modlili się tylko często do Marji Matki Nieustającej Pomocy prosząc Ją o zdrowie dla swego Proboszcza, lecz tak mijały całe tygodnie i miesiące choroba wzmagała się coraz więcej i stan jego pogarszał się z każdą chwilą, to też młody a dzielny Ks. Gorzel chcąc nie chcąc musiał zarządzać całą parafją choć nieoficjalnie.

Tak minął rok 1925, w roku 1926 zawitał do Parafji Św. Stanisława Kostki Czcigodny Gość, który bawił w Chicago na Kongresie Eucharystycznym, a był nim J. E. Ks. Teodor Kubina, Biskup Diecezji Częstochowskiej, który zwiedzając Polskie kolonie w Ameryce wstąpił i do St. Louis, zwiedził i ten Pomnik Polskiej pracy na wychodźstwie gdzie odprawił solenną Mszę Św. wypowiedział przepiękne kazanie, podziwiając prace polskich pionierów na wychodźstwie, że tak potężne i wspaniałe posiadają Świątynie i szkoły, mawiał, że w kraju lata i lata przechodzą póki się Kościół wybuduje, tu jednak inaczej ta sprawa idzie, gdzie w jednym roku wystawia się Kościół potężny przy udziale niewielkiej garstki wiernych, znać że ta żywa wiara i ufność w Bogu, jaką posiadają polacy na wychodźstwie, jest tem impulsem twórczym i krzewiącym wiarę Św. Katolicką, dodając, że cieszy jego to bardzo, że Polacy na wychodźstwie tak wielką posiadają wiarę, którą snąć odziedziczyli po swych Ojcach w starym Kraju. Kończąc swe miłe i słodkie słowa, dodał, że gdy wróci, do Kraju wszystkich poleci opiece Najświętszej Marji Panny Królowej Jasno Górskiej, udzielił wszystkim swego błogosławieństwa pasterkiego, i żegnany przez wszystkich parafjan mile i serdecznie opuścił Dostojnik Kościoła tą parafję.

Smutna rozeszła się wiadomość lotem błyskawicy po całej parafji w dniu 30-tym Października, bo nagle Ks. Proboszcz Stanowski tak ciężko zaniemógł, że trzeba było go przewieźć do szpitala, dokąd go i zaraz odwieziono, a mianowicie; do Szpitala Św. Marji, polecając go opiece jednym z najzdolniejszych lekarzy w St. Louis, w parafji zaś został sam Ks. W. Gorzel, który też z powodu, tego, że Ks. Proboszcz Stanowski tak ciężko chory, został zamianowany Przez J. E. Ks. Arcybiskupa Diecezji w St. Louis, Administratorem parafji Św. Stanisława Kostki, oczem i formalnie został listem powiadomiony dnia 2-go listopada 1926 roku. Temczasem dnię szły zwykłym trybem, parafja potrzebowała pracy i pracy wyteżonej, Ks. Gorzel, teraz z jeszcze większą energią zajął się był dolą parafji, wszak miał pełną władzę w swem ręku udzieloną mu przez wyższe władze Kościelne. Pracował bez wytchnienia nad dobrem powierzonej mu owczarni Pańskiej to też praca jego szczerą wnet przyniosła swe zaszczytne plony.

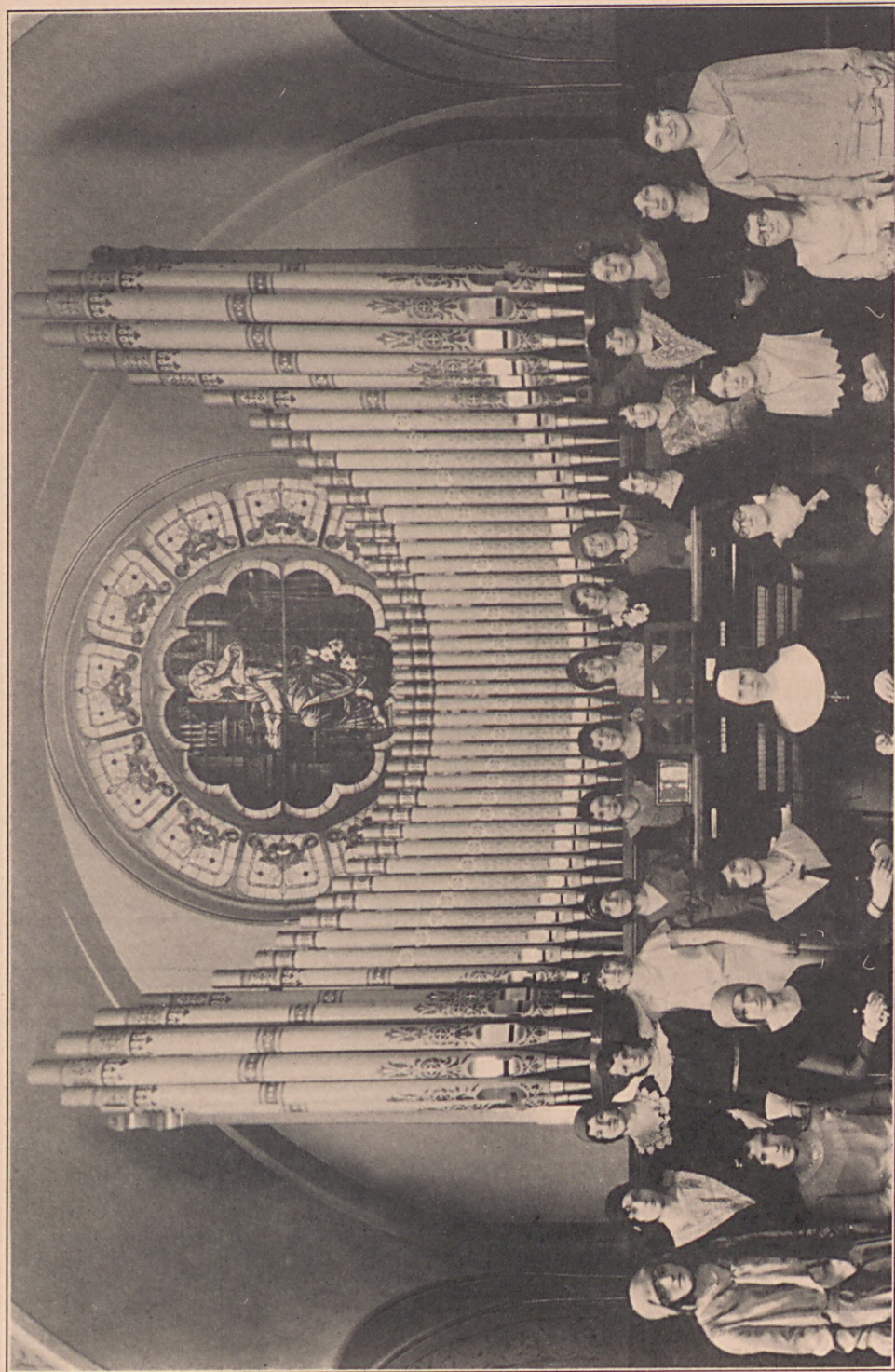


WNĘTRZE OBECNEGO KOŚCIOŁA

Ks. Proboszcz Stanowski zaś, z dniem każdym się w chorobie pogarszał i ostatnie trzy miesiące leżał zupełnie bezprzytomny, aż tu nagle w dniu 23-im Stycz. 1927 roku, zrana nastąpiła chwila agonji, i ukochany Proboszcz Stanowski przeniósł się do wieczności, oddając Bogu ducha.

Pogrzebem tym zajął się natychmiast Ks. Gorzel, który przywiózł zwłoki zmarłego pracownika Winnicy Pańskiej na Plebanję, z kąd i wyeksportowano go do Kościoła wystawiając go na widok publiczny. Tłumy jego parafjan przechodząc około katafalku roniły łzy gorzkie, łzy żalu, wszak w jego osobie tracili, tego który stworzył tą parafję, który wybudował ten oto Kościół wspaniały, gdzie przed jego ołtarzami odprawiali się teraz ostanie modły za jego duszę, egzekwje i mszę żałobne, jakby na znak wdzięczności, za zasługi, położone przez Ś. P. jego dla tej otóż parafji. Żal serce ścisnęło na widok ten, jaki miał miejsce w ten pamiętny dzień żałoby, że odchodzi od wszystkich ten Ojciec, do którego, za życia się tak cisnęli, i który zawsze był gotów pomóc swemu Polakowi, co niezmiernem dowodem i było, wszak zostali ci wśród parafjan z którymi obcował, jako ojciec prawdziwy z swemi dziećmi. Bóg powołując go do siebie, osierocił parafję, parafja traciła w nim, jednego z najstarszych pracowników na niwie społeczno-narodowej, organizatora o wielkich zdolnościach, oraz gospodarza wzorowego, który potrafił z skromnych zaczątków stworzyć potężną osadę Polską w St. Louis i zbudować tak piękny i wspaniały Kościół wraz z innymi budynkami, które dziś stanowią jego pomniki. To też z prawdziwem żalem przyszło parafjanom żegnać się na zawsze z sędziwym kapłanem, wszak śmierć jego jest niepowetowaną stratą dla wszystkich. Żal był powszechny we wszystkich warstwach całego społeczeństwa, bez względu na różnice poglądów, jakie nieraz dzieliły się pomiędzy polakami i Ś. P. Proboszczem, który był nieugięty w swych postanowieniach. Każdy jednak wie otem, że pobudki jego były czyste i że zawsze dobro swych parafjan miał na celu. To też pogrzeb jego odbył się pomimo wielkiego zimna mrozu i ślizgawicy z wielkiem napływem parafjan i innych W. W. Ks. Było około 50 osób na czele z J. E. Ks. Arcybiskupem, i pogrzeb odbył się dnia 27-go Stycznia 1927 r. gdzie zwłoki jego spoczęły w mogile gdzie cześć jego pamięci nie zginie i nie zatartą będzie po wieki.

Ks. Urban Stanowski pochodził z Opola na Śląsku, gdzie 61 lat temu ujrzał światło dzienne. Mając zaledwie lat 16 wyemigrował do Ameryki, a wykształcenie kapłańskie obebrał w Quincy, Ill., a następnie w Kenrick seminarjum w St. Louis. Święcenia Kapłańskie otrzymał w maju r. 1880, a prymicje jego odbyły się w Kościele św. Patrycjusza w St. Louis. Pierwsze stanowisko proboszcza piastował



CHÓR ŚW. CECYLJI 1930

w Radomiu, Ill. Skąd w r. 1885 przeniesiony został do St. Louis, mając poruczony obowiązek zorganizowania Polskiej parafji. Dzielnicą, którą wybrał Ks. Stanowski na przyszłą parafję zamieszkałą była przeważnie przez Irlandczyków, a najwięcej Polaków wówczas mieszkało w okręgu Lewee. Lecz zdaniem jego wielkie widoki na przyszłość przedstawiała okolica "Kerry Patch", w której obecna parafja Św. Stanisława Kostki się znajduje.

Zdołał on wtedy namówić swych parafjan, by się do tego okręgu przeprowadzili i rozpoczął również pracę nad tem, by ściągnąć do St. Louis Polaków z innych miast ze starego kraju. Tym którzy za jego staraniem do tej okolicy się sprowadzili pomagał on w uzyskaniu pracy; uczył ich oszczędności i utrzymywania porządku, a pracę swą kierował opierając się na systemie spółek budowlano oszczędnościowych.

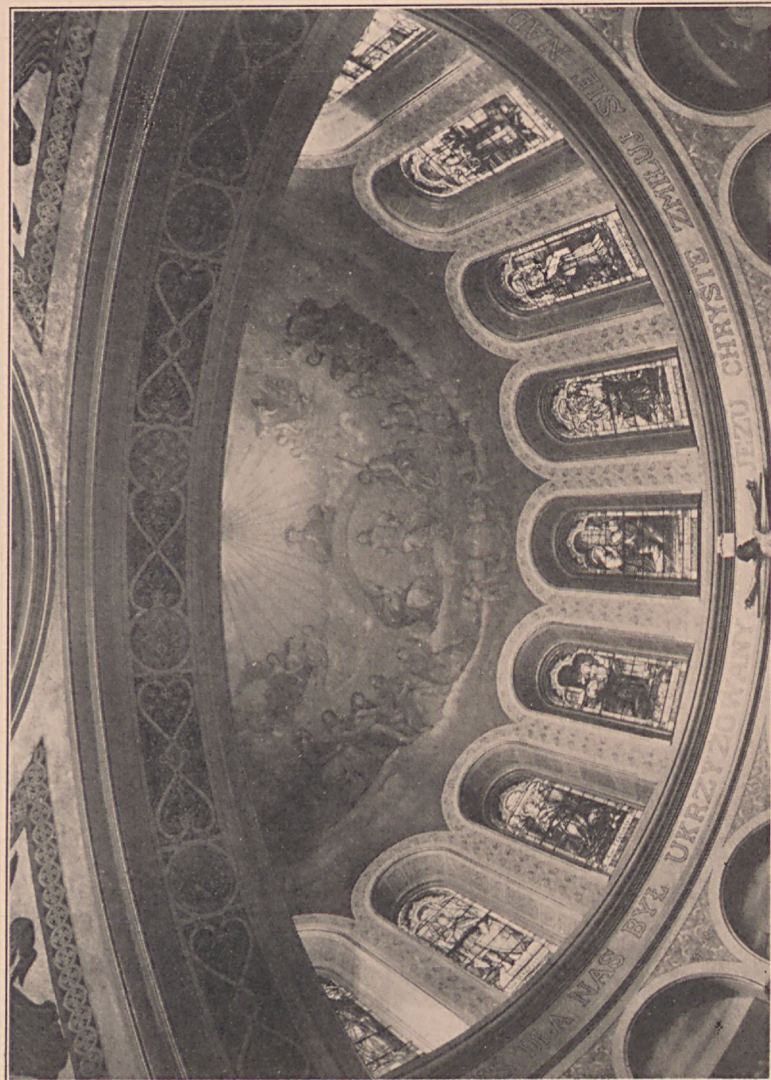
Wynik jego usiłowań był zdumiewający. W roku 1888 stanął piękny Kościół a Polacy do tego stopnia się w tym okręgu rozmieścili, że Irlandczycy poczęli tłumnie się wynosić. W nowej tej okolicy polskiej powstały nowe piękne budynki, sklepy i przedsiębiorstwa. Dla tego i Ś. P. Ks. Stanowski miał słuszość, co do dobrej dzielnicy w jakiej kazał się osiedlać Polakom. To też wszyscy ci co szli za głosem jego, dziś tracą bezpowrotnie swego przewodnika, swego Ojca, swego Pasterza i swego dobrodzieja duszy i serca, ostatnią mu oddali posługę i niech mu ta ziemia lekką będzie.

Ks. Urban Stanowski osierocił dwóch braci i dwie siostry, jeden z braci Ks. Rembert Stanowski jest proboszczem w Potesky Mich.

Po odbyciu pogrzebu Ś. P. Ks. U. Stanowskiego pozostało tylko jedno miłe i nie zatarte wspomnienie, ponieważ odszedł od wszystkich w za światy.

Na jego zaś miejscu pracował teraz młody pełen energii kapłan Ks. W. Gorzel, który też myśląc bezustannie o dobro powierzonej mu parafji; natychmiast zaprosił Misjonarzy i rozpoczęły się w Kościele jego Missje Św., które i trwały od dnia 5-go do dnia 20-go listopada. Missja odbyła się pod kierunkiem W. W. O.O. Franciszkanów. Nabożeństwa odbywały się od godz 9-tej rano do 7:30 wieczorem.

Pierwszy dzień Missji przeznaczony był dla wszystkich, następnie 1-szy tydzień Missji był tylko przeznaczony dla niewiast i panien, 2-gi zaś tydzień dla młodzieńców i mężczyzn, w ostatnich trzech dniach Missji odbyło się 40-sto godzinne nabożeństwo, gdzie do stołu Pańskiego przystąpiło kilkaset osób, dziękując Panu Bogu, że znów nastał dla nich prawdziwie im oddany Ks. W. Gorzel, który nie szczęd-



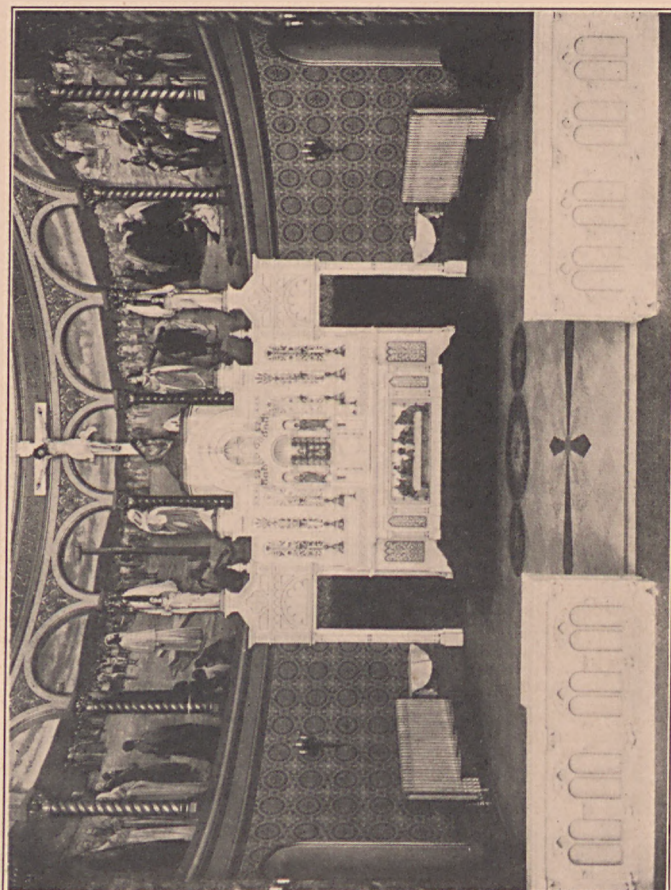
SKLEPIENIE W PRESBYTERYUM

ził swych sił starał się zapobiegać, aby tylko tą parafję dzwignąć z powrotem do dawnego stanu pobożności i chwały Bożej. Po mozolnej ciężkiej tej pracy, która wypadła na dole Ks. Gorzela, on jednak nie narzekał nie skarżył się nikomu nie wołał pomocy, ale szedł naprzód jako żołnierz Chrystusowy pod sztandarem Bożym i wszędzie zwyciężał swoich wrogów, które mu czasem z przykrością przychodzili wyrządzając mu ją niesłusznie. Lecz jako kapłan i sługa Boży wszystko znosił cierpliwie, wszak Chrystusa swego brał na pomoc, któremu przyśiągł służyć wiernie; jego wzywał w wypadkach swej trudnej pracy i Pan Jezus zawsze udzielał swemu lewicie swych łask zwycięstwa, tak i mijały dni, tygodnie miesiące i lata, a praca jego potęgowała w parafji. Sam on pięknie kazał odmalować tę Świątynię Pańską, ażeby ten Dom Boży przyozdobić, wyróżnić od innych, co mu się i znakomicie udało; co też w niniejszem wydaniu jest opisanem dosłownie niżej.

Po odmalowaniu przybytku Bożego, Ks. Administrator Gorzel znów zaprosił swych braci kapłanów, którzy by mu pomogli w uroczystości 40-sto godzinnego Nabożeństwa jakie znów w tym roku 1928 w dniach 21, 22; i 23 listopada był wyznaczyl, Gdzie i we wtorek rano o godz 9-tej odbyła się solenna Msza Św. którą celebrował Ks. Leon Konkiel w asystencji Ks. Wiśniewskiego, jako dyakona, a Ks. A. Zielinskiego, jako subdyakona, Mistrzem ceremonji był sam Ks. Gorzel Administrator Parafji.

Na zakończenie tego uroczystego nabożeństwa, nieszpory celebrował Ks. Dehlor, Ks. Konkiel był Dyakonem, a Ks. Zieliński zaś subdyakonem. W pracy i nabożeństwie dopomagali jeszcze Ks. Putas, Ks. Konkiel, Ks. M. A. Szamotulski, Ks. Wiśniewski, Ks. A. Zieliński, Ks. Alfons Ziamiara; Jezuita, Ks. M. Witkus, Ks. Ziemba, Ks. Dehlor, Ks. Morfield; Jezuita, Ks. W. Stepka, i Ks. Jacoby.

Kościół na nowo odmalowany i przystrojony w barwne kwiaty, ślicznie się też przedstawiał, a wiernymi był przepelniony po same brzegi, na zakończenie odbyła się wspaniała procesja z Przenajświętszym Sakramentem, w której brali udział 2-j chłopcy ubrani w bogate aksamitne stroje i około sto dziewcząt i chłopców, komunikanci w welonach i księża. Widok był nader rozrzewniający serca płonęły z radości, lica biorących udział w tej uroczystości pały zadowoleniem wszyscy jakby w szczęściu niebiańskim byli przejęci radością i gorliwością modląc się i wychwalając Pana nad Pany, swem śpiewem zanosząc swe gorące modły do Boga wypraszając sobie łaski doczesne. Uradowani na duszy i sercu otrzymawszy błogosławieństwo wszyscy rozeszli się do swych domów i rodzin.



SANCTUARYUM

Zdawało się że niema parafji szczęśliwszej tak pełnej wiary i ufności w przyszłość, jaką jest parafja Św. Stanisława Kostki, wraz ze swem nowem Administratorem Ks. W. Gorzelem na czele, który sobie umiał zjednać swych parafjan, i którzy do niego przywykli szanując go i dawali mu jego uznanie, jakie się mu należało za pracę, swą trudną, jaką poniósł w podniesieniu tej podupadłej parafji, od chwili, kiedy do niej nastał; dziś ona znów wróciła na tory prawdziwe i nie tylko ci wrócili, co ją opuścili, ale wielu innych zapisało się do parafji tworząc dziś jedną z najwspanialszych parafji w St. Louis, wśród Polonji. Ten cichy szermierz Boży wyteżył swe siły, poświęcił swe zdrowie, oddał swą pracę, na większą cześć i chwałę Panu Bogu i swych parafjan.

Będąc we wszystkim zadowolony, aż tu jakby piorunem rażony, powstał pożar w Kościele, który dnia 3-go lutego o godz 10:40 wieczorem wybuchł. Dano trzy alarmy i prawie wszystkie pożarnie z śródmieścia nadesłały swe aparaty do gaszenia ognia, gdy strażacy nadjechali cały Kościół był pełen dymu, i gaszenie pożaru było wielce utrudnionem, i samo gaszenie ognia pomimo energicznych wysiłków strażackich trwało 4-ry godz. Straty były kolosalne, które sięgały około 60.000 doll. gdzie tylko i częściowo Kościół był zabezpieczony od ognia w Kompanji assekuracyjnej.

Pożar powstał wskutek skrzyżowania się drutów elektrycznych w piwnicy Kościoła pod wielkim ołtarzem, dla tego też w krótkce płomienie wybuchły w Sanctuarium. Ks. Gorzel i Siostry Nauczycielki starały się dotrzeć do zakrystji wyniosły o ile mogli z szatów Kościelnych.

Ks. Gorzel wraz ze strażakami starali się 5-ć razy dotrzeć do tabernaculum by wydostać Przenajświętszy Sakrament i każdym razem zmuszeni byli się cofnąć przed rozszalałym ogniem i dymem, aż po raz szósty Ks. Gorzel znarażeniem własnego życia i wbrew protestom policji i straży, rzucił się do sanctuarium pełnego ognia i dymu i uratował Przenajświętszy Sakrament, który został czasowo przeniesiony do domu Sióstr Nauczycielek.

Całe Sanctuarjum nie dawno nowo odmalowane, zostało zniszczone kompletnie. Widok przedstawiał się bardzo przerażający, serce ścisnęło się z rozpacz, na to zniszczenie. Kościół niedawno tak pięknie odnowiony, odmalowany artystycznie, dziś cały stał jakby wołając zmiłowania, spustoszony, zadymiony, popalony, wszystko to razem przedstawiało ruinę, po przejściu burzy jaka niszczy wszystko co napotyka na swej drodze, Wszystka ta praca nad jego udekorowaniem, wszystkie zabiegi, nad upiększeniem swego Domu Bożego,





PRESBYTERJUM Z CAŁEM ARTYSTYCZNYM JEGO WYKONANIEM

w jednym mgnieniu oka zamieniły się w istny obraz zniszczenia. I cóż tu było począć? nie pomogły by żadne lamenta, płacze żale ani skargi nic by się nie wróciło, co było zniszczone.

Tu tylko było trzeba energii i mocnego postanowienia, wziąć się do pracy; aby doprowadzić do jakiegokolwiek porządku, ten rozpaczliwy obraz i widok Kościoła. To też pierwszym tym dzielnym żołnierzem, pełnym energicznego ducha był Ks. Administrator parafji, on jeden z żalem w sercu szedł naprzód, prosząc tylko Boga i Matki Najświętszej o pomoc w tej nowej ciężkiej pracy jego. Bóg wysłuchał pokorne modły swego sługi, który się zaraz nazajutrz zabrał do pracy, Mszę Św. odprawił przy bocznym ołtarzu, za dwa dni później, wystawiono ołtarz prowizoryczny, który był postawiony na środku Kościoła, okna zaś były powybijane, elektryczności również nie było, a biedni parafjanie tłumnie przybywali na Msze Św. które regularnie się odprawiły pomimo chłodu, jaki panował wówczas, lud marzył, ale nie zważając na przykrości i zimno, korzyli się przed tronem Pana Boga i Matki Jego Najświętszej prosząc Ją o pomoc i łaskę aby jaknajprędzej można doprowadzić ten przybytek Boży do należytego porządku. Młody zaś Ks. Gorzel widząc i przeczuwając to czem parafjanie są dotknięci, że cios ten straszny zranił wszystkie serca jego owieczek, sam przy każdej sposobności prosił o wzajemną pracę i pomoc, bo tym tylko sposobem dojdziemy prędzej do celu, i pomimo tego, sam stawał przykładem, pracował bez wytchnienia dzień i noc, nad odrestauowaniem tej Świątyni Pańskiej, Tak że w przeciągu niespełna 5-ciu miesięcy Kościół został prawie że wykończony.

Po wykończeniu tej pracy, nad odmalowaniem tego przybytku Bożego, który przedstawiał straszny obraz zniszczenia, dziś znów zajaśniał, świetnością, pięknnością, wszak został prześlicznie odnowionym, i ten chyba tylko, może osądzić jego prawdziwe arcydzieło sztuki malarskiej, kto naocznie go wewnątrz z lustruje dobitnie.

W Prezbiterjum wyłożona jest posadzka w nader gustownym stylu, która bardzo miły robi widok, kratki przy Sanctuarjum wielki ołtarz, jako też i boczne ołtarze odmalowano na białe, przyozdobione złotem, na ołtarzu aniołowie trzymają kandelabry w których umieszczone są światła elektryczne. Dalej stoją figury Matki Bożej, Marji Magdaleny pod Krzyżem a także stoi i Św. Jan, a potem Pan Jezus na Krzyżu.

Pod nad Ołtarzem odmalowana jest Męka Pańska, według sławnego malarza, "Jana Styki" która była wymalowana na wystawie światowej w Chicago. Obraz Jana Styki na wystawie światowej był rozmiaru 90x40 stóp, i otrzymał za niego pierwszą nagrodę.



OKNA ŚŚ. WOJCIECHA I JÓZEFA

Ci sami malarze, którzy pomagali artyście J. Styce, przy jego obrazie, dopomagali także przy odmalowaniu pierwszego obrazu męki Pańskiej w Kościele Św. Stanisława Kostki, obecnie zaś ten obraz został tylko na nowo odmalowany, nad tem obrazem widnieje napis "Któryś dla nas był ukrzyżowany, Jezu Chryste Zmiłuj się nad nami".

Dalej widzimy po prawej stronie bocznego ołtarza Najśłodsze Serce Jezusa. Po nad ołtarzem bardzo pięknie odmalowany obraz, "Chrystus Król" według projektu, samego Administratora Ks. Gorzela, który przedstawia Pana Jezusa, Św. Piotra i Św. Pawła. W pośrodku Bazyliki Św. Piotra w małych rozmiarach, a przed kratkami prześliczny Krzyż Misyjny i dwa wielkie świeczniki.

Po lewej stronie, jest ołtarz Św. Stanisława Kostki, patrona Parafji, a na ołtarzu tym jest figura tegóż Świętego, który klęczy przed Matką Bożą z dzieciątkiem Jezus na ręku, które dziecię podaje Św. Stanisławowi Różę.

Dalej po tejże samej stronie widzimy prześliczną Kapliczkę Matki Boskiej Częstochowskiej, którą to sprowadził z Częstochowy, Ś. P. Ks. U. Stanowski, o ile wiadomo tylko dwie takie Kapliczki, znajdują się w Ameryce. Nad tą kapliczką wymalowanym jest grób Matki Bożej, a od tylnej strony widnieje obraz "Śmierć grzesznika".

Po prawej stronie nad ujściem Kościoła, widać prześliczny obraz "Grób Pana Jezusa", a od tyłu "Śmierć Sprawiedliwego" Malowidła te nadzwyczaj są artystycznie wykonane; Zaznaczyć trzeba, że obecnie w Kościele zaprowadzono kompletne oświetlenie elektryczne, a cały Kościół odmalowany jest w błękitnych kolorach, które nadają jemu tak wspaniały widok, że przy oświetleniu go, przedstawia on się nader cudownie i pięknie. Malowidło jego podobnem jest do Bazyliki Św. Piotra w Rzymie. Trzy kopuły jego w Kościele przedstawiają "Wiarę, Nadzieję, i Miłość".

Dalej spotykamy śliczne Stacje Męki Pańskiej, a przy każdej stacji z boku, umieszczone są małe szyldziki, na których widnieją narzędzia Męki Pańskiej, nader rzadko widziane gdziekolwiek w Kościołach.

Po nad wielkim ołtarzem urządzono specjalne światła, zwane po angielsku "Flood-Lights" których nie widać z Kościoła, a które tylko rzucają swe światło i promienie słoneczne na całe Sanctuarjum, które sprawia zachwycający widok każdemu widzowi.

W tyle Kościoła jest po lewej stronie piękna nowo odmalowana figura Matki Bożej Bolesnej, a po prawej stronie figura Św. Anny.



OKNA WNIĘBOWZIĘCIA

N. M. P.

Gdy spojrzemy dookoła Kościoła, to oczom przedstawia się wspaniały widok, wszak widzi się artystycznie wykonane okna, które to pracę wykonał, nasz polak obywatel Michał Olszewski. Kosztem około 10.000 doll. i okna są jedne z najpiękniejszych w całym St. Louis. W oknach tych widzimy różnych Św. Pańskich a mianowicie; Po prawej stronie: (1) Okno przedstawia Św. Annę z Najśw. Marią Panną, (2) okno przedstawia "Wskrzeszenie Piotrowiny, przez Św. Stanisława Biskupa Męczennika, (3) okno przedstawia, "Przemienienie Pańskie", a (4) okno przedstawia Św. Teresę Kwiatczek Jezusa.

Po lewej stronie w (1) oknie widzimy Św. Józefa, w (2) oknie jest obraz "Kazanie Św. Wojciecha", w (3) widzimy "W Niebowzięcie Najświętsze Marij Panny", a w (4) oknie Św. Wincenty a Paulo.

Na Chórze zaś, po prawej stronie spotykamy znów cały szereg obrazów Św. a mianowicie; 1-szy Św. Ambroży, w tyle za organami, "Król Dawid", grający na harfje w środku nad organami, Św. Cecylja, po lewej stronie, za organami Św. Grzegorz Wielki po boku Pius X.

Taki jest opis mniej więcej stanu obecnego Kościoła Św. Stanisława Kostki po jego odnowieniu, który przedstawia się bardzo wspaniale, i jest zaliczonym jako drugim Kościołem najpiękniejszym w St. Louis po Katedrze.

Tak się wyraził sam Najdostojniejszy Arcypasterz Archidiecezji St. Louiskiej, w czasie, kiedy udzielał wiernym Sakramentu Bierzmowania, jakie miało miejsce w dniu 17-tym listopada 1929 roku.

Pamiętny to będzie ten dzień Bierzmowania dla wielu parafjan, którzy korzystając z łaski daru Ducha Świętego przystąpili wówczas do tego Sakramentu, bo już od samego rana w tym dniu uroczystym gdzie miała się odbyć ta wielka uroczystość zaczęły się gromadzić zainteresowani aspiranci do Bierzmowania, każdy po odbytej szczerzej spowiedzi w przededniu tej uroczystości, przystąpił do stołu Pańskiego, aby uzyskać łaski Bożej i daru Ducha Św. któryby utrwalił każdego w wierze Św. naszych praojców. Około godziny 4-tej po południu dzwony zwiastowały przybycie J. E. Ks. Arcybiskupa J. J. Glennona. Kościół wówczas już był przepelniony.

Na powitanie Dostojnego Gościa Wystąpili dziewczęta i chłopcy w bieli, około 100 Ministrantów przybranych w różne kolory, brali również udział w powitaniu za którymi jeszcze postępowało sześciu Paźiów. Po wejściu Arcypasterza do Kościoła wraz z towarzyszącym Mu Duchowieństwem, Chór odśpiewał "Ecce Sacerdos Magnus", potem przemówił rzecznymi słowami do przystępujących do Bierzmowania Ks. J. Ziemia, zaznaczając, jak wielkiem szczęściem jest to, że



OKNA ŚW. ANNY I ŚW. STANISŁAWA B. M.

wy wszyscy tu przyjmujący ten Sakrament Bierzmowania, doczekaliście się tak uroczystej chwili i łaski Bożej, wszak wielu czasem chcący dostąpić tego szczęścia, niestety śmierć przecina im pasmo ich życia, niedozwalając im doczekać tej łaski, dalej wytłomaczył w krótkich, ale zrozumiałych słowach, znaczenie tego Bierzmowania, i potem zaraz zaczął J. E. Bierzmowanie, kolejno chłopców i dziewcząt, którzy wychodząc z ławek, wraz ze swymi chrzestnymi klękali u stóp Ołtarza.

Po bierzmowaniu J. E. Ks. Arcypasterz pobłogosławił nowych rycerzy chrześcijaństwa a następnie odbyło się wystawienie Najświętszego Sakramentu i Błogosławieństwo. Podczas ceremonji Ks. S. Wiśniewski był dyakonem Ks. M. A. Szamotulski, Subdyakonem, Ks. Lubeley z Kościoła Św. Trójcy i Ks. Kiefer, wraz z Przełożonym O.O. Zmartwychwstańców byli honorowymi Dyakonami. Ks. Heronim Fabjański Mistrzem Ceremonji, prócz tego byli jeszcze obecni W. W. Ks. Ks. J. Donelly Kanclerz Diecezji, A. Zieliński, A. Witkus, L. Konkiel i Ks. Administrator Kościoła Św. Stanisława Kostki W. Gorzel. Następnie ta sama procesja, która wprowadziła do Kościoła J. E. Najprzewielebniejszego Gościa, znów wyprowadzała takim porządkiem z Kościoła na plebanje.

J. E. Ks. Arcypasterz także przemówił pięknymi pełnymi rozczuleniami słowami do zebranych, podziwiając energję i ducha wierności w Polakach, widząc za tem tak wspaniałą Świątynię wyraził się że ta może być drugim Kościołem po Katedrze w St. Louis w swojej piękności i czystości, w jakim się znajduje.

Przy tem Kościół wobec tak wielkiej uroczystości był nader pięknie przybrany w kwiaty, których nigdzie nie brakło, oświetlenie pełne zaś Kościoła dodało mu ten prawdziwy zachwycający widok, jakiego żaden Kościół tu nigdzie nie posiada. Przy tej uroczystości nie małą była i nie spodzianka dla wielu, że zamówione nowe Ornaty złote i Kapa, które Ks. W. Gorzel otrzymał z Rzymu w sam czas, bo je pierwszy na siebie i użył J. E. w czasie tej uroczystości i ceremonji.

Następnie, we wtorek dnia 19, 20, i 21 listopada odbyło się bardzo uroczyste 40-sto godzinne Nabożeństwo. Nabożeństwo to rozpoczęło się solenną Mszą Św. o godz. 9-tej rano, Celebrantem był Ks. S. Konkiel, Dyakonem był Ks. A. Zieliński, a Subdyakonem był Ks. E. Filipiak, Mistrzem Ceremonji był Ks. Gorzel, po Mszy Św. odbyła się nader wspaniała procesja z Przenajświętszym Sakramentem, w procesji uczeszczało około 150 dziewcząt i chłopców w bieli, także i 100 Ministrantów i sześciu pażiów.



OKNA PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO

Podczas tegóż nabożeństwa Kazania rano i wieczór głosił Ks. J. Ziemia, C.R., wieczorem spowiedzi słuchało około 10-ciu Księży, każdy miał wobec tego, szczęście przystąpić do Sakramentu Pokuty.

Zakończenie tego wzniosłego Nabożeństwa odbyło się o godz. 7:30 wieczorem Solenne nieszpory celebrował Ks. S. Wiśniewski w asystencji Ks. Konkiel, jako Dyakona a Ks. Witkus, jako Subdyakona. Mistrzem ceremonji był Ks. H. Fabjański; Kazanie tak wzniosłe i wzruszające każdego, wygłosił Ks. J. Ziemia, C.R.

Po Kazaniu odśpiewano Litanję do wszystkich Świętych, a następnie odbyła się procesja. W prezbiterjum było 100 Ministrantów, 19 Studentów, 14 Księży, i jeden Braciszek. Podczas procesji, Chór parafjalny, śpiewał "Twoja Cześć Chwała" i potem z drugiej części śpiewali "Pange Lingua". Studenci ze seminarjum O.O. Zmartwychstańców na 3 głosy. Śpiew chóru jako też i studentów robił swe wrażenie na wszystkich obecnych a także i na Księży, którzy byli Gośćmi.

W procesji postępowali, jak następuje; dwóch ministrantów ze świecami, obok Krzyża, potem 50 małych chłopczyków, w bieli, następnie 100 dziewcząt mniejszych i większych z kwiatami, potem 100 Ministrantów, a później postępowaly małe dziewczynki, które rzucały kwiaty, potem 19-stu studentów z dyrektorem na czele, a później 14-stu Księży i 4-ch paźiów i dwaj Ministranci z kadzidłem a w końcu przed baldachimem dwóch paźiów w złotych ubiorach przed Przenajświętszym Sakramentem.

Widok był bardzo wspaniały i uroczysty, wszyscy wzniosłe byli duchem usposobieni, wszak takich uroczystych chwil mało się spotyka.

Na tem uroczystem 40-sto godzinnem Nabożeństwie byli obecni i brali udział W. W. Ks. Ks. L. Konkiel, S. Czerniejewski, J. Putas, M. Witkus, A. Zieliński, S. Wiśniewski, M. Szamotulski, J. Ziemia, C.R., Jacobi, C.R., H. Obert, E. Filipiak, H. Fabjanski, C.R., Kiefer. Przełożony O.O. Zmartwychstańców, M. Schaller, i Ks. Administrator Parafji W. Gorzel.

Po procesji odśpiewano "Te Deum Laudamus", a Ks. J. Ziemia, C.R., udzielił wszystkim błogosławieństwa Apostolskiego. Potem wierni przystąpili, do ucałowania, Krzyża.

#### UROCZYSTOŚĆ BOŻEGO NARODZENIA 1929 ROKU

Święta Bożego Narodzenia obchodzono również bardzo uroczysto w parafji Św. Stanisława Kostki, a mianowicie.



UZNANIE I WDZIĘCZNOŚĆ  
W. KS. J. ZIEMBA

Od czasu pożaru, jaki powstał w Kościele Św. Stanisława Kostki w St. Louis, aż po dzień dzisiejszy, niezmordowanie poświęca swą pracę, jeden z gorliwych Kapłanów-Patrjotów Ks. J. Ziemia z Zgromadzenia O.O. Zmartwychwstańców.

Ten cichy pracownik Winnicy Pańskiej, który tak głęboko odczuł ten ból i stratę, jaką ponieśli przez pożar parafianie nasi, Pocieszał ten zasmucony lud troszczył się i pomagał w czym tylko mógł ażeby, pocieszyć te zasmucone serca ciepłym słowem Bożej miłości, nawołując ich wraz z ich stroskanym Adm. Ks. W. Gorzelem, do jaknajprędzszego odrestaurowania tej Świątyni.

On swymi wzniosłymi kazaniami i naukami budował i buduje ten lud Polski, troszcząc się o jego duszę i serca, by utrwalić ich w wierze praocjów. On swymi słowami dobroci, wskrzesza w sercach to, co było wygasło. On swym nawoływaniem do pokuty słowem Misjonarza, nawraca i wzbudza, dawną miłość ku Kościołowi Bożemu, i Jego zasad Świątych, chcąc tym wskazać drogę ku zbawieniu ich duszy.

I czyż się nie należy, temu służyć Bożemu, wdzięczność i uznanie, jakie sobie umiał zaskarbić, wśród tego ludu polskiego?

O każdy z duszy serca niesie Jemu swe serdeczne dzięki prosząc Boga Wszehmocnego by nie szczędził łask swych, dla tego skromnego i życzliwego Kapłana-Patrjoty naszego. Niechżesz Jemu Bóg stokrotnie wynadgrodzi za jego czyny i usługi położone w tej parafji.

Zacny ten Zakonnik ks. J. Ziemia ujrzał światłoienne, dnia 18 września 1871 roku, we wsi Koniawka około Zakopanego w Karpatach, urodził się z Ojca Jana i Matki Apolonji z Kwaków Ziemia. Studjował w Krakowie, Lwowie, Adrjanopolu, skąd pojechał do Rzymu i tam dokończył swe nauki, otrzymawszy święcenia Kapłanskie w dniu 30 maja 1891 r. z rąk Jego Eminencji Ks. Kardynała Parocci, Wikariusza Generalnego Ojca Św. Leona XIII. Po śmierci Papieża Leona XIII, a następcy jego, Piusa X-go Ks. J. Ziemia opuszczając Rzym, otrzymał specjalne Błogosławieństwo Papieskie.

I po wielu jego pracach, tak w starym Kraju jako i w innych Państwach, obecnie rezyduje w St. Louis, Mo., należąc tu do zgromadzenia W. W. O.O. Zmartwychwstańców.

Pasterka odbyła się o godz. 5-tej rano, Mszę Św. Celebrował, Ks. Adm. W. Gorzel, Dyakonem był Ks. J. Ziemia, C.R., a Subdyakonem Ludwik Rygielski, Kleryk z Kenrick Seminarjum.

Przed Pasterką Chór Św. Cecylji przy akompaniamencie orkiestry i skrzypców odśpiewał Kolendy, "Cicha noc" i "Pospieszcie Pastuszki". Potem był pochód pastuszków, którzy śpiewali Kolendy "Hola, hola, pasterze z pola"; potem, "Pójdźmi wszyscy do stajenki", i "Lulajże Jezuniu".

Podczas Mszy Św. śpiewane były, następujące Kolendy:

Podczas Introit: "Wśród Nocnej Ciszy."

" Credo: "Przybieżeli do Betlejem Pasterze."

" Ofertorium: "Adeste Fideles."

" Sanctus: "Tryumfy Króla Niebieskiego."

" Benedictus: "Wstańcie Pasterze mili."

" Agnus Dei: "Wesoła Nowina."

" Komunji: "Do Betleem."

W czasie Mszy Św. wygłosił Kazanie Ks. J. Ziemia. Po Mszy Św. Pasterze wychodząc z Kościoła śpiewali "Ej byliśmy Bracia".

Drugą Mszę Św. o godz. 6-tej odprawił Ks. Adm. W. Gorzel, podczas tej Mszy Św. odśpiewał Chór Św. Cecylji, następujące Kolendy: "Pasterze mili", "Śliczna Panienska". W żłobie leży "Wiwat dzisiaj", "O Gwiazdo Betleemska". Po Mszy Św. "Anioł Pasterzom mówił". Trzecią Mszę Św. też odprawił Ks. Adm. W. Gorzel.

4-ta Msza Św. odprawiona o godz. 8-mej, którą odprawił Ks. J. Ziemia, podczas Mszy Św., Chór Św. Teresy Dzieci szkolnych odśpiewał następujące kolendy:

Podczas Introit: "Przystąpmy do Szopy."

" Gloria: "Narodził się Jezus Chrystus."

" Credo: "Bracia patrzcie jeno."

" Offertorium: "Hodie Christus natus est."

" Sanctus: "Dzisiaj w Betleem."

" Benedictus: "Przybiegli Aniołowie."

" Agnus Dei: "Narodził się Jezus."

" Komunja: "Słodki Jezu."

O godz. 10 przed sumą Chór Św. Cecylji odśpiewał "Hej Bracia czy śpicie?" potem nastąpił pochód pastuszków, a Chór Św. Cecylji śpiewał jak następuje:

Podczas Introit: "Pospieszcie pastuszki z piosneczką."  
 " Gloria: "Gdy się Chrystus Rodzi."  
 " Credo: "Bóg się z Panny Narodził."  
 " Offertorium: "Venite Adoremus."  
 " Sanctus: "Tryumfy Króla."  
 " Benedictus: "Przy onej Górze."  
 " Agnus Dei: "Pasterze, Pasterze."

### KOŚCIÓŁ ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

Miał szczęście, że kilku Księży odprawiło swe Primicje.



Takim, który odprawił swe primicje, w tym Kościele był nawet rodak z St. Louis niejaki Ks. Leon Jasiński, który urodził się dnia 3-go lipca 1885 roku z Ojca Michała i matki Franciszki (ur. Lamek) Ks. Jasiński nauki elementarne pobierał w parafjalnej szkole Św. Stanisława Kostki w Chicago, gdzie chlubnie ukończył nauki w roku 1906.

Mając szczere powołanie do stanu Duchownego, wstąpił do Zgromadzenia O.O. Zmartwychstańców tego samego roku. Nowicjat zaś odbył w Chicago poczem w roku 1908 po złożeniu pierwszych ślubów Zakonnych wysłany został do Rzymu, na dalsze studia. Po chlubnie ukończeniu trzechletniego kursu teologicznego, otrzymał stopień doktora filozofji i teologii. Dnia 19-go maja 1914 roku otrzymał święcenia kapłańskie i wysłany został do Ameryki, do parafji Św. Stanisława Kostki w Chicago.

Ks. Leon Jasiński pracował gorliwie na Stanisławowie przez trzy lata poczem został zamianowany vicerektorem alumnatu, Św. Jana Kantego w St. Louis, Mo. Z St. Louis przeniesiony został do Nowicjatu O.O. Zmartwychstańców w Bragin, którego był Magistrem przez następne trzy lata. A we wrześniu 1923 r. został Rektorem Kolegium Św. Stanisława Kostki.

Jakim pięknym był żywot, tego Kapłana-Zakonnika widzimy z jego postępowan co raz do wyższych zaszczytnych stanowisk, wszak miał ducha miłego, sam zaś był energicznym pracownikiem Bożym i wielkim miłośnikiem Młodzieży. Młodzież znalazła w osobie Ks. Jasińskiego wielkiego dobroczyńcę i dobrodzieja, bo umiał sobie zaszkarbić w Młodzieży szacunek i poważanie. Bóg jednak za prędko powołał do siebie młodego jeszcze sługi, bo 10-go lutego 1925 r. życie zakończył. Młodzież traciła w nim swego gorliwego przewodnika Kapłana i Ojca duchownego. Ś. P. Ks. L. Jasiński, C.R., był to Kapłan młody, cichy stanowczy, i nader energiczny i dla tego stratę jego oplakują nietylko O.O. Zmartwychwstańcy, ale lud cały, który tylko miał sposobność się z nim poznać każdy miłe wyniósł o niem mniemanie i uczucie. To też z chwilą zgonu jego wszyscy jak jeden mąż szczerze żalowali go bez granic. Modląc się za niego i zanosili gorące prośby do Pana Jezusa o przyjęcie go do siebie.

Drugim zaś, Kapłanem, który odprawił swe Primicje w Kościele Św. Stanisława Kostki był Ks. Tomaszewski, o którym brak jest dalsza wiadomość jego pracy kapłańskiej na niwie społecznej i duchownej. Oprócz tych dwóch wyżej wspomnianych uroczystości W. W. Ks. Ks. Było także i wielu prywatnych osób chwile nader uroczyste i pamiętne, a mianowicie:

Dnia 17-go listopada 1928 r. przypadła uroczystość 25-io lecia pożycia małżeńskiego P. P. J. J. Marchlewskich z pod No. 1841 Cass Ave. Ślub państwa Marchlewskich odbył się dnia 17-go list. 1903 r. w Kosciele Św. Wincentego a Paulo.

W dzień uroczysty Jubilaci udali się do Kościoła Św. Stanisława Kostki gdzie Solenną Mszę Św. na ich intencje odprawił Adm. Ks. W. Gorzel, w Asystencji, Ks. S. Wiśniewskiego, jako dyakona, a Ks. A. Zielińskiego, jako subdykona, Mistrzem ceremonji był Ks. A. Pudłowski, W czasie Mszy Św. P. P. Marchlewscy z całą rodziną przystąpili do Stołu Pańskiego. Skąd po nabożeństwie P. P. otrzymawszy błogosławieństwo udali się domu.

Takież nabożeństwo odbyło się także i w dniu 14-tym wczześnia 1929 r. gdzie P. P. Jan i Józefa Rickaby obchodzili swe gody małżeńskiego pożycia, i święcili swe srebrne wesele, czyli jubileusz 25-cio lecia. Dodać wypada, że p. J. Rickaby jest powszechnie znana osadniczka, na Stanisławowie, jest bowiem założycielką kółka szycia parafjalnego i bieżę czynny udział we wszystkich sprawach parafjalnych. Jest ona córką Ś. P. Józefa i Marji Preis. To też o godz. 9-tej rano solenną Mszę Św. na intencje Jubilatów, odprawił Adm. Ks. W.



PATROL SZKOLNY

Gorzel. Związek małżeński zaś Państwa Rickaby był pobłogosławiony w Kościele St. Stanisława Kostki, w St. Louis, przez Ks. U. Stanowskiego dnia 14-go Września 1904 roku.

### ZŁOTY JUBILEUSZ

Państwa Bednarkiewicz

Dnia 27-go Października 1929 roku odbyła się niezwykła uroczystość Jubileuszowa, wszak Państwo Bednarkiewicz obchodzili swe złote Gody Małżeńskie t. j. 50-cie lecia pożycia małżeńskiego.

Tegóż dnia o godz. 8-ej rano przybyli do Kościoła Św. Stanisława Kostki na Mszę Św. którą odprawił na Ich intensję W. Adm. Ks. W. Gorzel, podziękowawszy Panu Bogu za odebrane łaski i doczekania tak rzadkiej, lecz wspaniałej chwili Jubileuszu swego P. P. Jan i Agnieszka (ur. Szablewska) Bednarkiewicz, ślubowali w dniu 27 pazdz. 1879 w Kościele Św. Michała w wiosce "Góralach", pow. Brodnicki. Ślubu młodej wówczas parze udzielił Ks. Jan Guziński.

Jan. Bednarkiewicz ur. się d. 16-go maja 1859 roku, a Anna (Szablewska) Bednarkiewicz ur. się d. 21-go list. 1859 roku.

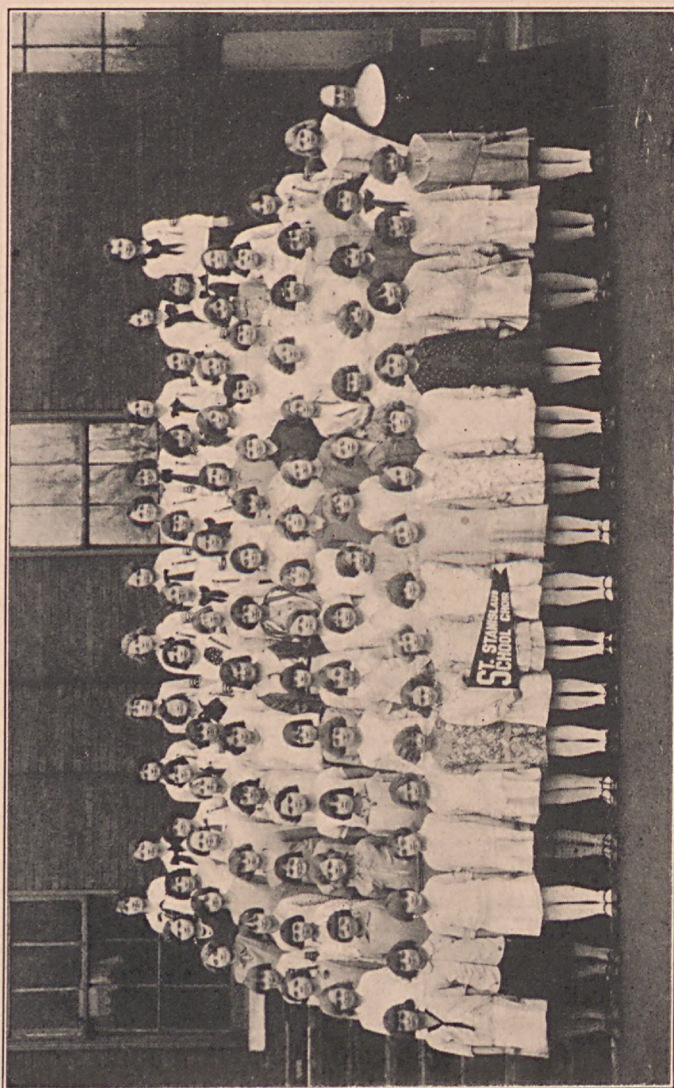
W roku 1881 przyjechali do Ameryki, i przez 3. lata zamieszkiwali w Pittsburgu, skąd i przybyli do St. Louis, gdzie i doczekali się tej wielkiej dla siebie uroczystości.

### WYKAZ OFIAR ZŁOŻONYCH W PARAFJI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

Wychodztwo Ojczyźnie .....	\$1946.00
Na Wdowy i Sieroty w Polskę .....	3353.25
Na Monstrancje .....	900.00

Tak się przedstawia historia Kościoła Św. Stanisława Kostki w St. Louis, Mo., którą to parafję objął dzisiejszy jeszcze nam żyjący i administrujący tą parafją Ks. W. Gorzel, Kapłan o energicznej duszy i zahartowanym sercu w pracy Apostolskiej, czego dowodzi to, że gdy objąwszy tą parafję, to stan jej finansowy był nadzwyczaj dobry, jednakże nie było żadnych zobowiązań ani długu, lecz za to stan moralny, godnym był pożałowania. Ten niestrudzony Kapłan i sługa Boży widząc i czując jaka wielka go tu czeka praca, nie zraził się, ale prosząc Matkę Najświętszą o pomoc szedł pewnym krokiem naprzód, i tak





CHÓR SZKOLNY ŚW. TERESY

z dnia na dzień jak już wyżej wspomiano o jego wysiłkach nadludzkich, przy pomocy Bożej zwyciężył, i doprowadził parafje do stanu, który godnym jest pochwały. Jakież uznanie się teraz należy za to, temu, kto ją umiał dźwignąć z tej niedoli, w jaką była pogrążona, jakąż zapłata, się należy temu, co ją wyrwał z paszczy szatana, do której w kraczali jego parafjanie? Jakaż wdzięczność należy się temu, który wyniósł, tą parafję do szczytu tak wielkiego, że gdy kiedyś liczyła zaledwie kilka set parafjan, dziś przeszło 2000 dusz naliczyć tu można. O chyba to uznanie, tą zapłatę, tą wdzięczność, tylko ci zdołają okazać Jemu, którzy zastanowiwszy się głęboko w duszy, przekonają się że nie kto, i nie komu innemu, ale temu Słudze Bożemu, należy się stokrotne podziękowanie, wszak to widzimy, dotykamy, z tego korzystamy, co z pracy rąk i umysłu dziś parafja ta przedstawia. Wszak lekko oszacować można, że skarb ten dziś wartości jest co najmniej około pół miliona dolarów, a może i więcej. To też każdy z obowiązku rzeczy wobec wielkiego takowego święta bo 50-cio lecia Jubileuszu niech każdy szczerze pomodli się przede wszystkim za łaski otrzymane w tej parafji za wstawnictwem się tegóż patrona Św. Stanisława Kostki. Podziękować Panu Bugu za pomoc wszelką że ta parafja wywyższoną jest ponad inne dzięki niestrudzonej pracy bohaterów Kapłanów jakim był Ś. P. Ks. Stanowski i obecny Ks. W. Gorzel pierwszemu niech ta ziemia lekką będzie, a temu drugiemu niech Bóg i Ta Przenajświętsza Maryja Matka Boża i Królowa Korony Polskiej nie szczędzi łask swych ale niech Mu wynadgorzi stokrotnie w jego młodem jeszcze życiu na niwie Kapłańskiej.

Proście również i swego Patrona, tego młodzieńca Św. Stanisława Kostki, aby on i nadal miał nas w swojej opiece, klęcząc u stóp Maryi, Królowej Korony Polskiej, niech nam wyprasza łaski potrzebne do walki i zwycięstwa.

Bądźmi ludźmi wiary, charakteru, i poświęcenia. Wiara, ale wiara płodna i dobre uczynki niech się rodzą w umysłach waszych, bo to oręż, którego ani potęga czasu, ani srogość gwałtu, i uścisku pokońca nie zdoła.

Nadzieja, oto pancerz, którego i szatańska kula nie przeszyje. Miłość oto ogień, którego najbardziej wezbrana woda grzechu i zepsucia zalać nie zdoła.

A więc parafjanie, chwycmy się za ten oręż powieśmy na pierśiach ten pancerz zapalmy w sercu ten ogień, a z pewnością pierzchną z pomiędzy nas nauczyciele zdrady, i obłudy, którzy uwielbiają zbrod-



#### ZYCIORYŚ WIEL. KS. FRANCISZKA A. PUDŁOWSKIEGO

Wiel. Ks. Franciszek A. Pudłowski urodził się w St. Louis, Mo., 15-go lipca 1886. Ochrzczony w Kościele Św. Stanisława, uczęszczał do szkoły parafjalnej, przystąpił do pierwszej Komunii św. i do Sakramentu Bierzmowania.

W roku 1900 zapisał się na studia wyższe do St. Louis University, O.O. Jezuitów i takowe ukończył w Kolegium Polskiego Seminarjum w Detroit, Mich., w 1905 roku. W tymże roku wstąpił do Kenrick Seminarjum na studia filozoficzne i teologiczne.

Po ukończeniu takowych dnia 17-go grudnia 1910 roku otrzymał święcenia Kapłańskie z rąk Najprzew. Ks. Arcybiskupa Glennona. Dnia następnego odprawił prymicje w Kościele Św. Kazimierza.

W pierwszym roku swego Kapłaństwa pracował w parafjach w Desloge, Flat River i Old Mines. W grudniu 1911 roku został zamianowany wikaryuszem w parafji Narodzenia Pańskiego w St. Louis, Mo., w której pracował aż do 15-go sierpnia 1912 roku. W tym czasie Najprzew. Ks. Arcybiskup powołał go na nową placówkę i zamianował Kapelanem Sieroćńca Panny Maryi i zarazem polecił mu zorganizowanie nowej parafji polskiej w Walnut Parku, której brak dawał się wielce odczuwać.

Zabrał się szczerze do ciężkiej pracy; zakupił miejsce pod Kościół i przyszłe budynki parafjalne; pobudował Kościół i plebanje.

Po śmierci Ks. Teofila Pudłowskiego, 7-go kwietnia, 1922 roku został mianowany administratorem a w krótkce potem proboszczem parafii Św. Kazimierza, w której do dzisiejszego dnia sprawuje swoje obowiązki.

Ks. F. A. Pudłowski brał zawsze czynny udział w życiu społecznym i narodowym Polonji St. Louis, Mo. W czasie wojny był pierwszym prezesem Komitetu obywatelskiego jakoteż delegatem na wszystkie sejmy.

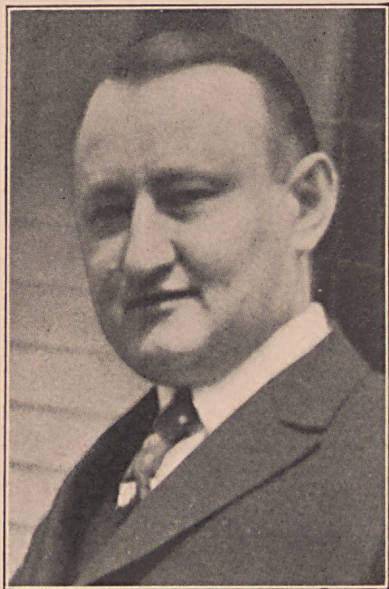
Obecnie jest Dyrektorem dyecezyjnego komitetu kompanji assekuracyjnej Kościołow, członkiem zarządu Sieroćńców i Radcą Najprzew. Ks. Arcybiskupa.

nie; sprzedają sprawiedliwość, trują niewinną młodzież, gnębią słabość, hańbią pocziwość, a my śpiewać będziemy. "Toć jest zwycięstwo, które zwycięża świat, Wiara nasza."

Pod Twoją obronę, uciekamy się Święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód, racz nas zawsze wybawiać, Panno Chwalébna i Błogosławiona, O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza, Z Synem twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu nas polecaj, Twojemu najmilejszemu Synowi nas oddawaj.



## WYCHOWANKOWIE Z PARAFJI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI



DR. F. X. ORLICK

Born November 1, 1883. Attended St. Stanislaus School from 1890 to 1897. Went to work for the New York Dental College. While employed there attended the public night school four years. Graduated from the St. Louis University, School of Dentistry, 1905. First Polish dentist to practice in the City of St. Louis. In constant practice twenty-five years in the same location; 1020 Cass Avenue, St. Louis, Mo.



DR. J. J. ORLICK

Graduated from St. Stanislaus School in 1904. Graduated from St. Louis University School of Dentistry in year 1914. Member of St. Louis Dental Society, St. Louis Dental Alumni, First Lieutenant Reserve Officer, Dental Corp., U.S.A. Member of North St. Louis Business Men, also, member of Knights of Columbus.



DR. L. J. BERNAL

Born March 3rd, 1889, attended St. Casimir's School. Graduated from St. Louis University Dental School in 1910. Office address Eugene Bldg. 2617 N. 14th St., St. Louis, Missouri.

## SZKOŁA PRZY PARAFJI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI

SZKOŁA ta pozostaje pod kierownictwem W. W. S. S. Franciszkanek, Program wykładów nauki szkolnej, jest obecnie ośmioklasowy, według reformy obecnego Ks. Adm. W. Gorzela dawniej tego nie było, wszak i parafia nie była tak okazałą jak obecnie. Reforma ta przynosi pewne prawa i korzyści dla uczących się tam naszych dzieci bo równa się ona wszystkim innym parafjalnym i publicznym szkołom.

Tu każda Matka i każdy Ojciec z wdzięcznością posyłają swe dzieci do szkoły, bo wiedzą otem, że dzieci ich wychowują się w duchu Religijnem-Katolickiem, że język Ojczysty jest wykładany Polski, który przez to się nie wynaradawia, a także uczą się i Angielskiego i historii Stanów Zjednoczonych, jako drugiej swej przybranej Ojczyzny, w skutek czego, dzieci kończące szkołę parafjalną, przyjmowani są bez wstępnych egzaminów do wyższych szkół publicznych (High Schools).

Szkoła Św. Stanisława Kostki, pod światłem kierownictwem W. W. S. S. Franciszkanek, już prawie pół wieku oddaje się z pełnym poświęceniem cichej pracy na niwie Narodowo-Religijnej oświaty. Duch szczerze polsko-katolicki ożywia tysiące wychowanków tej szkoły, ojców i matek naszych rodzin; tysiące prawych obywateli, i obywaterek Amerykańskich zaszczytnie spełniających obowiązki w społeczeństwie naszym na chwałę i pożytek imienia Polskiego, nadto wielka liczba wybranych, którzy idąc za głosem swym wszyscy oni są na jakimś kolwiek stanowisku, w każdym stanie i zawodzie, postępują naprzód, drogą wskazaną im w naszej szkole, przez niestrudzoną pracę W. W. S. S. Franciszkanek, idą te szeregi całe tych polskich dzieci drogą prawdy i obowiązku pod wspólnie przez szkołę tą wzniesionym sztandarem; Dla Boga, Kościoła i Ojczyzny.

To też o ile się często spotyka w różnych pismach polskich o potrzebie uczenia -kształcenia naszej młodzieży, tak często temat ten na szpaltach gazet naszych widnieje, tyle się o tym wciąż mówi, a jednak boimy się przecież, aby za wiele było tego pisania i owszem jesteśmy o tem przekonani, że w tej najważniejszej, sprawie naszego tutejszego bytowania nigdy dość troski i pracy, niema, że należy ją zatem jak najwięcej najszczerzej popularyzować. Skoro tak się rzecz ma, to nie powinni znużyć nikogo ciągle nawoływania, "Uczmy się po polsku" stale w pismach to spotykamy i głoszone bywa przez naszych dobrych i zacnych kapłanów-patrjotów przez naszych działaczy społecznych, naszych W. W. S. S. Nauczycielek, Tedy i my powtarzamy te słowa, "Uczmy się po polsku, uczmy i kształćmi młodzież

WYCHOWANKOWIE Z PARAFJI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI



DR. WALTER J. GRODZKI

*Graduated from St. Stanislaus School 1891. Graduated from O'Fallon School also Public High School. Graduated from St. Louis University Dental School 1915. Is a member of St. Louis Dental Society and National Dental Society.*

*Has been Business Manager of Polish Falcons team and Base Ball team for past seven years which has helped to keep our Polish Base Ball team in the lime light, also helped the Polish Community a great deal and of their wonderful record.*



DR. J. F. PODWOJSKI

*Graduated from St. Stanislaus Kostka School in 1891. Graduated from the Chicago College of Dental Surgery in 1923. Passed the Missouri State Dental Board, August 1923.*



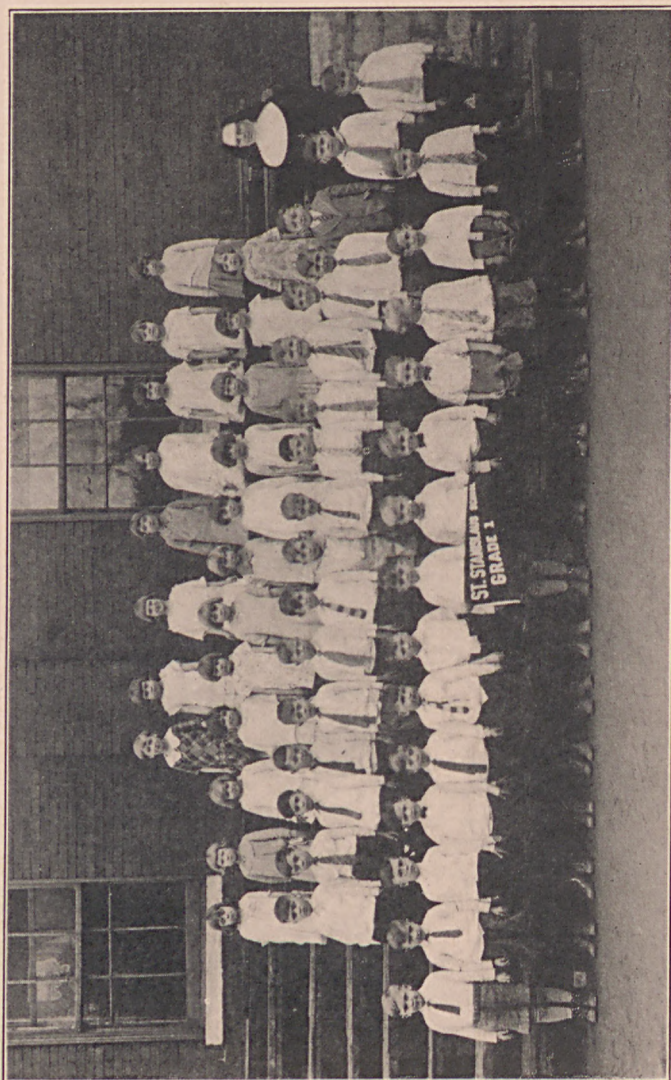
ROMAN STRANZ

*I attended St. Stanislaus Kostka School. My Class left 1890. Graduated from Brown's Business School 1896. I am a member of St. Louis Real Estate Exchange.*

naszą jak najdalej i jak najwyżej. Więc widzimy, że szkoły nasze parafjalne, rzeczywiście przynoszą nie tylko tą korzyść duchową, ale i narodową. Polska szkoła parafjalna, jest tą ostoją swej religii swej narodowości, mając tego ducha swych praocjów w pojonego przez zacne Siostry Nauczycielki. To też gdy to dziecię już kończy te szkoły parafjalne a umysł jego jest na tyle rozwinięty, że sam czuje w sercu swem młodocianem że polski duch w jego ciele żyje i ta prawdziwa wiara naszych praocjów się w nim nie zmieni i dla tego uczą się cenić swój Kościół, swój kraj ojczysty swych praocjów jak i kraj swój przybrany, w którym znaleźli swój Kościół Wiarę i Miłość, dla tego i ta ziemia Waszyngtona staje im się tą drugą Ojczyzną.

To też obowiązkiem każdego parafjanina dobrze myślącego jest aby starannie dbał o swoją szkołę parafjalną, wszak potrzeby naukowe są dla nas na wychodztwie co raz to większe, i myśmy powinni uczyć i uczyć naszych dzieci co raz wyżej i wyżej, aby zdobywali wiedzę co raz silniejszą, potężniejszą by to było dla dobra imienia polskiego aby zaszczytnie wyróżnić się przed innonarodowcami, którzy tu tak bardzo wciąż jeszcze nas polaków wyprzedzają. Posyłajmy więc swe dzieci do szkół parafjalnych, pokażmy innym że pośród młodzieży naszej są również umysły zdolne i wybitne, mogące się kształcić we wyższych uczelniach i zdobywać sobie wyższe stopnie i zaszczyty. Pokażmy że my Polacy możemy być jeszcze czemś więcej aniżeli prostymi i zawsze tylko tymi najniższymi pracownikami lub tylko tym szarym tłumem robotniczym, pokażmy że dzieci nasze kończące szkołę parafjalną pójdą do wyższych uczelni i tam zdobywać będą potrzebne im laury naukowe. To też szkoła Św. Stanisława Kostki ma wielu tych aspirantów, i co rok ich wychodzi spora ilość, obowiązkiem i jest naszych parafjan dbać o swe dzieci może nawet więcej o nich, aniżeli o samych siebie, wszak dziecko dobrze wychowane, mające swe początki w szkołach parafjalnych łatwo zdobywać może później to uczucie, jakie ono winno mieć dla swych rodziców, by w przyszłości gdy na schyłku życia ten Ojciec lub Matka już będą, mieć by mogli oparcie na swych dorosłych już dzieciach, kto więc te początki dać im może? o tylko chyba wzorowa szkoła parafjalna, umiejętnie kierowana pod silną energją pełnej woli i hartu.

Rodzice Polacy-Katolicy rozumieją; że tylko szkoła parafjalna i daje tą podstawę życia wszak początkiem i celem człowieka jest Bóg, o tem się i dziecko przedewszystkiem i dowiedzieć powinno i nauczyć się jak iść do tego celu wypełniając obowiązki wskazane przez Boga, pierwsza więc nauka rodziców powinna rozwijać i udoskonalać szkoła, oparta na duchu Chrześcijańskim i prawdy pojawione

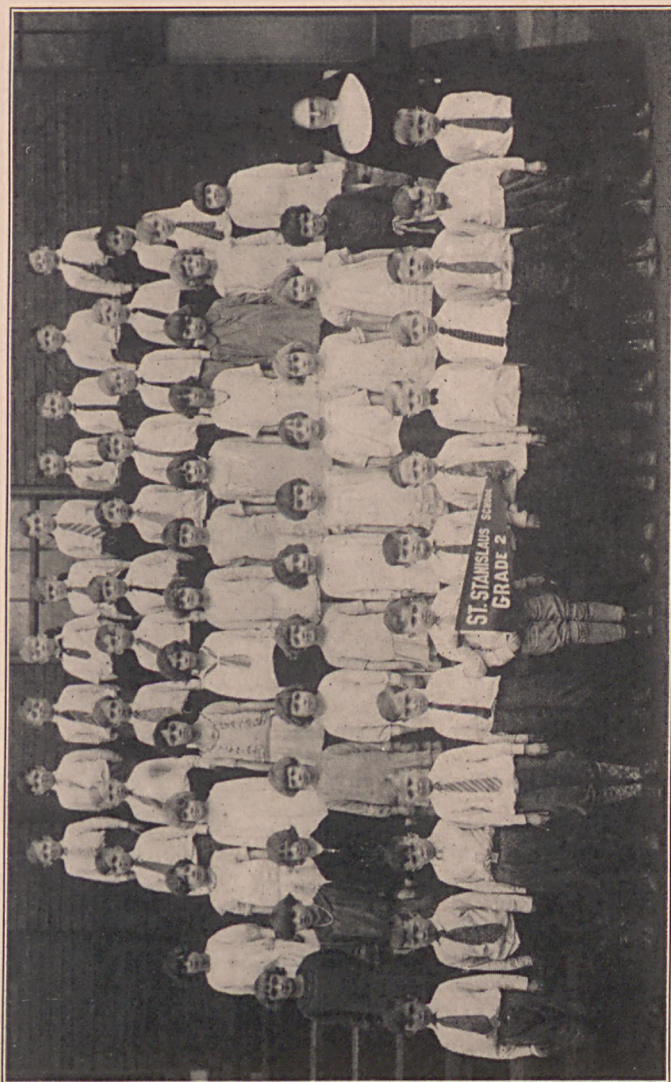


I-sza KLASA

i strzeżone przez Kościół Rzymsko-Katolicki. Dziecko w szkole parafjalnej Św. Stanisława Kostki, te dzieci bywają starannie uczeni, gdzie słyszą i uczyć się muszą dawnych staro polskich pięknych piosenek, które rytmem i melodią swojską przemawiają do duszy dziecka, wrażają się w duszę i pamięć jego, i serce wznecają wniem miłość do wszystkiego co polskie i ojczyste.

W szkole parafjalnej wzrasta na gruncie swoim, uczy się kochać, i poznawać Boga, i swoje obowiązki w języku własnym ojczystym, i w tym języku i myśli i wyraża swoje uczucia. Bierze na własność skarb wiary narodowości, który mu z woli Boga przypadł w udziale, i zadzierzga nieświadomie swój węzeł serdeczny ze swoim społeczeństwem, którym je łączy tożsamość wiary, uczuć zwyczajów, i język. Te proste i tak piękne Polskie kolendy pieśni o Niepokalanem Poczęciu Przenajświętszej Królowej Polskiej w której ojcowie nasi wyrażali swą gorącą wiarę i pobożność, a które dziecko polskie ma sposobność słyszeć i śpiewać w szkołach parafjalnych, rozgrzewają duszyczkę jego temi samemi uczuciami; pieśni patriotyczne piosenki różne przeniesione z gór, łąk, lasów, i gajów niecą jego młodą duszę, rwią do piękności ojczystego Kraju, którego nie zna ale kocha, całą duszyczką, bo z pieśni polskiej wieje czar, który obemuje całą jego istotę. W szkołach tych dziecko dowiaduje się o pamiętnych chwilach z historii narodu swego, otem, że naród jego był wielki, upadł ale powstanie gdy dzieci jego zostaną mu wierne zgodne aby wspólnymi siłami omocnić utrwalić, za swem krajem jego granice, i jego jestectwo. To też prace naszych W. W. S. S. Franciszkanek są skierowane jedynie na to, by utrwalić w młodocianem umyśle, wszystko to, co jest polskie i święte, praca za tem ich jest odpowiedzialną. Dzieci kochają je, i szanują swe przewodniczki życia młodego, bo często daje się słyszeć jak nucą zniemi polskie piosenki, a mianowicie:

Bo słuchaj, bo pieśń ma tą cząstkę życia;  
Tam jest krew moja, tam są łzy moje;  
I mego serca gwałtowne bicia;  
I uczuć moich, i myśli roje;  
A każdą żeby dostać wyjawić;  
Muszę wprzód serce me młode mocno rozkrwawić.



II-ga KLASA

Parafia Św. Stanisława Kostki wysłała również do Francji w czasie Wszecławiatowej Wojny następujących bohaterów:

ANDRZEJEWSKI LEON	LASKOWSKI STANISŁAW
BARYLSKI MICHAŁ	LUBIEWSKI TOMASZ
BENDYK FRANCISZEK	MAŚLANKA L. J.
BIELICKI JÓZEF	MAŚLANKA STANISŁAW
BIELICKI MICHAŁ	MOCNY JAN
BIELICKI STANISŁAW	NALIBORSKI FRANCISZEK
BIELICKI TOMASZ	NEUMAN FRANCISZEK
BOCZEK FRANCISZEK	OBOJSKI GRZEGORZ
BOCZEK JAN	OBOJSKI TOMASZ
BRODNICKI FRANCISZEK	PIOTROWSKI JAN
BUTZA PAWEŁ	REKOWSKI STANISŁAW
CHRZANOWSKI ALEXANDER	ROGACZEWSKI JAN
CZERWIŃSKI JAN	ROGACZEWSKI MICHAŁ
GACIOCH TEOFIL	SKIBICKI M. A.
GALINSKI TOMASZ	SOBOCINSKI FRANCISZEK
GAŁCZYŃSKI JÓZEF	SZYDŁOWSKI PAWEŁ
GRZANKA FRANCISZEK	SZYDŁOWSKI STANISŁAW
GRZESZKOWIAK S. S.	TRZECKI FRANCISZEK
JABŁŃSKI JAN	TRZECKI TEOFIL
JABŁŃSKI JÓZEF	TRZECKI STANISŁAW
JABŁŃSKI JÓZEF	WYCHLIŃSKI ANTONI
JARZEMBSKI URBAN	WIŚNIEWSKI JÓZEF
JASTER ANTONI	WIŚNIEWSKI STANISŁAW
JASTER FRANCISZEK	WOZNIAK KAROL
JUCHNIEWICZ JAN	ZERA FRANCISZEK
KAJSZ ANDRZEJ	ZIELIŃSKI AUGUST
KARPOWICZ EDWARD	ZIELIŃSKI JAN
KOZIATEK JÓZEF	ZIELIŃSKI JÓZEF
KOZIATEK TEODOR	

Wszyscy wyżej wymienieni stanęli ochotnikami na pierwszy pozew potrzeby, ażeby stanąć pod broń w czasie, kiedy zaszła ku temu potrzeba.

Z tych to młodocianych ofiar, jacy padli ofiarą na ołtarzu walki o wolność Ojczyzny, dziś wielu jeszcze doznało szczęścia że doczekali się, tego wielkiego tryumfu, że Ojczyzna ta Matka Polskich dzieci została wyzwoloną i jest niepodległą już więcej nikomu z dawnych zaborców. Ale już doszła swemi wysiłkami o własnych siłach, że tryumfuje nam jako Mocartswa na równi z innymi.



III-cia KLASA

OFIARY ZŁOŻYLI NA KSIĄŻKĘ JUBILEUSZOWĄ  
NASTĘPNI PARAFJANIE

- |                         |                         |
|-------------------------|-------------------------|
| JÓZEF ANNIS             | MARIAN S. DELFERT       |
| HELENA AJZYK            | JADWIGA EWERTOWSKA      |
| WERONIKA ARCIPOWSKA     | WALERIA FILICHOWSKA     |
| ALEKSANDER H. BURETTA   | PAWEŁ M. FORMAN         |
| CZESŁAW E. BARGIELSKI   | JÓZEF R. FILIPIAK       |
| MARIANNA BIELICKA       | FRANCISZEK M. FROST     |
| WALENTY T. BERNATOWSKI  | JÓZEF T. FROST          |
| WALENTY M. BURDZY       | WIKTÓR E. FILIPSKI      |
| FELIKS A. BUDZINSKI     | FRANCISZEK A. GAWLAK    |
| STANISŁAW BIAŁOBOK      | ADAM H. GROCHOWALSKI    |
| MICHAEL K. BOCZEK       | ALEKSANDER J. GRABOWSKI |
| MARIANNA BUDO           | PAWEŁ P. GAŁCZYNSKI     |
| MICHAŁ F. BOCHANTIN     | JAN J. GOTOWICKI        |
| JAN F. BOCZEK           | SZCZEPAN GOTOBIEWSKI    |
| ADAM J. BURDZY          | FRANCISZEK S. GENIEC    |
| JAN J. BUCKI            | JAN GAWRYCH             |
| PIOTR Z. BANDZAREWICZ   | PAWEŁ W. HEBDA          |
| PAWEŁ A. BAJKOWSKI      | ANTONINA HERZBERG       |
| ADOLF BREIJBISZ         | JAN H. IGNATOWSKI       |
| TOMASZ BIELICKI         | WACŁAW F. JAWOROWSKI    |
| STEFAN L. CHIEREK       | JAN E. JABŁONSKI        |
| ANNA CHOJNACKA          | WOJCIECH S. JANIĄK      |
| KAROL CZEBRZYNSKI       | MIKOŁAJ JABŁONSKI       |
| WŁADYSŁAW C. DOBRZYNSKI | FRANCISZEK F. KOPANSKI  |
| MICHAŁ K. DOMBEK        | JAN F. KARPOWICZ        |
| BOLESŁAW A. DABROWSKI   | STANISŁAW A. KULCZYCKI  |
| ANDRZEJ T. DEERING      | TEOFIL J. KONOPKA       |
| FRANCISZEK F. DYREKS    | ROZALIA KOZIATEK        |
| JAN DYREKS              | FRANCISZEK F. KASPERSKI |
| JAN DROŻKOWSKI          | KAJETAN J. KIMASZEWSKI  |
| FRANCISZEK K. DEPTUŁA   | FRANCISZEK K. KRENOWICZ |



IV-ta KLASA

ANNA KOGUT	JÓZEF J. MOGIELNICKI
WŁADYSŁAW L. KACZOROWSKI	MARIANNA MITULSKA
LEON W. KONARZEWSKI	ZYGMUND M. MAŁKOWSKI
MARTA KOPANSKA	JÓZEF J. MASŁOWSKI
STANISŁAW M. KUZMA	JULIUSZ MITULSKI
STANISŁAW M. KLAMON	JÓZEF M. MARKOWSKI
PAWEŁ J. KUŻAWSKI	STANISŁAW H. MENDERSKI
FRANCISZEK A. KAROWOWSKI	EUST. J. MIERZEJEWSKI
AUGUST M. KURCZYNSKI	MARCIN M. MAKAREWICZ
AMBROZY S. KALISZEWSKI	JAN K. MOCNY
JAN K. KOWALIK	K. W. M.
JADWIGA KAMADULSKA	FLORYAN MASŁANKA
WOJCIECH KĘNDZIOR	ALEKSANDER J. MRÓŻEWSKI
ALEKS KOLAGOWSKI	JÓZEFA MOŚCICKA
FRANCISZEK KRYCKI	JÓZEF R. NOWAK
FRANCISZEK R. KIMKIEWICZ	STANISŁAW W. NARKIEWICZ
JAKÓB H. KARWOWSKI	JAKÓB J. NAHIRNY
ALOJZY J. KOCUR	RAJMOND M. OBREMSKI
KAZIMIERZ B. KUCHNO	JAN R. POLONIS
FRANCISZEK KALINOWSKI	SZYMON W. PÓZNIAK
FELIKS A. KNAT	SZCZEPAN K. PIOTROWSKI
FRANCISZEK M. KILANOWICZ	WINCENTY F. PROŚCIEWICZ
MARIANNA KRAWIECKA	ALEKSANDER M. PAWŁOWSKI
ALEKSANDER KOSAKOWSKI	JAN POKÓJSKI
FRANCISZEK H. KUROWSKI	STANISŁAW M. PACANOWSKI
JÓZEF L. LIPINSKI	WINCENTY Z. POSTAWKO
JÓZEF M. LENKIEWICZ	BRONISŁAWA PERO
MARIANNA LIPINSKA	M. A. F. POGORZELSKI
JAN Z. ŁAZARZ	WALERIAN PIEKARSKI
FRANCISZEK J. LIPINSKI	STEFAN PODWÓJSKI
FELIKS E. ŁAPINSKI	TOMASZ M. PARCHOMSKI
WALENTY LORKOWSKI	FRANCISZEK R. PINSKI
WALERIAN E. LISZEWSKI	BOLESŁAW E. PACANOWSKI
PAWEŁ M. MACKIEWICZ	BERNARD POKÓJSKI
PAWEŁ J. MALCINSKI	ANTONI POKÓJSKI
BŁAZEJ R. F. J. MIZERA	JAN L. REKOWSKI
ANTONINA MAJEWSKA	FRANCISZEK A. RAMATOWSKI





V-ta KLASA

JÓZEF K. REKOWSKI  
 JAN J. RICKABY  
 HIERONIM S. RUDOWICZ  
 JÓZEF A. RÓZANSKI  
 PIOTR H. RAMATOWSKI  
 MICHAŁ E. RYMOWICZ  
 WŁADYSŁAW J. ROZUMEK  
 BERNARD F. RYGIELSKI  
 FRANCISZEK ROLKA  
 PAWEŁ H. SZYDŁOWSKI  
 MICHAŁ J. STELMACKI  
 FRANCISZKA SMĘTOWSKA  
 LONGIN R. SZWABO  
 ALEKSANDER SKOPNIK  
 MAGDALENA SŁAWINSKA  
 FRANCISZEK SZCZODROWSKI  
 MARIANNA SZCZODROWSKA  
 JAN P. SKINULIS  
 KAZIMIERZ A. SŁIŻEWSKI  
 JAN F. SZYMANSKI  
 JAN M. SKOLMOWSKI  
 KAZIMIERZ A. SŁIŻEWSKI  
 JAN M. SZYDŁOWSKI  
 FLORENTYNA SATEIA  
 MATEUSZ P. SZYDŁOWSKI  
 ALEKS P. MACIŃSKI  
 PIOTR SZYLANSKI  
 ANTONI A. SURWILLO  
 JÓZEF SENDOBRY  
 FRANCISZEK SZYLANSKI  
 FRANCISZKA SROKA  
 JULIUSZ C. SURWILLO  
 ANTONI M. SZWABO  
 JÓZEF L. SOKOŁOWSKI  
 JAKÓB J. SZYDŁOWSKI  
 WŁADYSŁAW A. STRZELEC  
 ALEKSANDRA SZWABO  
 STANISŁAW L. SOKAL  
 STANISŁAW STAMBURSKI  
 JACÓB STUDNICKI

JAN BIELICKI  
 LUDWIK W. TRYNIECKI  
 JULIA TRZECKA  
 STANISŁAW L. TONKEL  
 JUSTIN M. URBANOWICZ  
 JAN E. UCIŃSKI  
 PIOTR Z. WRÓBLEWSKI  
 ALEKSANDER F. WYSZKOWSKI  
 STANISŁAW A. WIECZOREK  
 MICHAŁ A. WODOWSKI  
 STANISŁAW A. WISNIEWSKI  
 FRANCISZEK K. WINKA  
 JÓZEF M. WIERCISZEWSKI  
 WOJCIECH WISNIEWSKI  
 TOMASZ K. WALENCIAJ  
 PAULINA WRÓBLEWSKA  
 TOMASZ WINKA  
 ALEKSANDER W. ZGIET  
 LUDWIKA ZAKRZEWSKA  
 FRANCISZEK M. ZAKRZEWSKI  
 FRANCISZEK ZEGARSKI  
 FRANCISZEK ZALEWSKI  
 JAN M. ZYCH  
 ROZALIA ZAKRZEWSKA  
 STANISŁAW ŻAK  
 MICHAŁ ZIENTA  
 ALBERT ZAMEŃSKI  
 ADAM ZACHAREWICZ  
 FELIKS ŻÓŁTOWSKI  
 STANISŁAW YAKUTIS  
 JÓZEF GERLEJ  
 ROZALIA MYŚZAK  
 ANDRZEJ ŁUC  
 ANNA KUCZMA  
 FRANCISZEK R. WICHLIŃSKI  
 FRANCISZEK M. MOŹDZIŃSKI  
 IGNACY R. BUKOWSKI  
 FRANCISZEK J. BUKOWSKI  
 JÓZEF ŁUPICKI  
 ROZALIA CENTELLA  
 ALEKSANDER J. JANKOWSKI



VI-ta KLASA

OFIARY ZŁOŻYLI NA "ZŁOTY JUBILEUSZ"  
NASTĘPNI PARAFJANIE

MATUESZ M. ANTOSIAK  
 JÓZEF A. BANASZEK  
 JAN A. BRONISZEWSKI  
 MICHAŁ K. BIELICKI  
 LEON F. BULINSKI  
 MARIANNA BRZEZINSKA  
 TOMASZ C. BORAWSKI  
 JAKÓB J. BIELICKI  
 AGNIESZKA BIELICKA  
 JAN A. BEDNARKIEWICZ  
 JAN M. BOCHANTIN  
 JÓZEF BERCZYNSKI  
 ZYGMUNT M. BRONAKOWSKI  
 JANINA BORKOWSKA  
 ANTONI BRZERZINSKI  
 JÓZEF R. BULEJSKI  
 ALEKSY CHOINKA  
 IGNACY B. CIBOROWSKI  
 JAN CYGANOWSKI  
 JAN R. CZARNIK  
 MARIANNA CARPER  
 WŁADYSŁAW W. ZUKOWSKI  
 STANISŁAW Z. DUBOWSKI  
 WIKTOR W. GEPPERT  
 BERNARD J. GUZINSKI  
 BERNARD J. GAŁCZYNSKI  
 JÓZEF J. GORCZYNSKI  
 ANTONINA GRODZKA  
 JAN R. GRZYB  
 JAN GÓRSKI

WIKTORIA JANIĄK  
 FRANCISZEK J. JARZEMBECK  
 ANTONINA KOT  
 FRANCISZEK M. KALWA  
 JAN KARPINSKI  
 JAN KARWOWSKI  
 JÓZEF A. KONSKI  
 WINCENTY A. KROSNICKI  
 FRANCISZEK R. KOWALCZYK  
 JAN KALISZ  
 PIOTR KOSZTOWSKI  
 WERONIKA KOWALAK  
 ALEKSANDER J. KOWALCZYK  
 STANISŁAW A. KNEFEL  
 JÓZEF M. KUBIAK  
 JÓZEF KOWALCZYK  
 IGNACY KASZEWSKI  
 FRANCISZEK A. LASKOWSKI  
 STANISŁAW LISZEWSKI  
 MRS. JAMES MCKAY  
 DOMINIK J. MIŁOSZEWSKI  
 WALENTY A. MICHALSKI  
 WALENTY M. MARGANSKI  
 ALEKSANDER MRÓZEWSKI, JR.  
 STANISŁAW S. NIKONOWICZ  
 JULIAN M. OSTROWSKI  
 JÓZEF M. OBREMSKI  
 TOMASZ OWSIANKA  
 LEONA OLBER  
 MARIANNA PISAREK



VII-ma KLASA

ANDRZEJ J. PARDO  
 PIOTR PRUSIK  
 MARTA PIOTRZKOWSKA  
 FRANCISZKA PERO  
 BRONISŁAW F. POGORZELSKI  
 DOMINIK M. PIENKOWSKI  
 JAN PISAREK  
 PELAGIA POGORZELSKA  
 JÓZEF E. PISAREK  
 STANISŁAW A. PRAGACZ  
 PAULINA PIECUL  
 BOLESŁAW J. ROGALSKI  
 MICHAŁ J. RETKOWSKI  
 AUGUST C. REHL  
 JAN A. ROZYCKI  
 WOJCIECH A. RUTKOWSKI  
 JAN R. SITEK  
 AUGUST H. SCHYMELFENIG  
 JAN E. SOLDYŃSKI  
 JAN J. SKÓRSKI  
 JAN SOBOCINSKI

JÓZEF E. SZYLAŃSKI  
 JAN C. SCHYLLING  
 PRAKSEDA STRANZ  
 JÓZEF SOBOCINSKI  
 ANASTAZYA STELMASZEWSKA  
 FRANCISZEK SUPIŃSKI  
 JÓZEF M. TYBURA  
 MICHAŁ TAPPER  
 JÓZEF A. TRZOS  
 WOJCIECH H. WROMBEL  
 EDWARD T. WRÓBLEWSKI  
 PAULINA WOJEWODKA  
 WŁADYSŁAW E. WALECKI  
 EMELIA WEBER  
 STANISŁAW WISNIEWSKI  
 JÓZEF A. WOJCICKI  
 FRANCISZEK M. WÓJCICKI  
 ALEKSANDER ZATORSKI  
 MARIANNA SADŁOWSKA  
 ALOJZY MENDEL

---

CONFERENCIJA ŚWIĘTEGO WINCENEGO A PAULO  
 TOW. MŁODZIEŃCÓW  
 TOW. ŚWIĘTEJ JADWIGI  
 BRACTWO MATKI BOSKI CZĘSTOCHOWSKIEJ  
 TOW. ŚWIĘTEJ TERESY  
 BRACTWO PANIEŃ  
 KLASA ARBYTURYENTÓW 1930



VIII-ma KLASA  
ARBUTRJENCI  
1930

- |                          |                            |
|--------------------------|----------------------------|
| Władysław J. Delfert     | Rajmond P. Mrozewski       |
| Tadeusz E. Gawlak        | Eugenjusz T. Margański     |
| Wincenty V. Grabowski    | Stanisław T. Mogielnicki   |
| Karol S. Hebda           | Andrzej E. Pacanowski      |
| Edward F. Kurczyński     | Stanisław J. Parchomski    |
| Henryk A. Łazarz         | Edwin A. Sliżewski         |
| Stanisław C. Lipiński    | Józef W. Sadłowski         |
|                          | Edmund J. Tonkel           |
| Genowefa M. Bernatowska  | Julja A. Narkiewicz        |
| Beatrycja D. Chierek     | Cecilja C. Postawsko       |
| Janina H. Janiak         | Gertruda T. Rekowska       |
| Jadwiga T. Konopka       | Katarzyna T. Rozumek       |
| Helena T. Kopańska       | Florentyna D. Sateja       |
| Róża T. Koźiatek         | Pelagja T. Szydłowska      |
| Helena T. Klimaszewska   | Leokadja M. Skolmowska     |
| Józefa M. Knat           | Stanisława T. Szczodrowska |
| Stanisława T. Lenkiewicz | Bronisława T. Weber        |
| Antonina M. Mackiewicz   | Emilja T. Wojcicka         |
| Marjanna R. Mizera       | Franciszka M. Wojcicka     |
| Emilja V. Wyszowska      |                            |

## BRACTWA I TOWARZYSTWA





### BRACTWO MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

PRZY PARAFJI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W ST. LOUIS

Zostało zorganizowane przez Ś. P. Ks. U. Stanowskiego dnia 8-go grudnia 1906 r. i tak pomału zaczęło się rozwijać, że obecnie liczy około 200 członkiń i na czele obecnego Zarządu stoją wybrani następujące osoby:

W. Ks. Adm. W. Gorzel .....	Kapelan
Zuzanna Wróblewska .....	Prezeską
Józefina Grabowska .....	Sekretarką
Marcjanna Kurczyńska .....	Kasjerką

### HISTORJA

Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Wierszach

Ze wzgórz Częstochowy rozlega się dzwon,  
Gdzie Polski Królowa łaskawy ma tron,  
Króluje w tym grodzie od trzystu już lat,  
I słynie cudami na cały ten świat.

Szli do Niej Królowie, hetmani i lud,  
Po zdrowie i dołę i pokój i cud;  
Gdy klęska, pożoga, nieszczęście i noc?  
Zawisły nad Krajem—z Obrazu szła moc.

Gdy rycerz pohańca w śmiertelny bój brał,  
To ryngraf Maryi go bronił od strzał,  
Skąd Obraz pochodzi—wie tylko Bóg sam,  
Że w Bełskim był zamku, tak mówi wieść nam,

Raz horda tatarska obiegła nasz kraj;  
Opolczyk wziął Obraz, by ukryć od zgraj,  
Lecz konie stanęły, zabrakło im sił,  
Jak gdyby je mocą do ziemi ktoś w bił.

Więc książę zrozumiał łaskawy ten zew,  
I Obraz zostawił, by ciągły brzmiał śpiew:  
Po Ojców Paulinów do Węgier wnet siał,  
I Obraz cudowny w opiekę im dał.

Na polskiej ziemi radośnie bił dzwon;  
Że Matkę już mamy na życie i zgon,  
Zuchwały Husyta zdradziecko tu wpadł;  
Świątynie zrabował i Obraz nam skradł.

I ręką zbrodniczą ciał mieczem przez twarz,  
Skąd Panno Najświętsza, tę szramę dziś masz.  
Znów dwony zagrały srebrzyście, jak róg;  
Gdy Obraz powracał w opiekę Twych sług.

Z dalekiej północy najechał kraj Szwed,  
Jak mór, jak pożoga, spustoszył go wnet;  
Waleczny Kordecki nierówny wiódł bój;  
A Obraz osłaniał Aniołów Twych rój.

Gdy Miller przekroczyć świątyni miał próg,  
Maryja skinęła—i umknął precz wróg;  
Zobaczysz, pielgrzymie, kul szwedzkich tu ślad,  
Co z wrażeń mozdierzy leciały, jak grad.



SODALICJA PANIEN

Zorganizowana pod nazwą "Najświętszej Maryi Panny" w roku 1925, przez Wiel. Ks. Wiktora J. Gorzela Wikarego, była założona z 20-tu członkin. Sodalicja obecnie posiada więcej niż 80 członkin.

Do Komunji Św. przystępują członkinie co drugą Niedzielę miesiąca. Posiedzenie odbywa się co trzecią Niedzielę miesiąca po południu o godz. 1-szej, w sali parafialnej.

Obecny zarząd jest następujący:

Cecilja Sendobra .....	Prezeska
Małgorzata Laskowska .....	Wice-Prezeska
Anna Klimaszewska .....	Sekretarka
Małgorzata Tapper .....	Kasyerka
Anna Sendora	} Marszałkinie
Rozalja Broniszewska	

Wysokiej wieżycy rozzwonił się szczyt;  
Gdy słońcem zimowem błękitniał już świt,  
Jan Kazimierz Powrócił, pobożny nasz król,  
Maryje ogłosił miast polskich i pól.

Z Lublińca przywiezli Maryi do wrót,  
Trzech zmarłych, z pokorą błagając o cud;  
W objęciu złej śmierci, w wieczystym śnie już;  
Jak ścięty snop kłosów, leżeli bez dusz.

Przeorem podówczas Oborowski był,  
Jął wołać z ufnością; Ty życie im dasz;  
I stał się z wszech cudów największy ten cud;  
Ożyli umarli, z radości łkał lud.

I biegła wieść wszędzie od jasnych tych bram,  
Że Panna Przczysta lekarką jest nam,  
Z Opola i Moraw i bratnich nam Czech,  
Przychodzi tu do Niej z pałaców i strzech,

Maryja im wszystkim z Najświętszych Swych rąk,  
Śle zdroje pociechy na gorycz ich mąk;  
Sięgając błękitów, jak hejnał, gra dzwon;  
Do Matki Najświętszej zwołuje nas on.

Gdy Polska rozdartą krawiła od ran;  
Tu szukał otuchy wódz, wieśniak i pan;  
Twój Obraz jednoczył u świętych Twych bram,  
Ślązaków, Mazurów, krakowski nasz lud,

Bo z Góry tej Jasnej rozgłaszał wciąż dzwon,  
Że Niebios Królowa tu w Polsce ma tron.  
W katogach Sybiru Twój obraz też lśnił,  
Pocieszał powstańców, dodawał im sił,

I "Cudem nad Wisłą" rozgorzał Twój blask;  
Bolszewik się cofnął, lud doznał znów łask,  
Na miejscu wysokim postawił Cię Bóg;  
Strażnicą nam jesteś, nie zmoże nas wróg.

W strapieniu, w chorobie szczęśliwy ten z nas,  
Kto w grodzie Maryi przebywał choć raz,  
Jak gwiazd nie zrachujesz, choć jasna jest noc;  
Tak cudów nie zliczysz—zbyt wielka ich moc.



#### SODALICJA MŁODZIENCÓW

Zorganizowana pod nazwą "Najświętszej Maryi Panny" w roku 1925, przez Wiel. Ks. Wiktora J. Gorzela, Wikarego, była założona z 40-tu członków.

Uznanie należy się Prezesowi Marjanowi Budzińskiemu, który razem z Ks. Gorzelem gorliwie pracowali w roku 1926-1927, nad podniesieniem tej sodalicji. Tak że ta Sodalicja obecnie posiada więcej niż 90 członków.

Do Komunii Św. przystępują członkowie co drugą Niedzielę miesiąca. Posiedzenia odbywają się co drugą Niedzielę miesiąca po południu o godz. Iszej w sali parafjalnej.

Obecny zarząd jest następujący:

Jan Filichowski .....	Prezes
Jan Wójcicki .....	Wice-Prezes
Edward Rygielski .....	Sekretarz
Jan Drożkowski .....	Kasyer
Rajmund Burdzy	} .....
Jan Demski	
Stefan Kuchno	
	Marszałkowie

Tu grzesznik skruszony spowiadał się z win,  
I oddał swą duszę Maryi, jak kwiat;  
I ślepy z radością odzyskał tu wzrok,  
Bo dobro, Maryi rozwiała mu mrok.

I człowiek spętany przemocą złych sił;  
Zostawił swe więzy i wolny znów był,  
O! stokroć szczęśliwy, kto doznał tu łask;  
I uniósł ze sobą Oblicza Jej blask.

A potem w swem życiu śladami Jej biegł,  
I wiarę praojców zachował i strzegł,  
Gdy bytu ziemskiego śmierć przerwie mu nić,  
On w chwale powstanie, by wiecznie już żyć.

Maryja koroną uwieńczy mu skroń;  
Nagrodzi go hojnie Matczyna Jej dłoń,  
Królowo ziem Polskich i morza i gór,  
Do stóp Twych padamy, błagalny przyjm chór.

Masz berło królewskie i władzy Twej znak,  
Hetmanić chcesz w Polsce, wolności wskaż szlak,  
Po dwakroć koroną wieńczono Ci skroń,  
Więc jako Królowa od wroga nas broń.

Niech z wiary, nadziei, miłości nam znów,  
Pancernych rycerzy powstanie Twój huf;  
O! bądź nam puklerzem, silniejszym od twierdz,  
Broniącym dusz naszych, umysłów i serc.

Pod płaszcz Twój, się tulim, gdy idzie wróg,  
Udaruj pokojem, a uchroni od trwóg;  
Niech zginie niewiara, prosimy Cię daj,  
Niech światło z Twej Góry oświeci nasz kraj.

O! Liljo śnieżysta! od grzechu nas strzeż,  
I cnoty praojców w rodzinach nam szerz,  
Zaranna Jutrzenko! zejdz z złotych Twych zórz;  
Niesiemy Ci wieńce z zieleni i róż.

I nad Ameryką Swe ręce tu wznies,  
Tą drugą Ojczyznę w opiekę nam weź  
Błogosław zagony i pola Twych sług,  
Niech rolę w pokoju uprawia nasz pług;

Maryjo, Królowo, O! Matką bądź nam  
Daj w dobrem wytrwanie, do niebios wiedz bram  
O! słuchaj narodzie, co głośli ci dzwon;  
Masz kochać Maryję Jej ślubuj po zgon.



I-SZY ODDZIAŁ KONFERENCJI ŚW. WINCENTEGO A PAULO



II-gi Oddział Konferencji

KONFERENCJA ŚW. WINCENTEGO A PAULO PRZY PARAFJI  
ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W ST. LOUIS, MO.

Została zorganizowana przez Ś. P. Ks. U. Stanowskiego, w lutym 1886 roku a zatwierdzona została, przez centrale dnia 5-go marca 1894 r.

Zarząd Towarzystwa na rok 1930 składa się z następujących osób:

W. Ks. Adm. W. Gorzel .....	Kapelan
Józef Łupicki .....	Prezes
Michał Burdzy .....	Wice-Prezes
Aleksander Mrożewski .....	II Vice-Prezes
Józef Lipiński .....	Sekretarz
Stanisław Pacanowski .....	Skarbnik

Towarzystwo Św. Wincentego a Paulo jest jednym z najstarszych Towarzystw w parafji Św. Stanisława Kostki, które pracuje dla dobra bliźniego, na większą cześć i Chwałę Panu Bogu Wszechmogącemu, liczy ono obecnie 379 członków. Dziś Konferencja Św. Wincentego a Paulo przy naszej parafji może sobie mieć to za wielki zaszczyt, że jest Konferencją jedną z największych w całym świecie. To też ażeby i nadal ten zaszczyt mieć w naszej Konferencji, starajmy się całym sercem, ażeby prace nasze przynosiły ten plon sławy dobrego imienia naszej organizacji.

Więc w Imię Boże do pracy, pokażmy jak dzielni na duchu są Polacy, że umią czczyć, budować i szanować to, co jest zacnem, szlachetnem i godnem poparcia.





TOWARZYSTWO ŚW. JADWIGI No. 324, Z. P. R. K., W AMERYCE  
PRZY PARAFJI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI W ST. LOUIS, MO.

Zostało założone przez Ś. P. Ks. U. Stanowskiego, dnia 26-go stycznia 1908 r. członkiń i członków obecnie liczy 255 osób. Zarząd obecny na rok 1930 jest jak następuje:

W. Ks. Adm. W. Gorzel .....	Kapelan
Mateusz Szydłowski .....	Prezes
Józef Wiśniewski .....	Wice-Prezes
Jan Szydłowski .....	Sekr. Finan.
Ignacy Ciborowski .....	Sekr. Protok.
Stanisław Białobok .....	skarbnik
Stefan Chierek .....	Sekr. Widz. Małoletn.
Józef Frost .....	Marszałek



TOWARZYSTWO ŚW. TERESY K. JEZUSA, Gr. 105, Z. P. R. K.  
W ST. LOUIS, MO.

Zostało założone dnia 9-go czerwca 1927 r. przez W. Ks. Adm. W. Gorzela, Towarzystwo to obecnie liczy 95 członkiń.

Wydział małoletnich został założony 12-go kwietnia 1928 r. i liczy obecnie 34 członków. Sekretarką tego widziału jest obecnie p. St. Kosakowska.

Zarząd zaś Św. Teresy na rok 1930 został wybrany z następujących osób:

W. Ks. Adm. W. Gorzel .....	Kapelan
Bronisława Ciborowska .....	Prezeską
Ludwika Buben .....	Wice-Prezeską
Franciszka Jaworowska .....	Sekr. Finan.
Anna Budzińska .....	Sekr. Protok.
Elżbieta Pacanowska .....	Kasjerką
Marya Wierciszewska } .....	Marszałkinie
Józefa Zak }	



OSADA No. 21

ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO RZYMSKO-KATOLICKIEGO  
W AMERYCE, ST. LOUIS, MO.

Osada ta została zorganizowaną w r. 1916 i do obecnej Osady należy  
dziesięć Grup: No. No. 72, 324, 450, 539, 624, 721, 766, 794, 991, i 1051,  
członków w Osadzie jest obecnie jak następuje:

Członków starszych .....	1300
Członków małoletn. ....	1100
	Razem 2400

Zarząd na rok 1930 składa się z następujących osób:

Ks. F. A. Pudłowski .....	Kapelan
Stefan Cherek .....	Prezes
Wojciech Kęndzior .....	Wice-Prezes
C. Borawska .....	Wice-Prezeska
W. Pliszka .....	Sekr. Prot.
C. Kula .....	Sekr. Fin.
M. Szydłowski .....	Kasjer
J. Nacherny .....	Marszałek

OUR PATRONS AND FRIENDS

- |                             |                                |
|-----------------------------|--------------------------------|
| Alexian Brothers' Hospital  | Mr. and Mrs. F. J. Kopanski    |
| Chas. W. Emery              | Mr. M. Dorn                    |
| Emil Swoboda                | Dr. P. S. Wenzel               |
| R. Randoll                  | Dr. A. G. Wichmann             |
| Mr. Hy. Eilermann           | Helen Sateia                   |
| Wm. Bruening                | John S. Krawczyk               |
| Nick Romano                 | Peter K. Makarewicz            |
| Irving J. Lee               | Theresa Wisniewska             |
| Mr. Dan Noonan              | Mr. and Mrs. M. Boczek         |
| F. M. Rudi                  | Wm. F. Clarkson                |
| Mr. W. E. Way               | Stock Daniel                   |
| Mrs. J. H. Pape             | Dr. Helen T. Hassett           |
| Mrs. Julia Krzyzanowska     | J. E. Hanger                   |
| Jeanette Bambrick           | Mr. Louis Kemmerling           |
| Cecilia Cool                | Mr. Friend                     |
| Mr. Harte                   | Mr. G. Cepparulo               |
| Sylvester Wenczewicz        | Peters Dyeing and Cleaning Co. |
| Dr. H. C. Clark             | Faust's Fulton Market Co.      |
| Dr. Sanders                 | Missouri Equipment Co.         |
| Dr. Froelich, M.D.          | Kiess Dental Co.               |
| Dr. J. F. Delmore           | Allied Radio Service Co.       |
| Dr. Karl L. Griesaber       | Baders Film Co.                |
| Dr. O. Walter, M.D.         | Mr. Ben Lewondowski            |
| Mr. and Mrs. J. I. Kopanski | Hamilton State Bank            |
| Mr. and Mrs. Woestmeier     | P. J. Miller Binding Co.       |
| Mrs. Anna Ladak             | Gatch Tennant & Co.            |

Butryn Barber Shop	Halloron's Grocery
Mungers Laundry Co.	St. Louis News Co. Inc.
Weissenbarn Coal Co.	Apple Hat Mfg. Co.
Ferran Pump & Machinery Co.	Pitts Glass & Framing Co.
Milady's Marcel Shoppe	Litsch & Litsch, Chiropractors
Gray's Ladies Ready to Wear Co.	Family Barber Shop
A. G. Store	Finegan's Costume Co.
Dr. K. O. Wilson	Standard Oil Co.
Ashen Brenner Studio	Kneckt's Dry Goods Store
Dr. Eugene Siemers	Fiorits Distributing
Standard Waste Products Co.	R. W. Warner Bakery
Syrus Crane Co.	Blue Valley Creamery Co.
White Way Bakery	Scholle Drug Co.
Maulhardt & Maulhardt	Independent Buick Service Co.
Superior Book Mfg. Co.	Kapelowitz Bros., Inc.
Lindell Pharmacy	The Insurance Agency Co.
Style Cleaners & Dyers	Keystone Cleaners
Elzee Beauty Shop	North Market Feed Co.
Nixdorff Krin Mfg. Co.	Langan Furniture Co.
Wright Market	Connel Murphy Coal Co.
Langes Bakery	Adrian Motor Service Co.
John J. O'Toole Insurance Co.	Biddle Fish Co.
Chas. E. Roling Drug Co.	Missouri Steel & Wire Co.
Polar Wave Fuel & Ice Co.	Kienski Grocery

We thank all our friends who in any way contributed to the success of this "Parish Golden Jubilee Souvenir Book."

## OUR ADVERTISERS



ST. STANISLAUS KOSTKA PARISH

1930

## “A MEMORY AND HOPE”

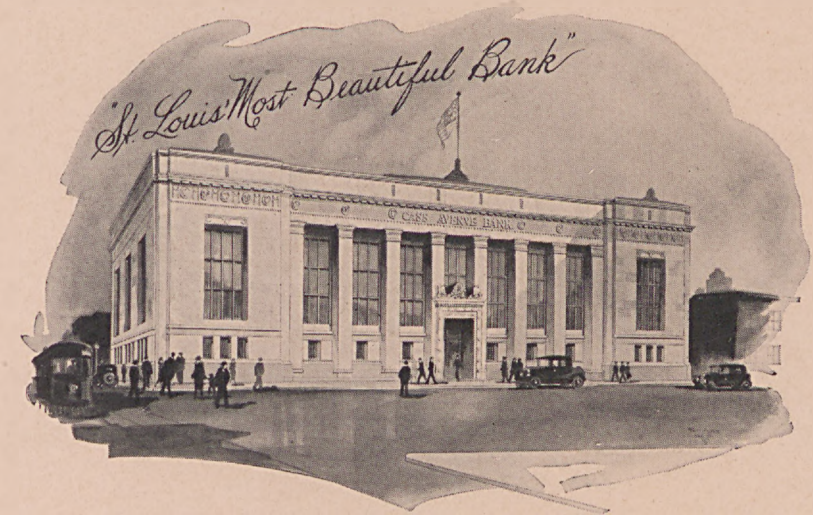
*“One Good Turn Deserves Another”*

*I*N PRESENTING to our friends this “Parish Golden Jubilee Souvenir Book”, we beg to call attention to the fact that the Advertisers have played an important part in the building up of this Souvenir. It was the loyal support of these business men, that put this book in the hands of our friends.

These men found it worth their while to have their name appear in our “Souvenir Book”; we are honored to have them “with us”; proud to know that our “Parish Golden Jubilee” has aroused their interest in our activities.

When in the field for merchandise or commodities, think of these firms who have contributed so largely to the financial success of this Souvenir. In the casket of memory the brightest jewel will be the recollection that our friends have complied in patronizing the Advertisers of this “Souvenir Book”.

## POLSKI BANK DLA POLAKÓW



Czy ty wiesz że więcej Polaków posiada Akcye w CASS BANKU I TRUST CO. aniżeli w innym banku w mieście?

Czy ty wiesz że CASS BANK I TRUST CO. zrobił więcej pożyczek realnościowych Polakom aniżeli inny bank w mieście?

Czy ty wiesz że więcej Polaków ma swoje oszczędności w CASS BANK I TRUST CO. aniżeli w innym banku w mieście?

**Członek Systemu Federalnych Rezerw**

# CASS BANK & TRUST CO.

13TH & CASS AVENUE

BANK OTWARTY W PONIEDZIAŁKI DO 8-mej WIECZOREM

Central 5827

Garfield 7213

Garfield 7519

Garfield 9329

CLIFFORD J. GIBSON

1001 Cass Ave.

FRED HORDLMAN

1101 Cass Ave.

Garfield 7310

Central 2918

JOHN P. CONNOLLY

1029 Cass Ave.

SAFETY OF PRINCIPAL  
OUR FIRST CONSIDERATION

F. E. MARSH & COMPANY  
INVESTMENT SECURITIES

Chestnut 3949

320 No. Fourth St., Saint Louis

GRATULACJE

Z OKAZJI ZŁOTEGO JUBILEUSZU

CENTRAL UNDERTAKING Co.

JÓZEF J. MARCHLEWSKI

1841 Cass Ave.

B. W. FINN

5401 So. Grand Blvd.

That Zeal for Souls May Ever Increase and Endure in

SAINT STANISLAUS PARISH

is the Ardent Wish of

A

FRIEND

---

ŻYCZLIWY PRZYJACIEL

APOLINARY SODULSKI

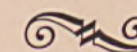
2552 Benton



COMPLIMENTS

OF

W. L. RUTKOWSKI



BEFORE SUCCESS COMES SAVING  
 OPEN A SAVINGS ACCOUNT WITH  
 THIS 56 YEAR OLD BANK  
 Start Saving Now  
 STICK TO IT AND WIN SUCCESS  
 NORTHWESTERN TRUST CO.  
 15th Street and St. Louis Ave.

GEORGE A. LOUD

GENERAL INSURANCE AND BONDS

1006 Pierce Building

Ch 8695

Stanley Kostki Printing Co.

Printing of Every Description

Central 7627

119 N. 16th St.

PHOTOGRAPHS OF THE INTERIOR OF THE CHURCH  
 AND THE GROUPS IN THIS SOUVENIR MADE BY

EARLING PHOTO CO.

COMMERCIAL PHOTOGRAPHERS

BANQUETS—GROUPS—INTERIORS—EXTERIORS

ST. LOUIS, MISSOURI

BEST WISHES

BARRY AND LEE

417 N. 9th St.

MICHAEL OLSZEWSKI ART GLASS CO.

Stained Glass  
 Windows Designed  
 and  
 Made Especially for  
 Churches  
 At Our Studio  
 in  
 St. Louis, Mo.



Art in  
 Church Windows

Our Service is  
 At Your Disposal

We Deliver  
 And Set Windows  
 Anywhere  
 in the  
 U. S. A.

MANUFACTURERS OF  
 ART AND STAINED GLASS WINDOWS

St. Louis, Mo.

**CONGRATULATIONS**

From a few who attended original Corner Stone laying of St. Stanislaus  
Kostka Church in 1882

AUG. BROCKLAND

HENRY G. BROCKLAND

JOHN B. BROCKLAND

JACOB BIELICKI

(Corner Stone Donated by Brockland)

**BROCKLAND CO.**

Undertakers to Polish Trade Since January 1886

**HOWARD BUFFET**

8590 SANSFIELD

F. E. McAdams

COMPLIMENTS OF

**ALEXANDER J. FILIPIAK**

Of the Law Firm of

FILIPIAK AND McKIM

924 Chemical Building

Eighth and Olive Streets

**J. C. PENNEY CO.**

Formerly Occupied by  
PETERS DRY GOODS CO.

**2604 NORTH FOURTEENTH ST.**

Compare Quality When You Compare Prices—Then You Will See Why Shopping  
at This Store is so Profitable

Value includes two things always—the Quality you get and the Price you pay. A low price of  
itself may mean anything but a sound value. Often-times, a low price is simply a form of apology for  
inferior quality. In the J. C. Penney plan of store-keeping, quality always comes first. Our low prices  
are due entirely to the fact that buying for over 1400 stores we command better quality for lower prices.  
At this store you get the kind of Values that include Quality as well as Low Prices.

READY-TO-WEAR CLOTHING, DRY GOODS, SHOES

Main 0770

Main 0771

WE RECONSTRUCTED

THE

SAINT STANISLAUS CHURCH

**C. A. Welsch Construction Co.**

Constructors of Buildings

Room 58, De Menil Bldg., 119 N. Seventh Street

ST. LOUIS, MO.



"IF IT'S LUMBER"

## C. J. REINECKE LUMBER CO.

N. E. Corner 18th and Cass Ave.

—Central 2570—

WHOLESALE AND RETAIL DELIVERIES EVERYWHERE

We Carry a Complete Stock of Lumber, Millwork, Builders Hardware, Paints, Roofing, and Wire Fencing

Main Office, Yard and Mill, 801-825 S. Broadway

—Garfield 1338—

Telephones: Garfield 1670-1671

WM. J. BRENNAN, President  
A. C. WAGNER, Secy. & Treas.  
JOHN R. FOX, Manager

"QUALITY ROOFS"

## KEYSTONE ROOFING & MFG. CO.

Incorporated

GENERAL ROOFING CONTRACTORS

1131-35 South Twelfth Street  
ST. LOUIS, MISSOURI

Central 1248

## WEBER KRAUT & CANNING CO.

MANUFACTURERS AND CANNERS OF  
SAUER KRAUT—TOMATOES

1931 to 1945 O'Fallon St., St. Louis

COMPLIMENTS  
OF

## DAN'S FILLING STATION

DANIEL McKENZIE  
20th and O'Fallon

Garfield 5885

## KRENNING WESTERMANN CHINA CO.

MANUFACTURER'S AGENTS, IMPORTERS AND WHOLESALERS

CHINA, GLASS AND QUEENSWARE

914 and 916 North Sixth Street, St. Louis, Mo.

[136]

We congratulate the parish of St. Stanislaus and Reverend Father Gorzel, your eloquent and much beloved Pastor, on the occasion of this Golden Jubilee Celebration, and we also take this opportunity to express our appreciation of your kind patronage during the past years in that we had the privilege of furnishing many of the beautiful works of art in your church. After the disastrous fire our Studios were intrusted with the work of replacing and renewing all the interior furnishings, such as the Altars, Communion Railing, Statues, Stations of the Cross, Pews, etc.



## KALETTA STATUARY COMPANY

Specialists in Ecclesiastical Art

STATUARY — ALTARS — CHURCH FURNISHINGS

ARTISTIC PRODUCTIONS IN

Marble - Stone - Wood - Terra Cotta - Kale-Stone

3715-21 California Ave., St. Louis, Mo.

[137]

GA rfield 6083

## J. PIECHOCINSKI

QUICK SALES AND SMALL  
PROFITS

20th and Benton Sts.



---

COMPLIMENTS  
OF  
A FRIEND

---

### TOW. RYCERZY KORONY POLSKIEJ GRU. 137 Z. N. P.

Zorganizowane Dnia 30 Grudnia 1888 Roku na Posiedzeniu  
Organizacyjnym Organizatorami

Byli B. Deręgowski, M. Trzeciak, J. Lipski  
Którzy po Dziś Dzień Żyją i są Członkami Tego Towarzystwa.  
Członkow Liczy Obecnie 121

#### OBECNY ZARZĄD

Pr. L. Jabłonski  
W. Pr. W. Graczyk  
Sek. Fin. J. Popławski

Sek. Pr. S. Tonkel  
Kasier E. Tonkel  
Sek. M. K. Czebrzynski

ST. LOUIS, MO.

---

## RUDOLPH'S COFFEE SHOP

815-17 Washington Avenue

St. Louis, Mo.

Rudolf Kwasny Własciciel  
Jedyna Polska Kawiarnia i Restauracja w śródmieściu  
Poleca się Względem Szanownej Polonii  
Także Sala na Bankiety

Shop Phone  
CO Ifax 1500

"THE UNMARKED GRAVE, I KNOW NOT WHERE"

## MOCERI MONUMENT COMPANY

LOUIS CHIONI, Mgr.



DISTINCTIVE MONUMENTS AND MAUSOLEUMS  
OF FINEST MARBLE AND GRANITE

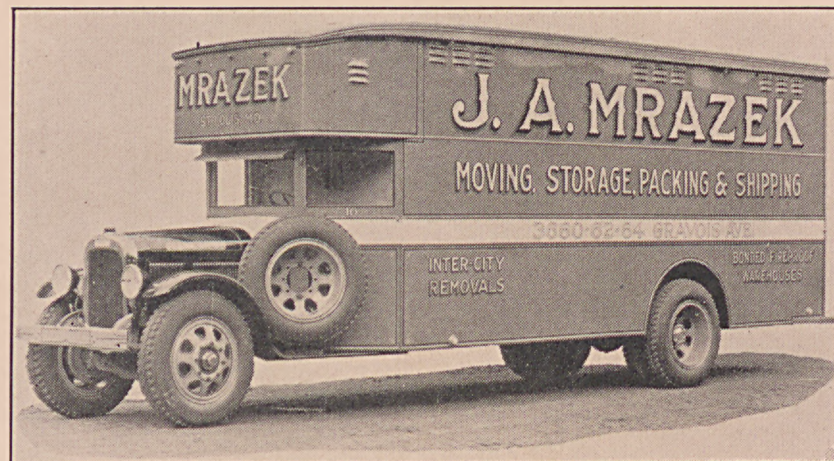
4748 W. Florissant Ave., St. Louis, Mo.

DOM POLSKI 1940 CASS AVE., ST. LOUIS, MO.

Z okazji 50cio lecia wtej Parafii Składa serdeczne życzenia przez  
swych Derektorów Fr. Zadwadzki, Józef Serwan, Wal.  
Kasperski, Miecz. Nowak, Edw. Stagoski, Bol. Nowak,  
Fr. Wichlinski, Jacób Karwowski, Wal. Graczyk,  
Wictor Rachóbka, Kat. Centella, Wł. F. Tajkowski  
St. Lewandowski, M. Lewandowski.

---

JOSEPH A. MRAZEK MOVING AND STORAGE CO., INC.  
3660 Gravois Avenue



Laclede 5300

ST. LOUIS, MO.

Laclede 5301

COMPLIMENTS

OF

SONNENBERGS MARKET

2101-03 N. 12th Street

COMPLIMENTS

of

SMERCINA'S MARKET

FRANK J. SMERCINA, Jr., Prop.

Euclid and Easton

ST. LOUIS, MO.

Garfield 3814

Open Sunday Morning

Out of the High Rent District

GEORGE J. ULANOSKI

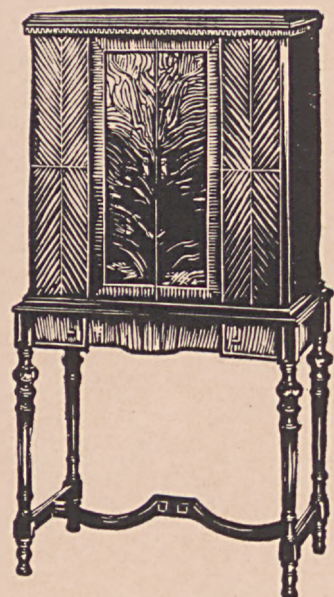
MEN'S, LADIES' AND CHILDREN'S CLOTHING NEEDS

Communion and Graduation Suits "A Specialty"

1231 Washington Avenue

St. Louis, Mo.

FOR REAL RADIO ENTERTAINMENT CHOOSE A BRUNSWICK



We Show a Complete Line of Brunswick Radio  
and Brunswick Radio-Phonograph  
Combinations

COMPLETE RADIO SERVICE

Model 21-s with 4 Screen Grid Tubes

**EAGLE FURNITURE CO.**

A. F. STAGOSKI & SONS

A Complete Line of Furniture, Radios and Washing Machines

1001-03-05 Franklin Avenue

Central 5412

**M A Y T A G**

GIVES THE WORLD A

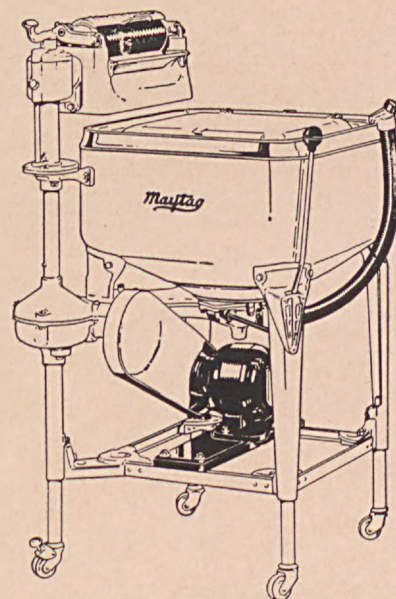
**NEW WASHER**

The New MAYTAG Aluminum Washer is the crowning achievement of the Maytag Company. It exemplifies the highest development of a domestic washing machine for the home.

MAYTAG now gives you a NEW roller water remover with NEW enclosed, positive action automatic drain. MAYTAG NOW presents a NEW one piece, cast aluminum tub. MAYTAG NOW introduces a NEW quiet, life time, oil packed drive and handy NEW auto-type shift lever.

We have been associated with the MAYTAG organization for many years, therefore we can serve you very intelligently.

Whether you buy or not, we want you to pay us a visit and look this machine over. We sell the Maytag Washer on payments.



**EAGLE FURNITURE COMPANY**

A. P. Stagoski & Sons

1001-03-05 Franklin Ave.

Central 5412

NAJSTARSZEJ PLACÓWCE WIARY I POLSKOŚCI  
w Grodzie Sw. Ludwika  
z Okazji Złotego Jubileuszu  
Parafji Sw. Stanisława Kostki  
Śle Serdeczne Życzenia Dalszego Powodzenia i Rozkwito

**ZJEDNOCZENIE**

Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce

pod opieką Bos. Serca Jezus

Członków 160,000

Majątku \$10,500,000.00

Wstęp Wolny

Egzaminacja Lekarska Opłacona z Kasy

Zapisz Się z Dziećmi do Tow. Sw. Jadwigi, Nr. 324, Z. P. R. K.  
Żone i Dorosłe Córki daj zapisać do Tow. Sw. Teresy, Nr. 1051  
Spełnij Obowiązek Swój Jak na Polaka-Katolika Przysłało

Przeszło \$12,500,000.00 Wypłacono Tytułem Pośmiertnego

Wszelkie Informacje Udzieli Główne Biuro: 984-986 Milwaukee Ave.,  
CHICAGO, ILL.

Jan J. Olejniczak, Prezes

Marta Żolinska, Wice-Prezesa

Ks. B. F. Celichowski, Kapelan

Wład. J. Przybylinski, Sekr. Gen.

Józef L. Kania, Wice-Prezes

Franc. J. Czech, Skarbnik

Chiropraktyka dodaje więcej życia do lat twoich i więcej  
lat życiu twemu.

**DR. P. S. JABCZENSKI**

CHIROPRACTOR

1835 Cass Ave.

Godziny Biurowe

Telephone Central 2646

10 do 12

3 do 4

6 do 8

Wniedzielę 10 do 12

St. Louis, Mo.

# “PRZEWODNIK POLSKI”

JEDYNA POLSKA GAZETA

W ST. LOUIS

WYCHODZI CO CZWARTEK

Prenumerata Wynosi \$2 na Rok.

DRUKUJEMY

Bilety wstępu, na gry w karty, na przedstawienia, tańce, programy itd.  
konstytucje, książeczki kwitawe, formularze, listy,  
koperty itd. Pracę wykonujemy szybko,  
tanio i gustownie.

1308 Cass Ave.

Tel. Central 9933

---

Compliments

of

DR. A. A. PIEKARSKI

---

TYler 3170

U. S. Government Inspected

*Krey's*

BREAKFAST BACON

Deliciously Mild

2100 Bremen Ave.

## CONGRATULATIONS TO ST. STANISLAUS KOSTKA CHURCH

ROMAN KUCHINS

GRIFFIN SCHULTZ

A. COHN

BRITT PRINTING & PUBLISHING CO.

SCHOCK BUILDING CO.

JOSEPH J. SZWARGULSKI

VICKING TIRE CO.

THE PASSIONIST FATHERS

CHARLES CLEANING & PRESSING CO.

DR. GEORGE RENDLEMAN

INDUSTRIAL PLUMBING SUPPLY CO.

MRS. FRED GRUBER

CAP-SHEAF BREAD CO.

CENTRAL ENGRAVING CO.

AGRESS DRY GOODS STORE

HENRY BAKER

R. W. ROWLEY

MR. FRIEND

DR. J. W. LANGLEY

J. B. LEHMKUHL

WALTER B. FRANZ & CO.

R. RANDOLL DRUG CO.

G. H. TUBLERSING

J. C. GEITZ FURNITURE STORE

IKES WOHL

EBER LISCHER CO.

JEFFERSON FLORAL SHOP

BENTTHORF MEAT MARKET

STEINER SCHWARTZ FURNITURE CO.

KASSING GOOSEN FURNITURE CO.

LEON ZIEMBA

LIPICS EXCLUSIVE PEN STORE

NATIONAL CHAIR CO.

INDUSTRIAL SAVINGS TRUST CO.

HELLRUNG & GRIMM FURNITURE CO.

---

## Cullen & Kelly Undertaking Co.

FUNERAL DIRECTORS

J. A. LAMMERS, Pres.

Res. Phone AT water 965-W

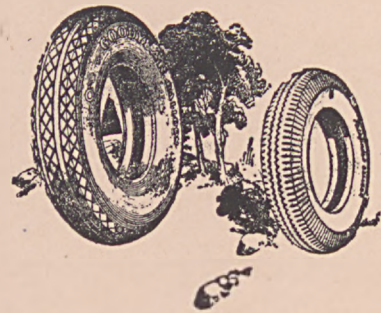
Chapel 1416 N. Taylor.....Delmar 3323M

Office ..... Delmar 0130

4524 Easton Ave. .... Delmar 0689

**AUTO-RADIO-TIRE  
& BATTERY CO.**

2003 Cass Ave.



OUR SPECIALTY  
Goodyear Tires  
and Tubes  
Batteries



EDWIN PIOSIK, Prop.

Garfield 7204

**G A S and O I L S**

ALEMITE

COMPLETE LUBRICATION  
ROAD SERVICE

**FOR SAFE  
INVESTMENTS — —**

We Recommend Bonds of  
CATHOLIC CHURCHES AND INSTITUTIONS

SEND FOR LIST AND DESCRIPTION

**KENNETH H. BITTING & COMPANY, INCORPORATED**  
INVESTMENT BONDS

1311 Ambassador Building  
ST. LOUIS

Phone Chestnut 4888



**BEAUTY OF DuPONT TONTINE SHADES**  
Renewed by Merely Washing

The beautiful, durable Tontine Shades need only be washed when they get dirty. They never crack or wrinkle. Always hang straight and look right when made and fitted by our expert shade men.

PHONE VICTOR 4705

**DREES SHADE COMPANY**  
EXCLUSIVE MANUFACTURERS OF WINDOW SHADES  
2616 Shenandoah Ave.  
St. Louis, Mo.

COMPLIMENTS OF

**FRANK JANWOROWSKI**

1922 WARREN

INTERIOR DECORATOR AND PAPER HANGER

Central 4760

COMPLIMENTS

OF

**EAGLE SODA WATER CO.**

1924 O'FALLON STREET

MANUFACTURERS OF

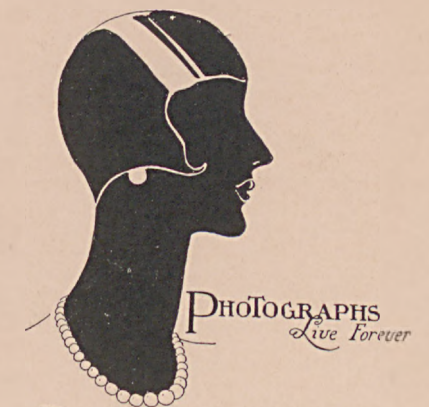
HIGH GRADE SODA WATER—ALL FLAVORS

**ARE YOU BOTHERED  
WITH ANTS?**

**TERRO Ant Killer will Rid Your  
Place of Ants in 24 Hours.**

No matter how thick the ants are in your kitchen, pantry, ice box or garden, TERRO Ant Killer will clean them out in 24 hours or less. That's our positive, money-back guarantee. Get TERRO to-day. Ask your dealer for TERRO. If you can't get it, send us 50 cents and dealer's name for a bottle, postpaid.

SENORET CHEMICAL CO.  
610 Gratiot St. St. Louis, Mo.



**PIERLOW STUDIO**  
1516 ST. LOUIS, AVE.  
ST. LOUIS, MO.

## BUILDING MANHOOD

LET YOUR BOY BLOW A HORN AND HE'LL NEVER BLOW A SAFE

With an Easy-Playing CONN—

your boy will make rapid progress. Come in and help him pick out the instrument that interests him most.

Cornets, Trombones, Trumpets, Saxophones, Clarinets

Everything for the Band or Orchestra

Easy Payments—Come in Today

C. Cr. CONN, Ltd.

ST. LOUIS BRANCH

1113 OLIVE STREET

"THE HOUSE OF QUALITY WITH SERVICE"



CE ntral 2418

## BOLESŁAW BUBEN

POLSKI FOTOGRAFISTA

Wykonuje artystycznie i trwale wszelkie roboty wchodzące w zakres fotograficzny. Specjalnie niskie ceny dla dzieci przystępujących do pierwszej Komunii Św. Do tuzina fotografii daje jedną wielką w prezencie.

2022 MULLANPHY ST., ST. LOUIS, MO.

## NA ZŁOTY JUBILEUSZ

życzy całej parafji Sw. Stanisława Kostki w St. Louis, Mo.  
jak najobfitszych łask Boskiego Serca

## POŚLANIEC SERCA JEZUSA

Miesięcznik religijny dla rozszerzenia czci Serca Jezusowego w rodzinach polskich

Prenumerata roczna \$1— z przesyłką pocztową  
Egzemplarz okazowy wysyłamy na żądanie bezpłatnie

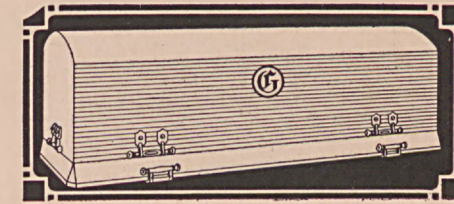
Adres: Poślaniec Serca Jezusa, 541 Sixth avenue, New York, N. Y.

## CARONDELET NEWS

THE ONLY NEWSPAPER IN SOUTH ST. LOUIS

[148]

DEMAND A  
GARDNER STEEL GRAVE VAULT  
TO PROTECT A CASKET



THEY ARE EVERLASTING  
ASK YOUR UNDERTAKER ABOUT THEM  
MANUFACTURED BY  
THE ST. LOUIS CASKET CO.

CE ntral 2828

"When you say it with flowers say it with ours."



## CASS AVENUE FLORIST

FLOWERS FOR ALL OCCASIONS

We Send Flowers by Wire, Everywhere

E. P. CISZKOWSKI

1518 Cass Avenue

St. Louis, Mo.

[149]

GA rfield 6360

RI verside 0277-0278

Established 1872

PO SMACZNY CHLEB  
I WYBORNE PIECZYWO  
UDAJCIE SIĘ DO  
PIERWSZORZĘDNEJ

## LIBERTY BAKERY

1939 BIDDLE ST.

Dostarcza ciast na Wesela i inne  
zabawy.

Dostarczamy chleb do groserni.

Poleca się łaskawemu poparciu Szan.  
Polonii. Mówimy po polsku.

## C. R. WATKINS

FURNITURE AND FUEL CO.

FURNITURE COAL STORAGE

WHOLESALE AND RETAIL

7208-7224 South Broadway

We Furnish the Home Complete  
and Keep It Warm For You

## ST. LOUIS HOUSE FURNISHING CO.

902 FRANKLIN

IS A GOOD PLACE TO BUY FURNITURE, CARPETS AND STOVES

ASK MR. JOHN SKOLMOWSKI



## CASTLE PHARMACY

S. E. COR. 11TH AND CASS AVE.

Mam

Obsobiste baczenie nad wyrabianiem lekar-  
stw przepisanych.

H. A. ALTHEIDE, Ph. G.

Właściciel

CE ntral 5687

GA rfield 9363-9524

## PARIS CLOAK CO.

N. E. Cor. 18th and Franklin

ST. LOUIS GREATEST VALUE GIVING LADIES SPECIALTY STORE

## BRIDES!

You and Your Bridesmaids Come Here and See the Beautiful  
Selection of Gowns We Have

We Also Carry a Complete Line of Ladies' Ready-to-Wear at the Lowest  
Prices in the City

Come in and Be Convinced

PARIS CLOAK CO.

WE GIVE EAGLE STAMPS

"MAKE THE HOME MORE CATHOLIC"

is the slogan of

## JOHN P. DALEIDEN CO.

Who offer the largest variety of Religious Articles, Devotional Books, Church  
Goods, for all occasions. Artificial Flowers, Communion and Bridal  
Wreaths and Veils.

SHOWER OF GRACES, a vest-pocket Prayerbook profuse with many  
prayers not to be found in other Prayerbooks. Short instructions for the  
important parts of Communion Mass. Different bindings ranging from 75c  
to \$3.00 per copy.

JOHN P. DALEIDEN CO.,

1530-32 Sedgwick St.,

CHICAGO, ILL.

Telephone—Lincoln 0775  
All Departments

## JEFFERSON BANK

JEFFERSON AND FRANKLIN AVENUES



## J. R. PIERSKI

GROCERY AND MEAT MARKET

1308-10 NORTH 20TH STREET

---

BUILDERS OF BOYS

MAKERS OF MEN

### CHRISTIAN BROTHERS COLLEGE

Clayton Road and University Lane

The New School with Old Traditions—Conducted by a religious congregation whose members devote their lives exclusively to the education of boys and young men.

MODERN BUILDINGS — SPACIOUS  
GROUNDS—TUITION, \$100 A YEAR

Accredited by the North Central Association of Colleges and Secondary Schools and the  
University of the State of Missouri.

CA bany 5824

---

## MORGENTHALEERS

CLEANERS AND DYERS

1000 S. WASH. ST.

CENTRAL 5092

---

## W. E. CALLAHAN CONSTRUCTION CO.

Arcade Building

ST. LOUIS, MISSOURI

COMPLIMENTS

OF

## PHILIP GRUNER & BROS. LUMBER CO.

Organized 1859

R. E. Gruner, Pres. & Treas. W. P. Gruner, Vice-Pres. Emmett Gruner, Secretary

Manufacturers and Wholesalers

YELLOW PINE AND FIR TIMBERS

SHAVINGS AND SAWDUST

WHITE OAK, CYPRESS

HARDWOODS

RAILROAD MATERIAL

BOX SHOOKS

CRATING, TIES

ST. LOUIS, MO.

---

A. MRÓZEWSKI

W. RUTKOWSKI

## FALCON HEATING CO.

Steam and Hot Water Heating

REPAIRS OF ALL KINDS

TYLER 2290

1939 Sullivan Ave.

St. Louis, Mo.

---

## ST. JOSEPH'S ACADEMY

6400 Minnesota Avenue

St. Louis, Missouri

MOTHER HOUSE AND TRAINING SCHOOL

SISTERS OF ST. JOSEPH OF CARONDELET

EVergreen 6145

**EARL L. MILLER**

GRANITOID

6214 Dardenella Avenue

---

PRIVATE AMBULANCE SERVICE

Conveyances for the Sick and Injured

LOCAL AND DISTANT TRIPS

**HANNIBAL**

FOrest 1913

5165 Delmar Ave.

---

For A Thorough Business Training and  
A Worth-While Position—Attend

**BROWN'S BUSINESS COLLEGE**

3522 HEBERT STREET

Day and Night School

COlfax 8293

---

**RENGEL WEBER**  
REAL WORKERS

REALTORS, LOANS, INSURANCE

3539 S. Grand Ave.

Laclede 9543

---

PROSPECT 7770  
DESIGNING



SAINT LOUIS, MO  
DECORATING

**WENDT PAINTING**

SPRAY PAINTING  
OFFICE AND STUDIO



FINE BRUSH WORK  
3807 BOTANICAL AV

## SERDECZNE ŻYCZENIA

Zokazii Złotego Jubileuszu Parafii

SW. STANISŁAWA KOSTKI

składają

Przyjaciele Parafii

---

L. W. SCHUETZ  
Pres. & Treas.

J. A. RUTKOWSKI  
Vice-Pres. & Sec'y.

**Schuetz Construction Company**

INCORPORATED

GENERAL CONTRACTORS AND BUILDERS

KILBOURN AND PATTERSON AVE.

Phone Pensacola 1700-01

CHICAGO, ILL.

---

**GEBERS MARKET**

TWO STORES

2019 PARK AVE.

**CHURCH GOODS  
RELIGIOUS ARTICLES**

BANNERS, BADGES, PICTURES, FRAMES AND NOVELTIES

WE CARRY THE LARGEST SELECTION OF POLISH PRAYER BOOKS IN THIS COUNTRY

**THE ECCLESIASTICAL GOODS CO.**

984 Milwaukee Ave.

CHICAGO, ILL.

JOHN S. KONOPA, Pres.

---

CONGRATULATIONS

**JOHN F. KANIA**

Manager  
New Business Department  
CASS BANK AND TRUST CO.

---

Phone: FRanklin 4100

**R E O**  
PASSENGER and SPEEDWAGONS

**STEINER-FAHRENKROG**  
AUTOMOBILE CO.

2921 Locust St.

ST. LOUIS, MO.

COMPLIMENTS

OF

POLISH FALCONS

Gr. 2264

CHESTNUT 4460

**PRENDERGAST LUMBER CO**

LUMBER — MILLWORK — WALLBOARD

ROOFINGS — INSULATING, ETC.

NINTH AND CASS

---

COMPLIMENTS

OF

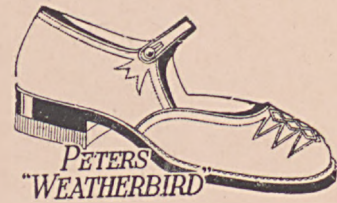
CHAS. E. ROHLFING

**HOGAN-CASS PHARMACY**

Corner Cass Avenue and Hogan Street

ST. LOUIS, MO.

**LOUIS SAMPLE SHOE STORE**



A Good Place  
To Buy  
Your Shoes

2602 Cass Ave.

SPECIAL WORK DONE

**CASS AVE. SHOE HOSPITAL**

1406 Cass Ave.

PAUL OBRICKI

CONGRATULATIONS

FROM

YOUR FRIENDS

SISTERS OF ST. MARY'S HOSPITAL  
Richmond Heights, Mo.

**A T T E N D**

**MISSOURI BUSINESS SCHOOL**

Cherokee and California Aves.

DAY AND NIGHT SCHOOL

JOE OLSEN

**AMERICAN SHOE REPAIR  
SHOP**

1449 North Market St.  
FIRST CLASS WORK GUARANTEED  
WORK DONE WHILE YOU WAIT  
"REASONABLE PRICES"  
We Handle A Full Line of New Shoes

CO Ifax 3789

**H. J. KUPER PAINTING CO.**

Estimates Cheerfully Furnished

1936 E. Warne Avenue

ST. LOUIS, MO.

Telephone CH estnut 0220

**GEO. F. ROBERTSON  
PLASTERING CO.**

844 Paul Brown Bldg.

ST. LOUIS, MO.

COMPLIMENTS

OF

**PEDIGO WEBER SHOE CO.**

3437 Locust Street

Quick Service

Best Materials

**L. JOHNSON**

SHOES

FIRST CLASS SHOE REPAIRING  
SEWED SOLES A SPECIALTY

3011 No. 22nd Street St. Louis, Mo.

**LA SALLE MILITARY ACADEMY**

BROTHERS OF THE CHRISTIAN  
SCHOOLS

Oakdale, Long Island

New York

**Jan Bukowski**

**POLSKI FOTOGRAF**

Wykonuje wszelkie fotografie bardzo gustownie i po  
niskiej cenie. Fotografie ślubne i Komunie  
jego specjalnością.

Bierz Grand lub Bellefontaine tramwaj.

2105 EAST GRAND AVE.

COIfax 1463



**TOW. JAN III. SOBIESKI, GR. 76, Z. N. P.**

ST. LOUIS, MO.



Z Okazii Złotego Jubileuszu  
Zasylamy Serdeczne Zyczenia  
Calej Parafii Sw. Stanislaw Kostki  
Administracya

CONGRATULATIONS

from

**MISSOURI FURNITURE CO.**

50 Years in the Neighborhood

COMPLIMENTS

OF

A FRIEND



GA rfield 0861  
 Anything That Can  
 Be Sold—Can Be  
 Sold By Mail  
 F. E. SCHUTZE, Pres.

**REX LETTER  
 SERVICE CO.**

BOATMEN'S BANK  
 BLDG.  
 St. Louis, Mo.

**JAMES BYRNE**

GENERAL INSURANCE

501 Pierce Bldg. Chestnut 8100

**A R O N S O N**

HABERDASHER AND CLOTHIER

4127-29 Easton Avenue

Lindell 3573

**JOHN J. SZPOTAŃSKI**

CONFECTIONERY STORE

Hogan and Mullanphy St.

TY ler 0919 Night No. EV ergreen 7155

**J. MOSSINGHOFF & CO.**

PLUMBING AND HEATING

Bath Rooms and Anti-Freezing  
 Water Closets

1408 Salisbury Street

GA rfield 7815

**WM. F. ELLERBROCK**

BAKERY

1442-44 No. 13th Street

PARTY AND WEDDING CAKES  
 OUR SPECIALTY

**ROHDE-POELKER SHOE CO.**

THE MOST SATISFACTORY PLACE  
 TO DO THE FAMILY SHOE BUYING

2508 N. 14th Street

**FRANK LEŚNIEWSKI**

2120 Cass Ave.

ELECTRIC SHOE REPAIR SHOP

Shoes Repaired While U Wait

BEST WISHES

FROM

**PROTZMANN REALTY CO.**

1438 N. 13th St.

SCHOENECKER'S  
 CONVENT COMFORT SHOES

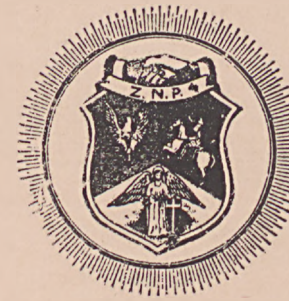
For SISTERS

WRITE FOR DESCRIPTIVE FOLDER

**A. J. SCHOENECKER SHOE CO.**

1030 27th Street

MILWAUKEE, WISCONSIN



**GMINA ZWIĄZKOWA NO. 30**

W ST. LOUIS, MO.

Życzy zbożnej pracy i dalszego rozwoju Parafii Sw. Stanisława Kostki  
 w tym 50cio letnim Jubileuszu istnienia

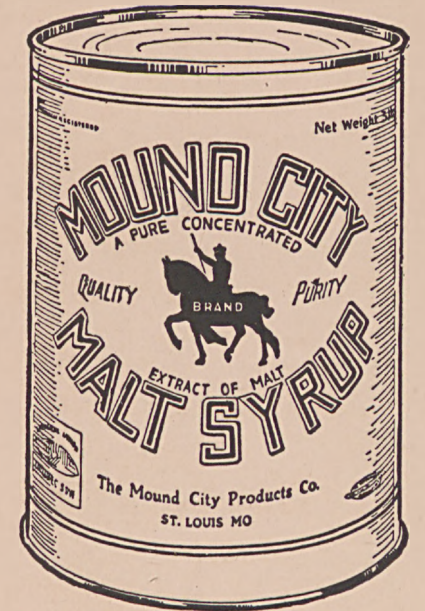
Fr. B. Grodzki, hon. pres.; Wł. Tajkowski, prez.; Wal. Kasperski,  
 wice-prez.; Katarzyna Gawędzńska, wice-prez.;  
 M. Dombek, Kasjer; Jan F. Słodkiewicz, sekr.

**Q U A L I T Y**

++418++

HAS MADE IT THE LEADER

++418++



**THE VINCENTIAN PRESS**

Is sincerely grateful for the many favors  
 received from

ST. STANISLAUS CHURCH  
 AND SCHOOL

JOHN J. CARTER

"Nasz Przyjaciół"



**FRICKE-HAHN DRUG CO.**

THE REXALL STORE

1901 Madison Street

The Best in Drug Store Goods

The Best in Drug Store Service

Save With Safety

For Your Convenience, and to Serve You Better,  
We have a Telephone for Incoming Orders Only  
Call—COLFAX 3684

A Registered Pharmacist will always take  
your order

**QUICK DELIVERY SERVICE**  
From 8 A.M. to 10 P.M.

**SPAETH-JOST DRUG CO.**

"THE REXALL STORE"

Grand Boulevard and Hebert Street

LI ndell 5771

**BEWIG'S MARKET**

GROCERIES MEATS VEGETABLES

Madison Corner of Elliot

Tel. GA rfield 6374

**S. GORCZYCA**

utrzymuje pierwszorzędną

GROSERNIĘ I BUCZERNIĘ

Zaopatrzone w wielki wybór wiktuałów  
spożywczych. Zawsze świeże mięso

oraz wszelkie wyroby masarskie  
jak szynki, kielbasy, salcesony itp.

Owoce i jarzyny

Prosi Szan. Polonię o poparcie

1848 Madison Ul.

St. Louis, Mo.

PRESCRIPTIONS

Filled at

**BURCHARDT'S DRUG STORE**

PRESCRIPTION DRUGGISTS

Prange and Plover Sts.

EV ergreen 9409

EV ergreen 9024

**DAVIDSON'S PHARMACY**

PRESCRIPTION DRUGGISTS

1900 Cass Ave., St. Louis

**CHARLES LEHMANN**

DRUGGIST

4300 Manchester Avenue

YOU CAN FIND IT AT

**LUDWIG'S DRUG STORE**

Prescriptions Carefully Compounded  
Toilet Articles, Appe-Tone Home  
Remedies, Stationery

1939 Franklin Ave.

GA rfield 8916-9002

We Deliver

PROMPT, COURTEOUS SERVICE

CONGRATULATIONS FROM

**N U E N I N G**

GROCER AND MEAT MARKET

1600 North 18th St.



**JOSEPH LUPICKI**

Formerly a scholar of St. Stanislaus School was elected President of  
the St. Vincent De Paul Conference at St. Stanislaus Parish 1927,  
which at present is World's largest Conference, averaging  
387 members.

WHY be STINGY and in need when GENEROSITY will provide  
for old age? Our ANNUITY PLAN solves the PROBLEM.

Ask for particulars, giving your age and they will be

mailed at once.

**SOCIETY OF THE DIVINE WORD**

Father Ralph.

Techny, Illinois.

GA rfield 7103

**M. J. MIERZWINSKI**

FRESH MEATS, VEGETABLES  
AND GROCERIES

1601 N. 19th St. St. Louis, Mo.

**JULIAN JACZENSKI**

GROCERY AND MEAT MARKET

1305 No. 11th St.

**ALEX SOKOL**

FANCY MEAT MARKET  
AND GROCERY

1330 Monroe Street

CE ntral 4491 Night, CA bany 5144-J

FLOWERS FOR ALL OCCASIONS

**OSTERTAG BROS.  
FLORISTS**

2318 Washington Boulevard

**AMERICAN PACKING CO.**

ST. LOUIS

CHOICE HOME DRESSED MEATS

HAMS—BACON—LARD—SAUSAGE

**S. PODOLSKI & HEBDA  
A. G. GROCERY & MEAT MARKET**

1737 North Ninth

For Highest Quality Foods at Right  
Prices Patronize A. G. Store

Phone GA rfield 6200 We Deliver

**WALTER MAZUREK  
GROCERY AND MEAT MARKET**

1601 N. 18th St.

FRESH FRUITS, VEGETABLES, POULTRY  
AND EGGS

Strictly Fresh Country Eggs  
Received Daily

Poultry Dressed, While-U-Wait

**ED. REODER**

GROCERIES AND MEAT MARKET  
FRUITS AND VEGETABLES

Phone TY ler 1328

**FRANK G. BOCKWINKEL**

GROCERIES, FRUITS AND  
VEGETABLES

1324 Hebert St. St. Louis, Mo.

**EDWARD BICKEL**

MOTION PICTURE MACHINES

STEREOPTICAN MACHINES AND SPOT  
LIGHTS FOR RENT

Electrical and Mechanical Stage Effects

Office, 1429 Chestnut St.

Z okazji tak rzadkiej uroczystości Złotego Jubileuszu. Szczęść  
Boże i błogosławieństwo w pracy zbożnej życzymy parafji Św. Stanis-  
ława Kostki w St. Louis, Mo.

Związek Polek, jedyna kobieca organizacja w Ameryce, która  
ma swych członkiń około 50 tysięcy, kobiet i dziewcząt.

**GŁÓWNY ZARZĄD**

**ZWIĄZKU POLEK W AMERYCE.**



THOMAS DUNNE

CHOICE MEATS

1110-1116 O'Fallon St.

---

O'FALLON INN

LUNCH ROOM AND BARBECUE STAND

Cigars—Tobacco—Hot Dogs—Hot Fish  
Candy—Soda

1024 O'Fallon St.

---

Try Our Delicious  
HOME MADE POLISH SAUSAGE

SOLD ONLY AT

JOHN BABOR

108-109 Union Market  
ST. LOUIS

---

COMPLIMENTS

OF

BILGERE MOTOR COMPANY

2814-24 N. Grand Blvd.

---

ALWAYS DEMAND ALTUS

AND JUST RIGHT

FOOD PRODUCTS

T. DE POOLA

GROCERY AND MEAT MARKET

20th and Cass

---

FO rest 1197

FO rest 1198

P O N T A L

CLEANING AND DYEING

C. SASSEEN

4970 Page Boulevard

24 Hour Service

---

BEN GUTMAN TRUCK SERVICE

2001 Lucas Avenue

ST. LOUIS

---

CE ntral 2000

CE ntral 6322

---

GA rfield 5829

C. BRZEZINSKI

C. B. AUTO REPAIR

GARAGE

GASOLINE, MOTOR OIL AND ACCESSORIES

GARAGE OPEN DAY AND NIGHT

2626 N. 9th St.

ST. LOUIS, MO.

---

JOHN FABRIK TRACTOR

CATERPILLAR

2812-14-16 Iowa Avenue

ST. LOUIS, MO.

COMPLIMENTS AND BEST WISHES

from

DR. S. J. BERNAL

DENTIST

2407 South Broadway St. Louis, Mo.

---

John P. Collins

Wm. L. Collins

Jefferson 0554—Jefferson 0555

JOHN P. COLLINS AND BRO.

Established March 1, 1888

FUNERAL DIRECTORS

928 N. Grand Blvd.

Southeast Corner Grand Blvd. at Bell Ave.  
Opposite Vandeventer Place

U S  
INKWELL



Fits Any Size Opening

SAVE MONEY ON  
REPLACEMENTS!

Each year hundreds more schools are standardizing on the U. S. Inkwell, both for replacements and for new desks.

The U. S. Inkwell is noiseless—easily installed—dustproof. It fits any school desk. It costs little, and reduces upkeep expense. Avoid inkwell trouble by specifying "U. S." on inkwell orders.

Order from your school supply jobber, or direct from us.

U. S. INKWELL COMPANY

410 S. W. 9th St., Des Moines, Iowa

SAMPLES SENT ON REQUEST

Write for sample of the two sizes of U. S. Inkwells. Each with the same practical features. Each easily installed, but with two sizes of glass wells.

TYler 2277

JOE PUSZKAR BARBER SHOP

Four Barbers at Your Service

First Class Bobbing and

Hair Cutting

1452 Cass Avenue

St. Louis, Mo.

---

HEAT YOUR HOME WITH  
IDEAL BOILERS AND CORTO  
RADIATORS

Made by

AMERICAN RADIATOR CO.

4201 Duncan Ave.

St. Louis, Mo.

---

Serdeczne życzenia rozwoju  
i błogosławieństwa  
Bożego z okazji Złotego Jubileuszu  
składa

SEMINARJUM MNIEJSZE

SW. BONAVENTURY,

W STURTEVANT, WISCONSIN

pod zarządem Ojców Franciszkanów  
z Pulaski, Wis.

Chłopcy którzy ukończyli ósmy stopień  
szkoły parafialnej, a pragną kształcić się  
na Kapłanów i Misjonarzy, niechaj piszą  
po informacje do

The Rev. Rector,

St. Bonaventure Minor Seminary,

Mt. Pleasant,

P. O. Sturtevant, Wisconsin.



GA rfield 1402

**ST. LOUIS COSTUME CO.**

Successors to M. J. Clarke

THEATRICAL COSTUMERS AND WIG  
MAKERS

507 N. Broadway

COMPLIMENTS

OF

A FRIEND

**A. S. ALOE COMPANY**

OPTICIANS

537 North Grand Blvd.

ST. LOUIS, MO.

**MR. J. W. DOOLY**

5337 Cabanne Ave.

**J. G. HAMMACHER**

Dealer

GROCERIES—CONFECTIONERY—CANDY  
CIGARS—CIGARETTES—TOBACCO

All Kind of Smoked Meat and Sausage

All Kind of Sandwiches

Southwest Cor. 19th and Madison Sts.

Pevely Cream

GA rfield 7800

**O'NEIL FLORIST SHOP**

HOTEL JEFFERSON

409 N. 12th Street

ST. LOUIS, MO.

Phone: CE ntral 5527

**ALBERT WEBER**

WHITENING AND PLASTERING

Chimney Topping and Paving

1317 North Twentieth Street

ST. LOUIS, MO.

Compliments from

**HENRY P. HESS**

ARCHITECT

1001-2 Ambassador Bldg.

Seventh and Locust

CA bany 1783

**FRABLE DECORATING CO.**

W. B. FRABLE

Wall Paper and Interior Decorators  
Interior Painting

Complete Line of

GIFTS, ART NOVELTIES AND LAMPS

5743 Delmar Ave.

St. Louis, Mo.

JEWELRY MAKES THE IDEAL GIFT FOR ALL  
OCCASIONS

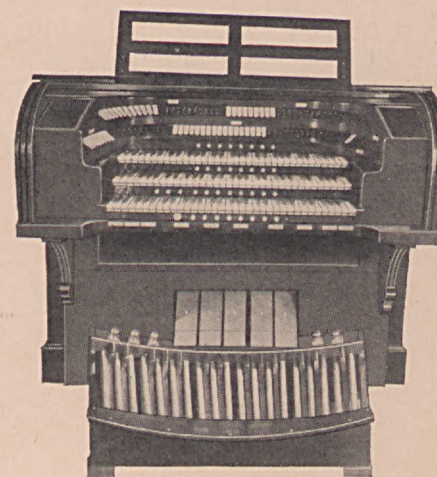
**HENRY A. KOKE**

JEWELRY, OPTICAL CO.



2521 N. 14th St., Corner Warren

Eyes Tested



TREU ORGANS

FOR

CHURCHES

AUDITORIUMS

RESIDENCES

REBUILDING AND REPAIRING OF ALL KINDS

**TREU PIPE ORGAN CO.**

1901-11 N. 12th Blvd.

St. Louis, Mo.

Latest Installation is Holy Trinity Catholic Church, St. Louis, Mo.

Which Has 3,800 Pipes

**THE PLACE TO BUY**

PIANOS, PLAYER PIANOS, ORTHOPHONIC VICTOR VICTROLAS,

VICTOR RADIOS AND VICTOR RADIO WITH ELECTROLA,

RECORDS, ETC.

**Dan'l G. Dunker Piano Company**

N. E. COR. 14th AND NORTH MARKET STS., ST. LOUIS, MO.

Phone Central 1721

Tuning and Repairing of Pianos and Players Solicited

Our Prices Guaranteed

CASH — TERMS

SEE US FIRST

DUNKER'S PIANOS ARE GOOD PIANOS ALWAYS

BEST WISHES  
FROM YOUR FRIEND

J. B. HOWARD

723 St. Charles St.

---

**WEBSTER COLLEGE**

FOR WOMEN

Corporate College of St. Louis University  
Strictly collegiate Fully accredited  
Conducted by the Sisters of Loretto  
For catalog address

**THE REGISTRAR**

Webster College Webster Groves, Mo.

---

BEST WISHES

FROM

JOHN SMALL

CIRCUIT CLERK

---

Telephone: GA rfield 4767

**SCOTT-QUINN, INC.**

Tuxedo Rentals Our Specialty  
THEATRICAL AND MASQUERADE  
COSTUMES

Third Floor Clarkson Building  
312 N. 6th St., Opposite Famous Barr  
ST. LOUIS

---

Tel. JE fferson 3438

COMPLIMENTS OF

**ALLIED RADIO SERVICE CO.**

2610 Olive St.

WE THANK YOU!

CE ntral 9219

**CHAS. CULLEN**

PAPER HANGER AND DECORATOR

1419a N. Market St.

---

**MOUNT MARY COLLEGE**

FOR WOMEN

MILWAUKEE, WISCONSIN

Conducted by

**THE SCHOOL SISTERS OF NOTRE DAME**

For information address the  
Office of Registry

---

Phone, CE ntral 9427

**WM. SCHAEFER**

WAGON AND AUTO TRUCK BODY CO.  
Manufacturers of High Grade

Wagons and Automobile Truck Bodies  
Automobiles Repaired and Repainted  
Repairing, Painting and Trimming Promptly  
Attended to

1301-1309 Cass Avenue

---

**J. W. VOGEL**

415 Lucas Avenue

ST. LOUIS, MISSOURI

---

**MECHIN & VOYCE TITLE CO.**

12 North Eighth Street

RALPH C. BECKER, President

MA in 4268

J. T. Murray, Notary Public

**HACKMANN REAL ESTATE CO.**

REAL ESTATE, LOANS AND INSURANCE

Southwest Corner Tenth and Chestnut

---

**ARTHUR A. ULRICH**

DRUGS

14th and Wright

---

GA rfield 8127

We Deliver

---

COMPLIMENTS OF

**AMERICAN BOOK COMPANY**

(Incorporated in New York)

PUBLISHERS OF SCHOOL AND COLLEGE  
TEXTBOOKS

330 East 22d Street, Chicago, Ill.

---

AUG. BECK

THOS. F. KELLY

**BECK & KELLY**

CONTRACTORS AND BUILDERS

PIERCE BUILDING

Our Specialty, Tornado and Fire Jobs

---

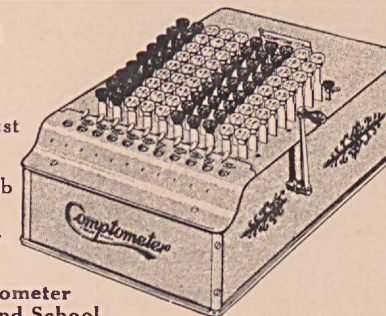
Telephone: GA rfield 6192

Day and  
Evening  
Classes

1120 Locust  
Street

Town Club  
Building  
6th Floor

Comptometer  
Agency and School  
O. R. Clark—Agent



HAVE YOUR GARMENTS CLEANED

By the

**PARIS TAILORING AND  
CLEANING CO.**

1848 Cass Avenue

We call for and Deliver—We clean Everything  
GA rfield 6225 Union Shop

---

CONGRATULATIONS

FOR

ST. STANISLAUS PARISH

MR. FRIEND

---

GA rfield 5371

**BARRY & SON**

WHOLESALE

FRUITS AND PRODUCE

1113-15 N. Third St.

ST. LOUIS, MO.

---

JE fferson 9141

MARMON—ROOSEVELT

**SALISBURY MOTORS, INC.**

JOHN T. SALISBURY

3401 Locust Blvd.

"20 Years With Marmon"

---

CE ntral 1718

CE ntral 4191

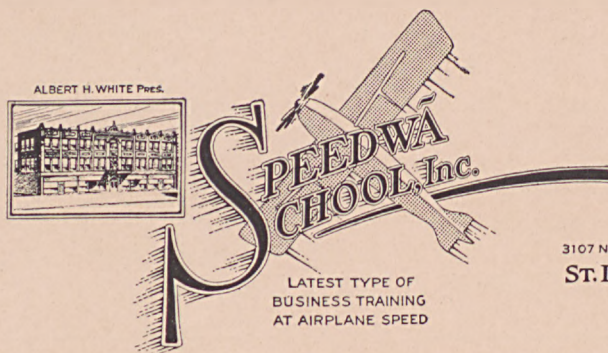
**MISSOURI  
HOUSE & WINDOW CLEANING CO.**

KINGS OF THE HOUSE CLEANERS

General Cleaning Contractors

Cleaners of Terra Cotta and Brick Buildings  
With Chemicals

917 Franklin Ave.



3107 NORTH GRAND BLVD.  
ST. LOUIS, MO.

**ACADEMY OF THE SACRED  
HEART**

Taylor and Maryland Avenues

ST. LOUIS, MO.

**THE A. N. PALMER CO.**  
INCORPORATED

Practical Penmanship Publications

2128 Calumet Ave.

CHICAGO

**SPECIAL**

Any Make of Standard Typewriter

**\$5.00**

RENTALS FOR THREE MONTHS

"Why Pay More?"

**American Writing Machine Co.**

807 Pine

CHestnut 8219

**PIONEER INSULATION AND  
ROOFING CO.**

307 Wainwright Bldg.

ASBESTOS PIPE AND BOILER COVERING

Re-roofing with Asphalt Shingles

CHestnut 0323

**"SODALIS MARYAŃSKI"**

Miesięcznik wydawany na cześć  
Najśw. Maryi Panny staraniem  
Sodalicji Maryańskich  
w Seminarjum Polskiem

Prenumerata wynosi 50 centów rocznie.

Adresować: SODALIS MARYAŃSKI  
ORCHARD LAKE, MICH.

COMPLIMENTS

OF

JOHN — EUGENE — VICTOR  
KRAHL

COMPLIMENTS

OF

**BALDWIN-POPE  
MARKETING CO.**

825 North Fourth St.

VISITORS' WELCOME

**THE KRIEGSHAUSER  
MORTUARIES**

Funeral Homes Beautiful

Unequal Service at No Extra Cost

4228 S. Kingshighway Bv.—4104 Manchester A7.

RI verside 6360-6361 GR and 0417-0418

Phone, MA in 4056

**JOS. J. BEDZMIROWSKI**

Factory Representative

GREAT NORTHERN STEEL FOLDING CHAIRS  
AND PRIE DIEUS

818 Olive St.—Room 968

St. Louis, Mo.

**THE SALVATORIAN COLLEGE**

St. Nazianz, Wis.

A PREPARATORY SEMINARY—For the educa-  
tion of young men aspiring to the priesthood. Its  
six year standard course prepares students for  
philosophy and theology in any Major Seminary.  
Ideal location. New gymnasium! New equip-  
ment! New campus! Tuition Reasonable.

For Catalogue address

The Salvatorian Fathers, St. Nazianz, Wis.

LI ndell 2943

REAL ESTATE—LOANS—INSURANCE

**HARTWIG-DISCHINGER  
REALTY CO.**

REALTORS

2808 North Grand Blvd.

ST. LOUIS, MO.

GA rfield 7851

**J. JOURDAIN**

MOVING—EXPRESS—STORAGE

Piano-Hoisting a Specialty  
Long Distance Hauling  
New and Second Hand Furniture

1844 N. Jefferson

ST. LOUIS, MO.

MIDWIFE

**MRS. MARY O'CONNELL**

Res., Phone: Northland 39

Office Phone: CO lfax 5654

2900a N. Newstead

LA cleda 4899

**WEYBECK LUMBER COMPANY**

"Quality Service"

CHAS. WEHKING, JR., Pres. & Treas.  
C. W. BECKEMEIER, Vice-Pres.  
M. H. WEYERMANN, Sec'y. & Mgr.

Lumber—Lath—Shingles—Building Materials

3628s South Broadway

**JOSEPH BENCE**

TIN COPPER AND SHEET METAL WORK  
Metal Roofing, Guttering, Spouting and Repairing

My Down Spouts Painted on Inside

Furnaces Repaired Skylights and Ventilators

1426-28 Monroe St.

**LAFAYETTE-SOUTH SIDE BANK  
AND TRUST COMPANY**

N. W. Cor. Broadway and Lafayette Ave.

ST. LOUIS, MO.

COMPLIMENTS

OF

**MR. JOS. W. CLARK**

1125 Hodiament Ave.

COMPLIMENTS

OF A

FRIEND

Res., 5026 Alaska Ave. Phone RI verside 8332J

**DR. R. J. STRANZ**

PHYSICIAN AND SURGEON

4720A Virginia Avenue

OFFICE HOURS—9-11 A.M.: 2-4, 7-8 P.M.  
and by appointment

Phone: RI verside 6434 SAINT LOUIS

Phone, CH estnut 0454

**DR. C. E. LINE**

DENTIST

2258a Cass Avenue

CO lfax 8259

X-RAY

**W. J. H. LIPPELMANN, D.C., Ph.C.**

PALMER GRADUATE CHIROPRACTOR

Hours: 9 to 10 A.M.: 3 to 5 P.M. and 7 to 8 P.M.  
Sundays by Appointment

3544 Grand Boulevard  
ST. LOUIS

COURTESY OF

**BAUSCH AND LAMB  
OPTICAL CO.**

Rochester, New York

RI verside 6434

**DR. T. J. NOWAK**

DENTIST

Hours: 9 to 12 A.M., 1 to 5 P.M., 7 to 9 P.M.

4720-A Virginia Avenue  
ST. LOUIS, MO.

SZCZĘŚĆ BOŻE  
W ZBOŻNEJ PRACY

DR. M. WACHOWIAK

JE fferson 0524

**DR. E. H. GOLDEN**

ORTHODONTIA

(Correction of Irregular Teeth)

430-34 University Club Bldg.  
ST. LOUIS

LI ndell 0419

**DR. GEORGE H. CREEGAN**

DENTIST

Hours: 9 to 12 A.M., 1 to 5 and 7 to 8 P.M.  
By Appointment

2928 N. Vandeventer Ave.  
Corner Labadie Ave.  
ST. LOUIS, MO.



GRAVE VAULT  
**THE CLARK GRAVE VAULT CO.**  
WESTERN BRANCH  
400-402 Oak Street  
KANSAS CITY, MISSOURI

**DR. C. M. COE**

Specialist in the Treatment of  
PILES—FISTULA—FISSURE

Cure Guaranteed

Office 501 Pine Street  
ST. LOUIS, MO.

GA rfield 2358

REINFORCED CONCRETE AND STRUCTURAL  
ENGINEERS

**KOERNER ENGINEERING CO.**

CARL A. KOERNER, Consulting Engineer

1601 Syndicate Trust Building.

GA rfield 8047

QUICK SALES AND SMALL PROFITS

Thanking you for past favors. Yours truly,

**J. IMBIEROWICZ**

GROCERY—MEAT MARKET

**DR. ROBERT E. COLYER**

CHIROPRACTIC PHYSICIAN

4524 West Florissant Ave.

**COMMONWEALTH COAL CO.**

2710 Brannon Ave.

ST. LOUIS, MO.

CE ntral 2595

**BENTON HARDWARE CO.**

TOOLS, PAINT, GLASS, STOVES, RADIOS  
HOUSE FURNISHINGS

2249 Benton Street

ST. LOUIS, MO.

**LA SALLE PRODUCTS, INC.**

1906 Pine Street

Formerly  
Joseph Dudenhofer Co.

PURE ALTAR WINES

V. J. Lambert, Mgr.

**J. GORSKI CONFECTIONERY**

2016 Cass Avenue

HY-GRADE ICE CREAM

CIGARS

**MR. SELLENS**

BAKE SHOP

2309 Clark Avenue

**EDWARD S. GILL**

GUTTERING, SPOUTING, SHEET METAL  
WORK

2241 Madison St.

COMPLIMENTS

**ANTON BEFFA & SON**

PLUMBING SUPPLY CO.

S. E. Corner Jefferson and O'Fallon Sts.

**PLUMBING—HEATING**

At Wholesale Prices

LARGEST INDEPENDENT SUPPLY HOUSE  
IN AMERICA

Not Affiliated With Any Trust

**INDEPENDENT PLUMBING AND  
HEATING SUPPLY CO.**

1119 Chestnut Street

BRANCH—Market St. at Vandeventer Ave.

**CENTRAL MOVING COMPANY**

GEO. H. GEERS, Jr.

CH estnut 9291 BONDED GR and 4339-W

Steam Heated Fire Proof Warehouse

Get our Rates on Piano and  
Furniture Moving

209 North 11th St. St. Louis, Mo.

CE ntral 0639

Heating

**F. N. KILCULLEN**

REGISTERED PLUMBER

1452 Cass Avenue St. Louis, Mo.

CH estnut  
3955

Ask About  
DUSTLESS  
Coal

CURRAN  
COAL  
CO.



COMPLIMENTS

OF

ST. LOUIS AMERICAN  
LEAGUE BASEBALL

L. C. McEVOY

LA cled 4400

LET US HELP YOU SOLVE YOUR FUEL  
PROBLEMS

**SCHROETER COAL COMPANY**

2300 Miami Street

ICE Yards in all parts of the city. FUEL  
Try Our Home Comfort High-Grade Coal for  
Furnace Use, or, By Product Furnace Size Coke  
—the Cleanest Fuel for Household Use.  
Prompt Delivery Everywhere

CE ntral 3994

**BEN BROWNISZEWSKI**

1310 Sarsfield Place

DEALER IN ICE, COAL AND GENERAL  
HAULING

Work Done Reasonable

LI ndell 0531

LI ndell 0671

Night Phone No., LI ndell 2490R

We Treat You FAIR

**FAIR MOVING CO.**

4223 Olive Street

MOVING, PACKING AND SHIPPING

Public Mover

Bonded

Furniture Taken in Exchange For Moving

Phone: TY ler 3023

Estimates Furnished

**J. W. GRUNDORF**

SKYLIGHTS—VENTILATORS—METAL  
ROOFING, GUTTERING AND SPOUTING

Galvanized Iron Cornices

1625 N. Fourteenth St., St. Louis, Mo.

1328 RUSSELL AVE.  
**HEIM LUMBER CO.**  
CELOTEX CORNELL  
AND BEAVER BOARD  
BESTWALL, SHEETROCK  
ASPHALT SHINGLES  
Quality since 1870  
Rolled Roofing, Cyclone Fence, and Gates.



Penrose and Linton Ave.

CO Ifax 6300-6301

CO Ifax 0081

BATHS and TOILETS

Installed In Old Buildings Our Specialty

**JOS. H. KNOLL**

PLUMBER

3105 North Jefferson Avenue

Phone, CO Ifax 8392

Res., CO Ifax 2556

Phone: GA rfield 7526

**DR. E. W. SCHRIEVER**

DENTIST

224 N. 7th St. Third Floor

S. E. Cor. 7th and Olive Sts.

SAINT LOUIS

COMPLIMENTS

OF

**J. DEUTH'S SHOE STORE**

1915 Park Avenue

DR. E. R. VAN BOOVEN,  
Dentist  
Plates and  
Bridge Work  
Satisfaction  
Guaranteed  
Over  
Childs  
Restaurant  
Oppo-  
site  
Famous  
614 OLIVE ST.

CH estnut 4786

Hauling Hoisting Erecting

**L. J. KICKHAM BOILER AND  
SHEET IRON WORKS**

BOILERS, STACKS AND TANKS  
ACETYLENE WELDING AND CUTTING

Prompt Attention Given to Repair Work

25th and Warren Sts. St. Louis, Mo.

Phone, CE ntral 7300

**SODEMANN HEAT AND  
POWER CO.**

Contractors for

Steam and Hot Water Heating Apparatus  
Power Plant Installations  
Ventilating Apparatus

REPAIRS RECEIVE SPECIAL ATTENTION

2300-08 Morgan Street

PR ospect 2506

When in Need of Repairs Call on

**LEO E. FISCHER**

PLASTERING, TUCK POINTING, BRICK  
CEMENT WORK

1943 Cherokee Street St. Louis, Mo.

Compliments

of

**SAINT LOUIS CANDLE & WAX  
COMPANY**

CANDLE MAKERS

206-208 S. First Street

St. Louis, Mo.

63 Years Same Location

NEW STUDIO—FOR GOOD PHOTOS

**J. W. FISCHER**

PHOTOGRAPHER

S. E. Corner Ninth and Franklin Ave.

Established 1867

COMPLIMENTS

FROM A FRIEND

From

LOWELL, MASSACHUSETTS

Phone, GARfield 6297

Expert Optometrist and Optician

**DR. ALOIS A. WINTERER**

EYES SCIENTIFICALLY EXAMINED AND  
GLASSES MADE TO CORRECT ALL  
DEFECTS OF THE EYE

202 North Seventh (near Pine)  
ST. LOUIS

**HUSSMANN LIG-O-NIER  
COMPANY**

907 To 913 N. Broadway

ST. LOUIS, MO.

CE ntral 2254 Night No. CA bany 2301R

Consult Us on Your Power Plant Problems

**MULTIPLE BORING MACHINE CO.**  
Incorporated

MACHINISTS AND ENGINEERS

Air and Ammonia Compressors, Engines and  
Pumps Overhauled

Machinery Repaired—Gears, Pulleys, Conveyors

Reduction Gears—Special Machinery  
Experiments

2219-21 Lucas Ave., St. Louis, Mo.

COMPLIMENTS OF

OF

**MEXICAN AMERICAN HAT CO.**

1727 Locust

PA rkview 1600

**DORR & ZELLER  
CATERING CO.**

De Baliviere and Waterman Ave.

**ST. LOUIS HEALTH INSTITUTE**

704 Olive

SPECIALIZES IN SKIN, BLOOD, NERVOUS  
AND RECTAL DISEASES OF MEN AND  
WOMEN

Blood Test \$3.00

**HECKEMEYER PRODUCE  
COMPANY**

804 N. Third St.

Wholesale Dealers in Eggs, Poultry, Butter,  
Cheese and Beans. Also all Fruits and Vege-  
tables.

A very accommodating house to deal with—  
Honesty is Our Policy.

Call CE ntral 4578

CE ntral 9162

**N O R I N E**

HAT SHOP AND BEAUTY PARLOR

Permanent Waves

Eugene \$10.00—Pierre \$7.50—Wave Lox

2714 N. 14th St.—At St. Louis Ave.

**BEN WINKELER**

HATS

MEN'S FURNISHINGS

623 Franklin Ave.

CE ntral 6789

**WM. CLARKSON & SONS  
Woolen Co.**

SERGES, VEILINGS, LINENS, LACES, SILKS

New Address: 612-614 Franklin Ave.  
St. Louis, Mo.

**ELY & WALKER DRY GOODS  
COMPANY**

Established 1878

MANUFACTURERS

CONVERTERS

DISTRIBUTORS

IMPORTERS

SAINT LOUIS

**F. HUMPHRY W. WOOLRYCH**

ARTIST

Saum Studio Building

3529 Franklin Ave.

St. Louis, Mo.

**SHIELD STUDIO**

2110 Wash Street

STAGE SCENERY

COMPLIMENTS

OF

**SIELOFF PACKING CO.**

CE ntral 2976

**BIEDERMAN FURNITURE  
COMPANY**

801-811 Franklin Ave.

ALWAYS BETTER FURNITURE AT LOWER  
PRICES ON EASY TERMS

**W. S. DONALDSON  
PRINT**

Posters—Signs—Banners—Show Cards  
Hangers—Color Printing—Steel Signs  
Publications—Cut-Outs—Displays

Cass at Ninth

Phone: CE ntral 9626

**ELECTRADIO SHOP**

BEN SCHWARTZ

22 Years Wireless and Radio

We Pick the Best Only  
ATWATER-KENT — VICTOR — R. C. A.

Honest, Efficient Service

3354 UNION

EVergreen 7457

For Bargains—Quick Sales—Trades  
See

THE SPIRIT OF ST. LOUIS

**TOM ALETO, JR.  
REALTY CO.**

REAL ESTATE

Loans—Insurance—Rents Collected

2806 N. Grand Boulevard

Tom Aleto, Jr., President

NE wstead 1270

**HARRY GERSHENSON**

ATTORNEY AT LAW

Suite 825 Paul Brown Building

ST. LOUIS, MISSOURI

COMPLIMENTS

**ILLINOIS TERMINAL RAILROAD  
SYSTEM**

"The Road of Good Service"



**R. C. KOLAKS**

for

FRESH POULTRY AND EGGS

Low Prices

Biddle Market—Stand No. 7

COMPLIMENTS

OF

**ST. JOHN'S HOSPITAL**

ST. LOUIS, MO.

Tel. COlfax 5041

**GOLD SPRING DAIRY**

BOTTLE OF HEALTH

4558 Carter

St. Louis, Mo.

Phones: GA rfield 8551 and 9325

**REESE PHARMACY**

2201 Benton St.



**F. M. RUDI DRUG CO.**

PRESCRIPTION SPECIALISTS

15th at Cass Avenue

St. Louis

PR ospect 6688

Res., LA cled 6922

**DR. REINHOLD PASSLER**

PHYSICIAN AND SURGEON

3318 S. Grand Boulevard

Hours: 9 to 12 A.M., 6 to 8 P.M.

Sundays, 10 to 12 A.M.

Res., 3931 Connecticut St.

ST. LOUIS, MO.

Compliments of

HARRY L. EVERS

HENRY BADER BAKERY

HARRY A. WELLINGTON

COMPLIMENTS

OF

**ARMOUR & CO.**

2030 Clark Ave.

ST. LOUIS

**BESELE-RUDLOFF PRODUCE  
CO.**

—Wholesale—

RECEIVERS AND DISTRIBUTORS

FRUITS AND PRODUCE

907 North Fourth Street

ST. LOUIS, MO.

EV ergreen 6159

Najpierwszy i obecnie jedyny  
prawdziwie Polska fotografista w St.  
Louis, jest

**J. J. BELKA**

4776 Plover Avenue

LA cled 7985

**R. WIEDEMANN**

QUALITY BAKERY

2833 Cass Ave.

LA cled 5705

PR ospect 8716

**WILD HUNTER DAIRY CO.**

Dealers in

PERFECTLY PASTURIZED DAIRY PRODUCTS

A. KORTE, Prop.

2854 Keokuk St.

**MONARCH STATY. & S. CO.**

B. OBERMIER

813 High Street

ST. LOUIS, MO.

**BRACIA WOJCIECH I JAN  
GREŠKOWIACY**

utrzymują pierwszorzędny  
SKŁAD TRZEWIKÓW  
pod No. 919 O'Fallon ul.

Wielki Wybór Trzewików dla mężczyzn,  
kobiet i dzieci, trzewiki gustowne od  
święta; mocne buty dla mężczyzn do  
pracy; także dobre mocne trzewiki do  
szkoły. Jesteśmy w stanie zadowolnić  
każdego. Trudnimy się także reperacją.

CE ntral 0644

Established 1890

**MILLER SHADE CO.**

Manufacturers of  
WINDOW SHADES

For Buildings, Stores, Residences and Apartments  
MOUNTED ON HARTSHORN ROLLERS AND  
HUNG ON YOUR WINDOWS TO YOUR  
ENTIRE SATISFACTION

Estimates Cheerfully Given Free—No Order  
Too Large or Too Small

1323-1325 Biddle St.

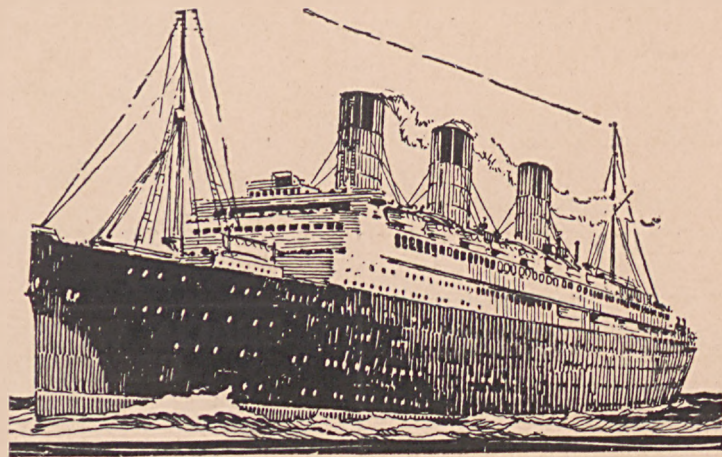
**SMITH'S BAKERY**

2200 Howard St.

Central 2271

"HELLO"

ED. LOWRY



S. S. Berengaria (52226 tons).

## TRAVEL VIA CUNARD LINE TO EUROPE

There is No Better Way

No matter when you want to sail—where you wish to go or price you desire to pay, you will find in the Cunard fleet of modern steamers a ship to suit you every need and requirement.

With over ninety years of successful trans-Atlantic travel experience Cunard today offers you a choice of vessels that for sheer comfort, elegance of construction, safety and convenience are unexcelled.

Catholics especially enjoy traveling via Cunard and such distinguished clerical personages as Cardinal Hayes, Cardinal Mundelein, Archbishop Curley, Archbishop Glennon, not to mention numerous others, have used Cunard on their trips across.

Every Cunard steamer is equipped with a portable altar and other requisites necessary for the celebration of Holy Mass, so that your spiritual as well as material needs are capably looked after during the voyage.

If going to Europe now or later it will pay you to first investigate what Cunard Line—the line of distinction—has to offer in the way of unsurpassed passenger accommodation at reasonable cost.

Sailings, rates and descriptive literature cheerfully furnished on request to

**JOHN KANIA**  
Cass Bank and Trust Co.  
St. Louis, Mo.

**POLISH FINANCIAL ASS'N CORP.**  
1942 Cass Ave.  
St. Louis, Mo.

OR

**CUNARD LINE**

**1135-37 OLIVE STREET**

**ST. LOUIS, MO.**





